

Jest decyzja Prokuratury!

Panorama poznała decyzję Prokuratury Rejonowej w kwestii ewentualnego poświadczenia nieprawdy w Radzie Powiatu. **STR. 8**



Panorama Oleśnicka

Czytelnia Główna
w Oleśnicy

Nr 13 (1797) Rok XXIX | 2-8 kwietnia 2019 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 2,5 zł (w tym 8% VAT) | ISSN 1232-552X

Kto kłamał z dworcem?

Czy kolej kłamała w oficjalnym dokumencie? Czy z prawdą mija się jeden z jej decydentów? **STR. 4**



RADNY CHCE WZIĄĆ KARABIN I... ZABIĆ URZĘDNIKA



Radny mocno zagalopował się w czasie zebrania. Wypowiedział słowa, które nie powinny paść. Czy będzie miał z tego tytułu problemy? | **STR. 3**

MOKiS-2 w Centrum? Zaplecze Bronsia to popiera! **STR. 9**

Radny proponuje likwidację Szkoły Podstawowej nr 3! **STR. 17**

Cena odbioru śmieci w górę o 40 procent! **STR. 4**

MICHAŁEK ZAPRASZA!!! Wiosenne atrakcyjne ceny

WYPRAWKI:

wózek 3 w 1 + łóżeczko + akcesoria dla mamy i dziecka + ubranko **od 1599 zł**
Nowoczesne wzornictwo, bogata kolorystyka, dbałość o każdy szczegół. Przyjdź, przekonaj się - doradzimy, pomożemy. Zachęcamy do skorzystania z korzystnych RAT!



Oleśnica, ul. 3 Maja 22 Tel. 785-530-040
www.mega-wyprawka.com.pl

Najpiękniejsze w powiecie, bez dwóch zdań...



Filipińczycy, czyli kłopot

Co zrobić z 54 Filipińczykami? Gmina Oleśnica ma poważny kłopot...

strona 2

Fiasko akcji „Karetka”

Szumu było bardzo dużo, ale efekt propagandowej akcji jest zerowy.

strona 10

Milionerka w DPS w Ostrowinie! | strona 6



Pośrednicy aresztowani, ale co z Filipińczykami?!

- Chwała ci, Panie... - skomentowała dyrektor MOPS-u Oleśnica. - To będzie problem dla gminy.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Oleśnicy, wspólnie z funkcjonariuszami Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o handel ludźmi. Sprawa wyszła na jaw dzięki anonimowemu zgłoszeniu sytuacji dotyczącej 51 Filipińczyków mieszkających w Oleśnicy.

Zostali oni zakwaterowani w dawnym zajeździe Na Polance. Od poprzednich właścicieli kupiła go jedna z firm meblarskich. To miało być miejsce zakwaterowania jej pracowników, których pośrednicy mieli sprowadzać z zagranicy.

Kiedy policjanci dotarli do dawnego zajazdu, zaadaptowanego na

coś w rodzaju hostelu, ustalili, że obywatele Republiki Filipin nie mają przy sobie paszportów. Potem odnaleziono dwóch mężczyzn w wieku 27 i 41 lat, którzy - prowadząc pośrednictwo pracy - werbowali Filipińczyków do pracy w Polsce. Wreszcie odkryto, że również na terenie powiatu wrocławskiego przebywa kolejnych 25 Filipińczyków, którzy też nie mieli przy sobie dokumentów, a przez to mieli ograniczone możliwości decydowania o własnym losie.

W ocenie policjantów pracownicy przed wyjazdem byli celowo wprowadzani w błąd, co do wynagrodzenia i warunków zatrudnienia. Na miejscu nadzorcy zatrzymali paszporty cudzoziemców, a posłuszeństwo i świadczenie pracy wymuszali groźbami. Wysokość rzeczywistego wynagrodzenia również różniła się

od tego obiecanego przez pośredników przed podjęciem pracy.

Filipińczycy mieszkali w dobrych warunkach, jednak bez dokumentów i nie mogli decydować o własnym losie. Policjanci w trakcie wykonywania dalszych czynności ustali, jakie warunki zatrudnienia oferował pracodawca oraz czy w ten przestępczy proceder były zamieszane jeszcze inne osoby.

Śledztwo wobec pośredników pracy wszczęła Prokuratura Rejonowa w Oleśnicy. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty handlu ludźmi. Jest to zbrodnia zagrożona karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

Z informacji *Panoramy* wynika, że cudzoziemcy mieli zapłacić po 1.500 dolarów za załatwienie im pracy w Polsce.

A co się stanie z pięćdziesiątką Filipińczyków z Polanki?

Do dyrektora MOPS w Oleśnicy zadzwonił urzędnik z Urzędu Wojewódzkiego z informacją: - Zgodnie z ustawą musicie się zaopiekować - powiedział. - Gdzie śpią? - zapytała **Danuta Szczepanik**, dyrektor ośrodka. - Na Polance. - Chwała ci, Panie... - skomentowała dyrektor. - To będzie problem dla gminy. Może to źle zabrzmieć, ale sory... - tak relacjonowała swoją rozmowę radnym z Komisji Zdrowia Rady Miasta na posiedzeniu 28 marca.

- Byłam szczęśliwa, że nie spadło to na Oleśnicę - przyznała. Trzeba „zagospodarować” 51 osób. Połowa to kobiety. Zgodnie z ustawą trzeba im zapewnić schronienie, jedzenie, opiekę. - Wojewoda musi zwołać sztab kryzysowy - powiedziała Szczepanik.

(ror, kad)

Więcej Śląska w Oleśnicy

„Wokół Śląska” - oficjalny klubowy miesięcznik piłkarskiego Śląska Wrocław - od kwietnia będzie od kupienia również w Oleśnicy.



„Wokół Śląska” to jedyny oficjalny magazyn w całości poświęcony klubowi z ulicy

Oporowskiej. Gazeta wydawana jest od 2007 roku, a w lipcu ubiegłego roku przeszła gruntowną zmianę, dzięki czemu jest teraz jednym z najlepszych klubowych magazynów w Polsce. To 32 strony tekstów, zdjęć, konkursów, plakatów i historii - jednym słowem wszystkiego, co kibic Trójkolorowych powinien wiedzieć o swoim klubie.

Magazyn od kwietnia można kupować również w Oleśnicy. To pierwsze miasto, poza Wrocławiem, w którym prowadzona będzie sprzedaż miesięcznika.

Gazeta dostępna jest w salonie Kolportera w sklepie Biedronka przy Wojska Polskiego. Cena - 5 zł. Tam - jak również w punktach „Kolporterach” w Rynku oraz przy ulicy Kilińskiego - można także kupować bilety na mecze wrocławskiej drużyny.

Kibiców Śląska w Oleśnicy nigdy nie brakowało. Teraz mają możliwość być jeszcze bliżej swojej drużyny.

(ror)

Króliczki na placu

Jak długo będą cieszyły oko oleśniczan?

Naukowcy są zdania, że króliki wolą obecnie miejską norę od wiejskiej nory. Na wsiach królików dziko żyjących jest coraz mniej, a coraz więcej pojawia się ich w miastach. W nich norkę mogą wykopać w parku, żywności dostarczają śmietniki, zieleni miejska oraz chętnie dokarmiający króliki mieszkańcy. A współczesne tereny wiejskie to otwarte przestrzenie, często słabo zarośnięte. W dodatku znacznie mniejsze jest w wa-

runkach miejskich zagrożenie ze strony drapieżników.

Kiedyś informowaliśmy o stadzie królików żyjących na podwórku przy Skłodowskiej. Teraz sympatyczne futrzaki pojawiły się na placu Zwycięstwa. Oleśniczanie przystają, fotografują je, pokazują dzieciom. No i dokarmiają. Króliczki zdecydowanie wolą jednak zamiast marchewki zwykłą trawę.

Jak długo będą cieszyły oko oleśniczan? Raczej niedługo, bo lada moment ma się zacząć kompleksowa rewitalizacja placu.

(ror)



Żeby tylko królikom przy okazji remontu placu nie stała się krzywda...

Missek pięć

Wśród półfinalistki konkursu Miss Dolnego Śląska 2019 jest 5 mieszkank naszego powiatu.

Niedawno informowaliśmy o dwóch oleśniczankach, które biorą udział w konkursie Miss Polonia. Dzisiaj czas na przedsta-

wienie pięciu mieszkank powiatu, które są półfinalistkami konkursu Miss Dolnego Śląska 2019, który powrócił po dwóch latach przerwy. 13 kwietnia w Ibis Styles Wrocław Centrum odbędzie się półfinał konkursu, podczas którego poznamy tegoroczne finalistki

majowej gali finałowej konkursu Miss Polski.

Wśród półfinalistek są Natalia Olczak z Oleśnicy, Natalia Herbutowicz z Twardogóry, Vanessa Pycia i Wiktoria Kawa z Sycowa w kategorii dorosłych oraz w

kategorii nastolatek sycowianka Magdalena Kopeć.

Podczas półfinału 113 uczestniczek zaprezentuje się w strojach kąpielowych oraz sukienkach koktajlowych.

(OAI)



Natalia Herbutowicz



Wiktoria Kawa



Vanessa Pycia



Natalia Olczak



Magdalena Kopeć

MIASTO W SKRÓCIE

Hala dla Czwórki

„Budowa hali sportowej wraz z łącznikiem do istniejącego budynku Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Ignacego Paderewskiego 2 w Oleśnicy oraz niezbędnej infrastrukturą towarzyszącą” - to przetarg ogłoszony przez Zakład

Budynków Komunalnych. Hala ma powstać do końca listopada 2020 roku.

Szpitył kierowniczką

W lipcu zostanie dyrektorem MOKiS-u 2. A już została kierowniczką działu animacji kultury i organizacji imprez w BiFK. Dotychczasowa kierownik

Dorota Tracz będzie teraz zastępcą kierownika.

Konkurs na dyrektora SP4

Do 12 kwietnia można aplikować w konkursie na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 w Oleśnicy. Obecnie to stanowisko zajmuje Kazimierz Ubowski.

Kucharze na medal

W pracowni gastronomicznej Zespołu Szkół Mechanicznych w Namysłowie odbył się konkurs kulinarny dla uczestników OHP, do którego przystąpiło 5 dwuosobowych zespołów z Namysłowa, Dąbrowki Dolnej, Opola, Olesna i Oleśnicy.

Zadaniem młodzieży było przygotowanie dowolnej potrawy nawiązującej do tradycji kuchni polskiej oraz deseru na zimno. Komisja konkursowa 1. miejsce przyznała zespołowi z Opola, a 2. zajęła drużyna z CKiW Oleśnica w składzie: Tomasz Tracz i Krzysztof Kłoc.

RADNY CHCE WZIAĆ KARABIN I... ZABIĆ URZĘDNIKA!

A kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3!

Temat wiecznie dziurawych dróg i niemożności ich remontu zawsze budzi emocje. Jednak nigdy dotąd w historii samorządu w powiecie oleśnickim nie padły tak ostre stwierdzenia, jak podczas ubiegłotygodniowego zebrania sołeckiego w Szczodrowie.

Mieszkańcy dyskutowali podczas niego m.in. o drogach powiatowych w gminie Syców.

- My mamy na swoim terenie 56 km dróg powiatowych, a powiat ma ich łącznie kilkaset kilometrów, i tak naprawdę żadnego większego finansowania - tłumaczył burmistrz. - Próbuje z nimi rozmawiać, dogadywać się w kwestii współfinansowania.

- A kto jest w tym zarządzie dróg w Starostwie? - pytał Karol Urbaniak.

- Pani Graczyk.

- Ona już tam jest wiele lat. Czy nikt nie ma tam dojścia, żeby porozmawiać jak człowiek z człowie-

kiem?... - dziwił się mieszkaniec Szczodrowa.

I wtedy głos zabrał radny Mieczysław Troska.

- Spotkaliśmy się już z dyrektorem Dróg Powiatowych panią Graczyk, z ówczesnymi władzami, z kierownikiem Rejonu Dróg Powiatowych z Sycowa. Rozmowa zakończyła się na tym, że jeżeli znajdą się pieniądze, będzie przepust zrobiony, z kolejnym etapem nakładki - wspominał. - Do początku lutego byłem przekonany, że zaczną to robić, a tutaj pan burmistrz mówi, że jednak powiat nie ma pieniędzy na nakładkę. To jest dla mnie świeża wiadomość - stwierdził z goryczą. - Będę musiał ponownie pojechać do pani Graczyk, po raz dziesiąty, piętnasty, nie wiem już który raz z kolei... - denerwował się coraz bardziej radny.

I wówczas wypowiedział słowa: „Po prostu nie mamy przełożenia na powiat. Najlepszym przełożeniem byłoby wziąć karabin, zabić



Czy radny Mieczysław Troska będzie musiał się tłumaczyć ze swoich słów prokuratorowi?

jednego i wtedy inni by się bali i może by coś zrobili”.

Co prawda, po chwili radny opanował się i dodał spokojniej, że „prośby to wszystko, co możemy”, ale jego wcześniejsze słowa

wywarły mocne wrażenie na słuchaczach.

- Mieciu, podsunąłeś pomysł, a tutaj jest kilku myśliwych, tak że pójdziesz siedzieć ty... - przestrzegali go.

Art. 255 § 2 Kodeksu karnego mówi: Kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Radny może mieć poważne kłopoty, bo obecnie - po zabiciu prezydenta Adamowicza - prokuratorzy są wyczuleni na tego typu wypowiedzi. Między innymi osoby, które nawołują do zbrodni na prezydentach miast, są natychmiast ścigane i stawiane im są zarzuty. Niektórzy są nawet tymczasowo aresztowani.

Niedawno postawiono zarzut publicznego nawoływania do popełnienia zbrodni zabójstwa za pośrednictwem Internetu Michałowi M. Kibic krakowskiego klubu napisał: „Rzeki spłyną krwią tych, którzy uśmiercili naszych braci”. On też został tymczasowo aresztowany.

52-letni Mieczysław Troska jest radnym Rady Miejskiej w Sycowie od 2010 roku. W kadencji 2014 - 2018 był przewodniczącym Komisji Infrastruktury.

Zbigniew Nowak, ror

Oleśnica się wyludnia

Jest nas coraz mniej, oleśniczan...

Na posiedzeniu Komisji Budżetu radny Michał Kołaciński zapytał skarbnik Joannę Jarosiewicz o sposób obliczania liczby osób korzystających z usług komunalnych. Skarbnik stwierdziła, opierając się na danych z MGK, że robione to jest na podstawie deklaracji wywozu nieczystości i odbioru wody. Zauważyła, że w roku 2018 wyraż-

nie zmalało zadłużenie pod tym względem - z 400 do 280 tysięcy złotych. I zwróciła uwagę, że powoli, ale jednak, Oleśnica się wyludnia.

- Być może te wskaźniki wynikają z migracji albo z tego, że sporo osób się nie melduje? - dywagował Robert Sarna. A Marek Czarnecki wskazał, że według prognoz w 2050 roku Oleśnica będzie liczyła 35 tysięcy mieszkańców. (hag)

Zmuszał do prostytucji?

Ona twierdzi, że ja zmuszał do nierządu. On, że była prostytutką, zanim się poznali.

Prokuratura rejonowa w Oleśnicy oskarża Stefana M., Bułgara, mieszkającego na terenie powiatu oleśnickiego, o to, że przez 9 lat przemocą i groźbami miał zmuszać do prostytucji swoją życiową partnerkę Karolinę K. Złożyła ona zeznania w ubiegłym roku. Impulsem była awantura

z partnerem o 580 zł, które miała zarobić na prostytucji. Bułgar miał jej grozić pobiciem, jeśli nie dostanie tych pieniędzy. Karolina K. zeznała, że poznała mężczyznę przez internet. Zostali parą. Do prostytucji miała zostać zmuszona po raz pierwszy, kiedy wyjechali do Bułgarii. Miała uprawiać nierząd w Polsce i Niemczech, a pieniądze oddawać mężczyźnie.

Kobieta później postanowiła wycofać zeznania przeciwko Buł-

garowi. Twierdziła, że nie chce, aby ich dziecko zostało bez ojca. Prokuratura ma jednak również inne dowody przeciwko Stefanowi M. - to zeznania drugiej pokrzywdzonej - Justyny P. i osoby, która potwierdza zmuszanie Karoliny do prostytucji.

Stefan M. nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że Karolina była prostytutką, zanim się poznali.

(OAI)



WZORBUD

www.wzorbud.pl Tel. 501-274-114

osiedle **Millenium II**

NOWA INWESTYCJA
LOKALE UŻYTKOWE
KOSZAROWA 14




MIEJSCA POSTOJOWE NA SPRZEDAŻ
W PODZIEMNYM GARAŻU W OLEŚNICY

Kto kłamał z tym dworcem?

W 2017 roku kolej zapewniała, że dworzec jest w wykazie projektów do remontu. Teraz jej prominentny decydent ma temu zaprzeczać...

W listopadzie 2017 roku działacz Platformy Obywatelskiej Sebastian Lelas opublikował post „Dworzec PKP w Oleśnicy jednak do remontu!”, w którym przedstawił odpowiedź, jaką otrzymał od zarządu spółki PKP w sprawie remontu dworca w Oleśnicy. Czytamy w niej, że „budynek dworca kolejowego w Oleśnicy jest ujęty w wykazie projektów PKP S.A. planowanych do realizacji w najbliższych latach. Jednocześnie informuję, że PKP S.A. na dworcu kolejowym w Oleśnicy rozpoczęła wstępne czynności przygotowawcze niezbędne dla uruchomienia zadania inwestycyjnego. Jednakże rozpoczęcie tych działań jest zależne od uzyskania zapewnień finansowych z zewnętrznych źródeł. Dopiero wówczas PKP S.A. będzie mogła określić możliwy termin rozpoczęcia prac inwestycyjnych na dworcu w Oleśnicy”.

Czy kolej wtedy kłamała w oficjalnym dokumencie?

Ktoś kłamać musi, bowiem na sesji Rady Miasta burmistrz kategorycznie oświadczył, że Krzysztof Golubiewski z zarządu PKP SA powiedział mu, że „nie było i nie ma żadnej listy z dworcem PKP przeznaczonym do remontu”, a „PKP nie ma żadnych planów związanych z dworcem w Oleśnicy. Nie dotyczy to modernizacji linii i peronów oraz ewentualnie przejścia podziemnego do roku 2023”. Dodajmy, że Golubiewski jest w zarządzie PKP od lipca 2018 roku.

Potrzebne jest pilne i radykalne działanie - tak Jan Bronś uzasadnia decyzję o przejęciu przez miasto dworca i adaptację na MOKiS-2. - Utrzymanie funkcji komunikacyjnej i zaadaptowanie na potrzebne cele - dodaje. Pierwszym etapem będzie przejęcie od PKP ulicy Trakcyjnej. Za pomoc w tej ostatniej kwestii burmistrz dziękował na sesji radnemu Markowi Kamaszyle.

Opozycja ma wątpliwości w kwestii taktyki negocjacyjnej z koleją. „Dlaczego już na pierwszym spotkaniu padła deklaracja przejęcia dworca i remontu przez miasto? Czemu nie rozważano np. wynajęcia dworca na potrzeby miasta po wyremontowaniu go przez PKP? Poniesiemy koszty 20 mln zł. Będziemy mieli pięknie wyremontowany dworzec kosztem kilkudziesięciu dróg” - mówił Michał Kołaciński.

Jan Bronś ripostował, że strategia negocjacyjna poprzednich władz z PKP poniosła fiasko. - Musimy to wziąć w swoje ręce - stwierdził. Dodał, że w grę wchodzi tylko nieodpłatne przejęcie, a w kwestii mieszkań dworcowych zostanie „status quo”.

Zapaść dworca nie zaczęła się od 4 - 5 lat. Ale od co najmniej 15. To ani wina Kołacińskiego, ani Bronsia. To wina zarządcy. Oddajmy, co cesarskie, kolejarzom. To oni pozwolili na taką degrengoladę dworca - zauważył przytomnie Paweł Bielański.

Roman Rybak

Śmieci idą w górę o 40 procent

To prawdopodobnie nie jest ostatnia podwyżka w tej kadencji...

- Nie szukacie oszczędności, brakuje analizy tej ceny - zarzucała rządzącym opozycja. - Zabrakło wam odwagi, żeby cenę podnieść wcześniej - ripostowali rządzący.

Długa i gorąca była dyskusja nad uchwałą o podwyżce ceny za wywóz śmieci w Oleśnicy.

Opozycyjna Oleśnica Razem zaczęła od postulatu wycofania uchwały o wzroście ceny z 12 do 17 zł za śmieci segregowane. Szef klubu Michał Kołaciński ocenił, że mamy „kompletny brak dyskusji i analizy”. - Kuriozalny faktem jest, że poprzedzająca sesję Komisja Budżetu i Infrastruktury zajęła się monitoringiem [a nie podwyżką cen za śmieci] - stwierdził.

- Wszystkie komisje obradowały nad tą uchwałą - nie zgodził się z nim burmistrz. - Ten wniosek nie ma na celu wyjaśnienia kwestii - ocenił.

Głosowanie było formalnością, bo klub Jana Bronsia (nieobecna na sesji była Dorota Admczyk-Gajda) zagłosował za nieodsyłaniem projektu do dalszych prac.

Robert Sarna, szef Komisji Budżetu, przedstawił w jej imieniu poparcie dla podwyżki, uzasadniając to stratami ponoszonymi przez MGK i drastycznym wzrostem kosztów składowania odpadów w ZZO w Oleśnicy, którego Oleśnica jest udziałowcem. Mówił, że gdyby nie było podwyżki, to do systemu trzeba byłoby dopłacić 1,5 mln zł z budżetu miasta.

Radni opozycji przypuścili gromki atak na wzrost ceny.

- Nie usłyszeliśmy, jak redukcja koszty, nie wiemy, jaka była analiza stawki i podjętego sposobu naliczania. Słyszemy tylko: tyle brakuje i tyle trzeba dołożyć. Ci, którzy uczciwie płacą, będą płacić za tych, którzy nie składają deklaracji - argumentował sprzeciw wobec podwyżki Michał Kołaciński. Pytał też, dlaczego już w styczniu podpisano umowę z MGK na odbiór śmieci.

- I teraz przystawia nam się pistolet do głowy, bo „my już mamy umowę na taką kwotę” - mówił. - Mamy



Ta cena nas najbardziej satysfakcjonuje - zdaje się mówić dyrektor techniczny MGK Grzegorz Odelski

duże wątpliwości co do kalkulacji stawki. Skoro takie duże straty, to może trzeba zrobić otwarty przetarg? - sugerował. - 40-procentowa podwyżka dla wielu rodzin będzie bardzo wysoka. Zastanówcie się - mówił do rządzących. - Za chwilę będziecie odpowiadać na pytania mieszkańców - dodał.

- Nie zauważyłem żadnych oszczędności w działalności firmy. Może trzeba zmienić spółkę na jednostkę komunalną? - mówił o MGK Kazimierz Karpieńko.

- Jak weryfikowane są dane z deklaracji? - pytał Adam Wójcik. Słyszeliśmy z MGK, że jesteście doskonale przygotowani na odbiór 5 frakcji, a inne gminy nie. A tu nagle aż taka podwyżka? - dziwił się

Opozycji ripostował niemal wyłącznie burmistrz. Radni z jego klubu milczeli. Głos raz zabrała tylko Sylwia Wawrzyńska. - Od 2017 roku można było przewidzieć wzrost kosztów. Czemu nie podnosiliście ceny? Trzeba było podnieść do 14 - 15 zł - powiedziała.

- Odbiór śmieci to problem czysto matematyczny, nie polityczny - ocenił Jan Bronś. - Oferujemy usługę na najwyższym poziomie. Porówny-

wać się z nami może tylko Wrocław - stwierdził. - We Wrocławiu opłata w domach wielorodzinnych wynosi 19 zł, a w domach jednorodzinnych 22 zł - dodał.

Podkreślił, że deklaracje są weryfikowane, że wysłano 400 tytułów egzekucyjnych. - Można sztucznie zaniżać opłaty, ale w roku 2018 MGK poniosło straty w wysokości 777 tysięcy zł na tej działalności - dodał. Mówił, że według zaleceń RIO gminy powinny ujawniać wyniki finansowe systemu.

Zasugerował też, że podwyższona cena może jeszcze pójść w górę, jeśli wzrosną tzw. opłaty za korzystanie ze środowiska. - Jeśli tak będzie, to 17 zł nie wystarczy - powiedział.

- To drastyczna podwyżka, bez analizy. Czy wiemy, ilu jest w Oleśnicy obcokrajowców? Czy były zebrania ze wspólnotami w kwestii ceny za odbiór śmieci? Dla czteroosobowej rodziny oznacza to wzrost o 240 złotych rocznie. Nie wsłuchujecie się w głos oleśniczan i tych, którzy głosowali na nas - stwierdziła Beata Krzesińska (OR).

- Wysłuchujemy się bardziej uważnie niż pani! - odciął się jej Jan Bronś. Powiedział, że były spotkania ze

wspólnotami i że „spora grupa obcokrajowców jest ujawniona”.

Dopytywany przez Pawła Bielańskiego, czemu w styczniu zawarto z MGK umowę na wywóz śmieci wyższą o kilkadziesiąt tysięcy niż zakładano wcześniej w budżecie, burmistrz odpowiedział, że zrobiono to, aby nie było dalszego generowania strat, co mogło narazić spółkę na zarzuty karne. - Spółka sygnalizowała, że nie da rady działać tak dalej. Doszliśmy do ściany - wsparła burmistrza skarbnik Joanna Jarosiewicz.

W specjalnym oświadczeniu (przeczytał je Michał Kasprzyszak) klub Jan Bronsia zarzucił obecnej opozycji, że kiedy rządziła, „nie miała odwagi”, aby cenę podnieść do 15 zł, a wtedy dzisiejszy wzrost byłby mniej odczuwalny. Klub ocenił, że system odbioru śmieci był na równi pochytej, a poprzednia władza nic w tej kwestii nie robiła. Podawał, że do systemu trzeba było dopłacać 75, 410, 558 i 470 tysięcy od roku 2015.

Za podwyżką ceny zagłosowali wszyscy obecni radni z klubu Jana Bronsia. Oleśnica Razem była jednomyślnie przeciw.

Roman Rybak

Milionerka w DPS-ie

Pensjonariuszka domu pomocy społecznej stała się bardzo bogata. Ale tylko na chwilę.

Taka sytuacja jest prawdziwym wyjątkiem. Podopieczna Powiatowego Domu Pomocy Społecznej w Ostrowinie stała się z dnia na dzień bardzo bogata. Dostała przelew na konto w wysokości pół miliona złotych. A po dwóch latach - kolejne 300 tysięcy.

Pieniądze pochodziły ze sprzedaży nieruchomości, której była właścicielką.

Mimo takiej dobrej sytuacji finansowej, całą odpłatność za pobyt w DPS-ie jego mieszkanka płaciła tylko przez rok od otrzymania przelewów. Pieniądze przejęła bowiem jej siostra, ponieważ pensjonariuszka jest osobą ubezwłasnowolnioną.

Tym sposobem społeczeństwo utrzymuje byłą właścicielkę nieruchomości, mieszkankę PDPS-u w Ostrowinie, a pożytkami ze sprzedaży majątku, bez żadnych uszczerbków, cieszyć się może jej rodzina.

(kad)

Bez sądu się nie obejdzie

Rada Miasta Oleśnica uznała wezwanie obywatela do usunięcia naruszenia prawa za bezpodstawne, bo oparł się na nieaktualnym już przepisie.

Chodzi o skargę obywatela T.G. złożoną na burmistrza Oleśnicy. Dotyczyła ona niezamieszczania odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski składane przez radnych, czyli nieprzestrzegania wymogów ustawowych. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania powinny być - zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 r. O samorządzie gminnym - publikowane niezwłocznie w „Biuletynie Informacji Publicznej” oraz na stronie internetowej gminy. Urząd Miasta Oleśnicy nie stosował się do tej obowiązkowej regulacji prawnej, przez co mieszkańcy byli pozbawieni dostępu do informacji publicznej. Na przykład odpowiedź burmistrza na interpelację Tadeusza Żółkiewskiego ukazała się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta

Oleśnicy dopiero po 54 dniach (!). Mimo to Komisja rekomendowała Radzie Miasta projekt uchwały uznającej skargę za bezzasadną. Rada Miasta przyjęła uchwałę o bezzasadności skargi. Radny Paweł Bielański komentował wówczas, że „zrobiono z obywatela głupka”, bo racja jest po jego stronie, a uzasadnienie do uchwały zawiera nieprawdę.

Autor skargi skierował 15 marca br. do Rady wezwanie do usunięcia naruszenia prawa.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na posiedzeniu 25 marca odrzuciła wezwanie obywatela T.G. z powodów formalnych. Nastąpiła zmiana artykułu 101 Ustawy o samorządzie gminnym. Zrezygnowano w niej z wezwania do usunięcia naruszenia prawa. W aktualnym stanie prawny wniesienie skargi do sądu administracyjnego nie musi być poprzedzone wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa. Skargę składa się bezpośrednio do sądu.

- Bardzo ładnie jest w uzasadnieniu napisane - rekomendował przyjęcie uchwały Radzie Henryk Bernacki (klub Bronsia), szef Komisji Skarg. Wsparła go prawnym wywodem radca prawna Urzędu Magda Nikonor. - Nie wiemy, jaka była treść skargi, jaka jest treść wezwania do usunięcia prawa - skarżyła się na sesji na niepełne materiały dla radnych Beata Krzesińska (Oleśnica Razem). - Urząd uznaje, że 54 dni to jest „niezwłocznie”. Obywatel uważa, że nie - musiał jej wyjaśnić w skrócie Paweł Bielański (Oleśnica Razem). On sam uznał, że jest zaniepokojony sposobem działania Komisji Skarg, której przewodniczący decyduje o odsyłaniu skarg a to do wojewody, a to do Państwowej Inspekcji Pracy.

Ostatecznie Rada Miasta Oleśnicy głosami radnych klubu Jana Bronsia podjęła uchwałę przedłożoną jej przez Komisję Skarg. Teraz obywatelowi nie pozostaje nic innego, jak odwołać się do Temidy.

Krzysztof Dziedzic, ror

Wojewoda rozpatrzy skargę z Oleśnicy

Rada Miasta Oleśnicy zdecydowała, że skarga radnego Kazimierza Karpieńki na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Marka Czarneckiego powinna trafić do wojewody.

Chodzi o głośną sprawę utajnienia posiedzenia Komisji Rewizyjnej pod pretekstem, iż jest to niejawną kontrola. Zajął się nią już Rzecznik Praw Obywatelskich na skutek dwóch próśb o interwencję, w tym naszej redakcji.

Członkiem tej Komisji, zarazem jedynym przedstawicielem opozycji, jest **Kazimierz Karpieńko** (Oleśnica Razem). Już w trakcie wspomnianego posiedzenia zgłaszał stanowczy sprzeciw wobec wyproszenia przez przewodniczącego wiceburmistrza Jarosława Sadowskiego oraz redaktora *Panoramy Oleśnickiej*. Przewodniczący Czarnecki obstawał przy swoim - iż jest to kontrola, a ta musi być niejawną ze względu na RODO. Tymczasem *Statut Miasta Oleśnicy* stwierdza, że komisje stałe pracują na posiedzeniach. Wynika z tego, że przewodniczący powinien zwołać posiedzenie, w trakcie którego mogła się odbyć kontrola. To, na ile mogły w niej uczestniczyć osoby spoza Komisji, to w tej sytuacji sprawa drugorzędna. Jednak - jak się okazało - Komisja nie analizowała żadnych danych, które byłyby chronione i których obywatele nie mogą pozyskać w ramach dostępu do informacji publicznej. Były to dane podmiotów gospodarczych i stowarzyszeń.

Projekt uchwały napisali urzędnicy

Omówienie skargi radnego Kazimierza Karpieńki na działania przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, złożonej na lutowej sesji samorządu, było jednym z punktów obrad Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w poniedziałek 25 marca. Przedstawicielem opozycji jest w niej **Paweł Bielański** (Oleśnica Razem) i to on wziął na siebie ciężar dyskusowania z argumentami przedstawianymi przez rządzące ugrupowanie. A zadanie miało być wyjątkowo trudne, ponieważ przewodniczący Komisji **Henryk Bernacki** zadziałał przez zaskoczenie, wbrew dobrym praktykom i politycznej kulturze.

Przedstawił gotowy projekt uchwały przygotowany przez Sekcję Prawną Urzędu Miasta, a nie wypracowany choćby wstępnie



Co odpowiemy Rzecznikowi Praw Obywatelskich?... Burmistrz i przewodniczący Komisji Rewizyjnej

przez członków Komisji. Mimo iż radny Bielański mailowo prosił przewodniczącego kilka dni wcześniej, by wszystkie dokumenty przygotowane na posiedzenie zostały mu przesłane, Henryk Bernacki nie uczynił tego. Radny został zaskoczony prawniczym elaboratem składającym się na uzasadnienie uchwały, a przewodniczący Bernacki pozwalał sobie wobec niego na złośliwe uwagi. Przypierany do muru przez radnego, powiedział ni mniej, ni więcej: „Projekt uchwały powstaje w ostatniej chwili. Poza tym, nie obrażając pana, można się ruszyć i tam u pani Kasi [chodzi o inspektora biura Rady Miasta - red.] sobie po prostu przeczytać”.

- Dlaczego nie dał pan informacji, że to jest w biurze Rady? - pytał Bielański.

Temu, co powiedział Bernacki, przeczyła wypowiedź radcy prawnej, która stwierdziła, że prace nad dokumentem trwały do ostatniej chwili. A skoro tak, to dokument nie był dla radnych dostępny. Zresztą nie widział go wcześniej nikt z pozostałych członków Komisji, co zgodnie potwierdzili.

- Można to było zrobić inaczej. Nie byłoby zamieszania - przyznał w końcu radę Bielańskiemu radny **Jan Mandat** (klub Bronsia).

Z druku projektu uchwały wynika, że powstał on 21 marca, a to znaczy, że był gotowy 4 dni przed posiedzeniem Komisji, a nie powstał w

ostatniej chwili. Był więc czas, żeby przesłać go radnemu Bielańskiemu, który o to prosił, lub poinformować go o dostępności dokumentu w Urzędzie Miasta.

Trzeba podkreślić, że pierwszy raz w historii w posiedzeniu komisji samorządowej wzięło udział aż dwóch radców prawnych - Magda Nikonor i Alicja Motyl. To z jednej strony wskazuje, że rządzący obawiają się radnego Pawła Bielańskiego, który przychodzi na posiedzenia przygotowany jak żaden inny radny. Z drugiej strony - pokazuje to, jaki kłopot dla rządzących stanowi sprawa pochoptej utajnienia posiedzenia Komisji Rewizyjnej pod pretekstem kontroli. Z pewnością nie była to indywidualna decyzja Marka Czarneckiego, ale odgórna dyrektywa Jana Bronsia.

Wojewoda właściwy do rozpatrzenia?

Z projektu przygotowanej przez Sekcję Prawną uchwały „w sprawie stwierdzenia braku właściwości Rady Miasta Oleśnicy do rozpatrzenia skargi i przekazania jej według właściwości” wynika, że adresatem skargi radnego na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej powinien być wojewoda dolnośląski jako organ właściwy do jej rozpatrzenia. Będzie ona mu przekazana.

Paweł Bielański poprosił o pół godziny przerwy, by mógł zapoznać się z tym dokumentem. Prze-

wodniczący dał mu na to 15 minut. Po wznowieniu obrad radny postawił kilka pytań, prosił o różne wyjaśnienia. Odpowiadali mu radcy prawni.

Bielański stwierdził, że projekt uchwały powinien powstać w wyniku dyskusji radnych, a wnioski z niej skierowane do Sekcji Prawnej, by w oparciu o nie przygotowała projekt uchwały. - Projekt uchwały przygotowali urzędnicy - zauważył radny.

W trakcie rozpatrywania skargi Bielański przedstawił komisji dwa dowody, które wbrew twierdzeniom Marka Czarneckiego jasno wskazują, że Komisja Rewizyjna dokonuje czynności kontrolnych na posiedzeniu. Są to: „Plan pracy Komisji Rewizyjnej” i „Tematyka posiedzeń”. Co istotne, „Plan posiedzeń” podpisał przewodniczący Czarnecki.

Ponadto radny przedstawił wydruk z „Biuletynu Informacji Publicznej” Urzędu Miasta, gdzie znajduje się porządek posiedzeń komisji stałych Rady Miasta, w tym posiedzeń, na których Komisja Rewizyjna dokonuje kontroli.

Tych dodatkowych argumentów nikt z radnych, ani obecni prawnicy, w żaden sposób nie podważali. Dowody te potwierdzały zapis *Statutu* mówiący, że Komisja Rewizyjna obraduje na posiedzeniach.

Radny Robert Sarna pytał Bielańskiego, w jaki sposób prze-

wodniczący Komisji miał utajniać tylko część posiedzenia, na co ten odpowiedział krótko, że musi podać podstawę prawną, jeżeli takowa dotyczy kontrolowanych dokumentów. I dodał, że 14 lutego żadnych „tajnych” informacji czy danych Komisja Rewizyjna nie kontrolowała. Przedmiotem kontroli były umowy cywilnoprawne zawarte z podmiotami zewnętrznymi (firmami, stowarzyszeniami), a dane tam zawarte są jawne.

Ostatecznie Komisja Skarg w głosowaniu większością głosów projekt uchwały przyjęła. Paweł Bielański wstrzymał się od głosu.

Na sesji wokół projektu tej uchwały wybuchła krótka, ale gorąca dyskusja. Radni opozycji (Beata Krzesińska, Kazimierz Karpieńko) mieli pretensje, że nie otrzymali wcześniej projektu uchwały, a radna, że nie ma dołączonej treści skargi. Radni Jana Bronsia odrzucali te zarzuty. - Pan gra tematem! - zarzucał Karpieńko przewodniczący Rady **Aleksander Chrzanowski** (klub Bronsia). - Pan robi cyrk, żeby zbić kapitał! - dodawał. - Przykro mi, że używa pan takiego słownictwa - ripostował Karpieńko. - Startowałem do Rady Miejskiej, nie do kabaretu. Koniec dyskusji! - rzucił **Marek Czarnecki** (klub Bronsia).

I dyskusja się zakończyła... A głosami klubu Jana Bronsia uchwała w tej sprawie została podjęta.

W imieniu klubu Bronsia **Paweł Leszczyłowski** oświadczył, że klub „nie akceptuje formy skandalu wobec sprawy” Marka Czarneckiego. Powoływał się na wykluczenie z posiedzenia komisji dziennikarza w poprzedniej kadencji. - Nie powinno więc to nikogo dziwić - stwierdził.

- Nic takiego nie miało miejsca - zareagował na to swoim oświadczeniem **Paweł Bielański** (Oleśnica Razem). - Komisją kierował wtedy Przemysław Myszakowski, doświadczony prawnik. Nie było wykluczenia z posiedzenia komisji - zaprzeczam, że taki fakt miał miejsce. Teraz przewodniczący popełnił kardynalny błąd, utajniając całość posiedzenia - dodał.

Krzysztof Dziedzic, ror

Strajk gdzie? (Prawie) wszędzie

Strajk zapowiadają wszystkie szkoły i przedszkola w Oleśnicy. A jak jest w innych gminach?

Sprawdziliśmy Mapę Strajku, przygotowaną przez organizację Nie Dla Chaosu w Szkole. Które placówki oświatowe z naszego powiatu przyłączają się od 8 kwietnia do strajku nauczycieli? Jeśli chodzi o szkoły to prawie wszystkie. Przedszkoli jest, poza Oleśnicą, troszeczkę mniej.

Dzieci na parapecie

Zabawa groziła tragedią.

W piątek wieczorem oleśnickie służby otrzymały informację, że na zewnętrznym parapecie okna na ostatnim piętrze budynku

W Oleśnicy przystąpią do strajku I LO, II LO, ZSP, szkoły podstawowe nr 1, 2, 3, 4, 6, 7 i 8, przedszkola nr 1, 3, 4, 6, a także Zespół Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych i Zespół Placówek Specjalnych.

Z jednostek w pozostałych gminach na Mapie Strajku są: Przedszkole Gminne Dobroszyce, SP Dobrzeń; SP2 Twardogóra, Przedszkole Miejskie Twardogóra, SP Goszcz, ZSP Twardogóra;

przy Słonecznej bawi się dwoje kilkuletnich dzieci. Na widok przybyłych służb dzieci zeszły z parapetu do mieszkania. Kiedy strażacy rozpoczęli ustawianie drabiny, aby dostać się do okna, maluchy zgasiły światło i udawały, że nikogo nie ma. Po pewnym czasie strażakom i policjantom

Przedszkole Bajka Międzybórz, SP Bukowina Sycowska, SP Międzybórz; SP3 Syców, SP2 Syców, LO Syców, ZSP Syców; SP Smolna, SP Ligota Mała, SP Ligota Polska, SP Wszechświęte, SP Sokołowice, SP Gminy Oleśnica; Przedszkole Miejskie Bierutów, SP Bierutów i SP Zbytowa.

Mapa jest sukcesywnie uzupełniana i mogą jeszcze dojść kolejne placówki z powiatu.

(OAI)

udało się namówić je do otwarcia drzwi. Służby po wejściu do mieszkania potwierdziły, że nie ma nikogo dorosłego. Mundurowi najpierw odbyli wychowawczą rozmowę z maluchami, a potem powiadomiono rodziców o zaistniałym wydarzeniu.

(wpol)

Nowe nabory w Dobrej Widawie

NIK ocenia pozytywnie. Jest też nagroda.

W sali konferencyjnej BiFK odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Lokalnej Grupy Działania Dobra Widawa. Omówili oni bieżące kwestie, ważne dla stowarzyszenia, oraz plan działania na 2019 r.

Z radością przyjęto wiadomość o pozytywnej ocenie kontroli stowarzyszenia przez Najwyższą Izbę Kontroli, a także informację o nagrodzie dla LGD za osiągnięcie wysokich wskaźników finansowych i rzeczowych zaplanowanych w Lokalnej Strategii Rozwoju. Środki te zostaną przeznaczone na rozwój przedsiębiorczości na obszarze Dobrej Widawy, czyli dodatkowe nabory.

(OAI)



Pani prezes ma powody do radości

Oferta nie wiadomo skąd

Mimo prośby radnych dokonujących indywidualnej kontroli, wiceburmistrz Edyta Małys-Niczypor nie stawiała się, by udzielić informacji i wyjaśnień.

Trzech radnych Oleśnicy Razem - Michał Kołaciński, Paweł Bielański i Kazimierz Karpieńko - kontynuowało 26 marca kontrolę wydatków na prowadzenie miejskiego Facebooka najpierw przez Andrzeja Sowę, następnie przez Katarzynę Kijakowską oraz zlecenie na „działania promocyjne” na portalu Grzegorza Kijakowskiego.

Niestety, nie spotkała się z nimi wiceburmistrz Edyta Małys-Niczypor, mimo iż o to prosili. To właśnie ona odpowiada za sferę promocji, w ramach której dokonano wydatków. Ponadto reprezentuje Urząd Miasta na kontrolowanych umowach.

O jej biznesowych powiązaniach z Katarzyną Kijakowską (obie prowadziły profil gminy Oleśnica na Facebooku) i Grzegorzem Kijakowskim (podawali ten sam numer telefonu w odniesieniu do usług fotograficznych) informowaliśmy. Nieobecność wiceburmistrz podczas kontroli była więc nieprzypadkowa. Mogła spodziewać się pytań o przenikanie się jej prywatnego biznesu z urzędowymi zleceniami, za które odpowiada.

Poprzednio radnym informacji udzielała skarbnik Joanna Jarosiewicz, tym razem - nikt. Dokumenty zostawiono kontrolującym w biurze Rady Miasta. Co zastali? Między innymi pismo wiceburmistrz z odpowiedziami na zadane wcześniej pisemnie pytania, a także kilka wewnętrznych dokumentów.

Jak się dowiedzieliśmy, radni utwierdzili się w przekonaniu, że „oferta” Grzegorza Kijakowskiego, przedstawiona im poprzednio, nie została zarejestrowana w obiegu dokumentów Urzędu Miasta. Podczas pierwszej kontroli skarbnik miasta Joanna Jarosiewicz poinformowała radnych stanowczo,



To skąd się wzięła ta oferta?...

że „oferta” wpłynęła do Urzędu przez e-mail (cytujemy: „Mailowo, mailowo. Albo do pani burmistrz, albo do pana Jeżyna”). Jednak w toku drugiej kontroli - po tym jak radni zażądali tego e-maila - ta informacja okazała się nieprawdziwa. A właśnie rzekomo na podstawie tej „oferty” Urząd Miasta wybrał zleceniobiorcę usługi i zapłacił mu aż 3.075 złotych. Fakturę na tę kwotę zweryfikował Jakub Jeżyna, który figuruje na metryczce - wewnętrznym dokumencie Urzędu Miasta jako kierownik Sekcji Komunikacji Społecznej. Kiedy na portalu olesnica24.com pojawiła się informacja, że został kierownikiem, zadzwonił do redakcji, by stanowczo zaprzeczyć. W toku rozmowy wyjaśnił, że nadano mu jedynie „funkcjonalne uprawnienia kierownika”. Czy zrobienie „papierowego” kierownika z Jeżyny to próba zepchnięcia odpowiedzialności na szeregowego urzędnika?

Trzej wspomniani na wstępie radni złożyli na sesji 29 marca kolejne pytania w ramach kontroli:

1. Kto i kiedy przyjął ofertę Grzegorza Kijakowskiego złożoną do Urzędu Miasta Oleśnicy dotyczącą działań promocyjnych na portalu olesnica24.com? 2. Kto zlecił wykonanie usługi pn. „działania promocyjne na portalu olesnica24.com” na podstawie złożonej oferty pana Grzegorza Kijakowskiego? 3. Czy Jakub Jeżyna jest kierownikiem Sekcji Komunikacji Społecznej? Jeżeli nie, to dlaczego na dokumencie potwierdzającym przyjęcie faktury VAT (...) oraz dokumencie potwierdzającym weryfikację ww. faktury pod względem merytorycznym, legalności, celowości i gospodarności, pan Jakub Jeżyna widnieje jako kierownik Sekcji Komunikacji Społecznej?

Po zebraniu wszystkich niezbędnych informacji radni przygotowują raport z kontroli, z którym zapoznają opinię publiczną.

Sprawę łatwiej wyjaśniłaby Komisja Rewizyjna, ale radni klubu Jana Bronsia nie zgodzili się na jej działania kontrolne.

Krzysztof Dziedzic

Jednak się przydadzą

Mieszkania chronione w Centrum Usług Społecznych pozwalają zmniejszyć koszty pobytu oleśniczan w DPS-ach.

Około miliona złotych płaci miasto Oleśnica za swoich 41 mieszkańców umieszczonych w domach pomocy społecznej, a kilka osób oczekuje na przyjęcie tam. Miesięcznie opłata wynosi ok. 3500 zł na 1 osobę. Zgodnie z Ustawą o pomocy społecznej koszty powinny być ponoszone przez podopiecznych (do 70% emerytury lub renty) oraz w następnej kolejności przez ich najbliższą rodzinę. Jednak w praktyce dochody zarówno podopiecznych, jak i rodzin nie pozwalają na pokrycie kosztów w całości. Spada to więc na gminę, której podopieczny jest mieszkańcem.

„Przeniesienie częściowej opłaty na gminy miało na celu m.in. wyzwolenie w nich inicjatywy rozwijania usług środowiskowych dla swoich mieszkańców, budowy lokalnych ośrodków wsparcia dziennego, czy też małych lokalnych domów pomocy społecznej, z czego wcześniej gminy często rezygnowały, przenosząc obciążenia na powiaty prowadzące domy po-

mocy społecznej” - to wyjaśnienia ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Oczywiście najlepszym rozwiązaniem jest wspieranie osób potrzebujących pomocy w ich miejscach zamieszkania. Stąd na przykład wsparcie ośrodków pomocy społecznej poprzez opiekunki domowe. Jednak gdy trzeba zapewnić opiekę całodobową, problem jest znacznie poważniejszy. Dobrą, bo tańszą, alternatywą dla kosztownych DPS-ów są mieszkania chronione utrzymywane przez gminy. Właśnie takie - w liczbie 10 - powstały dzięki inicjatywie zorganizowania Centrum Usług Społecznych w wyremontowanym obiekcie przy ul. Armii Krajowej. Pierwszych trzech lokatorów - niepełnosprawnych umysłowo - trafi tam na podstawie postanowień sądowych. Oleśnica uniknie płacenia za nich ponad 10 tysięcy miesięcznie do DPS-u. A mieszkania chronione w CUS są opłacane z funduszy europejskich. Opiekun, psycholog, pracownik socjalny - wszystko sfinansowane z projektu. To jest cała korzyść z tych mieszkań chronionych - ocenia dyrektor MOPS Danuta Szczepanik.

Krzysztof Dziedzic



Oleśniczanie potrzebujący całodobowej opieki w CUS znajdują swój drugi dom

Środek transportu to podstawa

Dlaczego opiekunki MOPS wożą obiady do podopiecznych na rowerach? Na prywatnych rowerach.

Temat opiekunek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wypłynął podczas posiedzenia Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Dyrektor Danuta Szczepanik przedstawiała radnym informację o opiece nad osobami w wieku 65+ i niepełnosprawnymi. Nie sposób nie wspomnieć w tym kontekście o opiekunkach domowych. Jest ich zatrudnionych w placówce 12. Obsługują 90-100 osób. - Bardzo mało osób [ich] obsługuje - skomentowała to przewodnicząca Komisji Mariola Aiyegbusi (komitet Jana Bronsia). - Na pewno jest za mało. Ale nie ma takich osób, które chciałyby realizować takie zadania. Nie chcą za te pieniądze pracować. Najniższa krajowa - przytaknęła dyrektor Szczepanik. Okazało się, że opiekunki dowożą obiady dla 37 podopiecznych. Ich środkiem transportu są prywatne rowery. Czasami wożą po 4 obiady.

- Problem polega na logistyce. Nie ma środków transportu. Dopóki nie ma samochodu... Wszystko zasadza się na wynagrodzeniu i posiadaniu sprzętu do transportu - skomentowała ten stan radna Dorota Adamczyk-Gajda (komitet Jana Bronsia). - Środek transportu

to jest podstawa - powtórzyła. Radna Aiyegbusi zaproponowała, by odciążyć opiekunki od wożenia obiadów. - Dla mnie podstawowe rozwiązanie to jest transport i osoba rozważająca posiłki - jeszcze raz powiedziała Adamczyk-Gajda.

- Samochód to jest konieczność. I kierowca, który będzie dowoził - podzielił zdanie swoich koleżanek radnych Wojciech Bartnik (Oleśnica Razem).

- Była koncepcja taka, że będzie samochód. Chcieliśmy kupić auto transportowe za 136 tysięcy. Była koncepcja stworzenia spółdzielni socjalnej. Niestety, odstąpiono od tego - poinformowała dyrektor. - Dlaczego? - zapytała Adamczyk-Gajda. - Pan burmistrz nie wszedł w ten układ - odpowiedziała enigmatycznie Szczepanik. Chodzi o to, że Jan Bronś zrezygnował z powołania spółdzielni socjalnej, a z nią wiązał się zakup samochodu dostawczego.

Jak wyjaśniła nam Agnieszka Kłak z MOPS-u, obecnie placówka dysponuje busem do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym na wózkach inwalidzkich. Został zakupiony z dofinansowaniem z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w



Wynagrodzenie opiekunek i transport - te dwa problemy dostrzega Dorota Adamczyk-Gajda

ramach programu pn. „Program wyrównywania różnic między regionami III” w obszarze D. Samochód może być użytkowany na potrzeby przede wszystkim podopiecznych z niepełnosprawnością korzystających z pomocy MOPS w Oleśnicy, klientów Centrum Usług Społecznych, tj. uczestników klubu Senior+, Klubu Integracji Społecznej, osób objętych usługami opiekuńczymi

oraz przebywających w mieszkaniach chronionych. Samochód dostawczy (typu dacia comfort, fiat professional, opel combo), którym można by wesprzeć opiekunki domowe choćby w dowożeniu obiadów do podopiecznych, miał być zakupiony po przystąpieniu do projektu Regionalnego Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych, który zakładał utworzenie spółdzielni socjalnej.

Radną Beatę Krześcińską (Oleśnica Razem), członkinię Komisji Zdrowia, przebieg dyskusji na jej posiedzeniu i płynące z niej wnioski zainspirowały do złożenia na sesji interpelacji w sprawie powołania spółdzielni socjalnej. Przystąpienie do tego projektu utworzyłoby drogę do ubiegania się o dofinansowanie samochodu transportowego. Dodajmy, że poprzednie władze planowały takie działania, ale burmistrz Jan Bronś odstąpił od tego.

- Spółdzielnia socjalna to nie jest temat bardzo łatwy - ocenił na posiedzeniu Komisji Zdrowia Aleksander Chrzanowski (komitet Jana Bronsia). Dodał, że te, które sobie poradziły, są bardzo dobre. Widział, jak jedna z nich prowadzi ośrodek.

Widać więc, że temat był przedmiotem analizy obecnych decydentów.

W całej sprawie najważniejszy jest jednak samochód transportowy. Członkowie Komisji Zdrowia, reprezentujący komitet Jana Bronsia, doszli przecież do konkluzji, że jest niezbędny. Czy miasto zakupi go, nawet jeśli nie powoła spółdzielni?

Krzysztof Dziedzic

Powiat płaci, gmina sprząta

Starostwo zleciło porządkowanie poboczy gminom.

„Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, Zarząd Powiatu Oleśnickiego zainicjował wiosenną akcję obustronnego sprzątania pasów dróg powiatowych. Choć jest ich prawie 450 km, efekty już są widoczne - informuje internetowa witryna powiatu. - Ten nowatorski pomysł polega na tym, że powiat zlecił porządkowanie poboczy gminom, które w ten sposób pozbywają się śmieci ze swego terenu”.

- W jaki sposób to czynią, nie wnikamy. Jedni robią to własnymi siłami, inni zlecają, a dla nas najważniejsze jest to, że w końcu z przydrożnych rowów znikną butelki, plastiki, papiery i inne nieczystości - mówi starosta Jan Dzugaj.

Do wspólnej akcji sprzątania akces zgłosiły wszystkie gminy powiatu. Inicjatywa jest finansowana z budżetu powiatu. - Jeżeli zajdzie taka potrzeba, będziemy ją powtarzać - zapewnia starosta i dodaje, że podobną akcję w uzgodnionym zakresie prowadzi również Zarząd Dróg Powiatowych, wspierany przez Dom Pomocy Społecznej w Ostrowinie”. (OAI)

Nowy skład komisji

Będzie liczyła 8 osób i miała 4 grupy robocze.

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii została powołana w nowym składzie zarządzeniem burmistrza Jana Bronsia. Liczy 8 osób. To: przewodnicząca - Mariola Aiyegbusi (radna z klubu Jana Bronsia), zastępca kierownik przychodni na Ludwikowskiej; sekretarz - Maria Adamska, pracownik Urzędu Miasta; Zuzanna Szponarska (kandydatka na radną z komitetu Jana Bronsia), prezes Uniwersytetu III Wieku; Renata Bibik, psycholog; Ronald Meleń, zawodowy kurator sądowy; Barbara Kwiatkowska, pracownik MOPS; Urszula Kozioł, dyrektor Sanepidu; Sławomir Gierlach, policjant, kierownik Rewiru Dzielnicy.

Komisja powołała grupy robocze: do przeprowadzania rozmów z osobami uzależnionymi - R. Bibik, R. Meleń, Z. Szponarska, B. Kwiatkowska; do kontroli placówek handlowych i gastronomicznych - U. Kozioł, M. Adamska, S. Gierlach; do dokonywania pomiarów odległości punktu sprzedaży od obiektów chronionych - M. Aiyegbusi, M. Adamska.

Komisja wyłoni też ze swojego składu grupę do sprawdzania oświadczeń wartości sprzedaży napojów alkoholowych. (ror)

Monitoring krajobrazowy

Monitoring mamy, ale wrażliwość większości kamer, szczególnie w nocy, jest mało zadowalająca, a do tego problemem staje się w kilku miejscach bujna roślinność.



Radni mają nad czym debatować

Posiedzenie Komisji Budżetu i Infrastruktury Rady Miasta Oleśnicy, które odbyło się w siedzibie oleśnickiej policji, poświęcone było kwestii miejskiego monitoringu. Rolę gospodarzy pełnili komendant powiatowy policji Robert Froń oraz naczelnik Wydziału Prewencji Grzegorz Krawczyk.

Komendant Froń przedstawił funkcjonowanie miejskiego monitoringu z centralą w budynku komendy przy Hallera. Radni dowiedzieli się m.in., że obecnie pracuje 18 z 20 zainstalowanych na terenie miasta kamer. 14 podłączonych jest do sieci światłowodowej. Monitoring obsługują dwie zatrudnione osoby, od poniedziałku do piątku w godzinach 6 - 22. Po godzinie 22 oraz w weekendy wgląd w sytuację rejestrowaną przez kamery ma funkcjonariusz pełniący dyżur. Robert Froń nie krył, że rodzi to wiele problemów, bowiem sytuacja w dyżurce jest dynamiczna. - Co chwilę dzwoni telefon, trzeba przyjmować interesantów i nie ma fizycznej możliwości kontrolowania obrazu z kamer. Stałe dozorkowanie kamer jest utrudnione, nie ukry-

wam - przyznał szef oleśnickiej policji, dodając, że będzie to możliwe po zatrudnieniu co najmniej dwóch dodatkowych osób do stałego dozoru. Wspominał przy okazji o wspólnej wizycie z burmistrzem Michałem Kołacińskim w policyjnym centrum monitoringu w Katowicach. - Tam oparty o najnowszą technologię system działa w sposób niemal doskonały, ale to bardzo duże nakłady, choć należy stwierdzić jednoznacznie, że to narzędzie niezwykle przydatne w naszej pracy - skłonił komendant.

Szef prewencji Grzegorz Krawczyk wskazał na brak kamer na drogach wylotowych z miasta. - Bardzo często dochodzi w Oleśnicy do zdarzeń (kradzieże, włamanie, kolizje), których sprawcami są osoby przyjezdne. Obecnie nie jesteśmy w stanie ich precyzyjnie monitorować, bo nie mamy czym. Wyjazd na S8 na Ratajach i w Spalicach, wyjazd w stronę Bierutowa, ulice Energetyczna i Ludwikowska - to miejsca, gdzie kamery są niemal niezbędne. Potrzeba obecnie 8 do 10 nowoczesnych kamer - informował członków komisji.



Monitoring wciąż jest niedoskonały

Radny Michał Kasprzyszak zauważył, że same kamery bez operatorów niczego nie załatwią i do problemu należy podejść kompleksowo. Marek Czarnecki ocenił, że aby dobrze funkcjonował trzymianowy system monitoringu, potrzebnych jest 7 osób.

Innego zdania był Michał Kołaciński. Uważa on, że wystarczy sprawny, wyposażony w dobry sprzęt, system dwuzmianowy.

Marek Kamaszyło zwrócił uwagę na możliwość wykorzystania monitoringu kolejowego. - Na stacji PKP są 4 kamery, kolejne na przejazdach kolejowych na Krzywoustego i w Dąbrowie - powiedział. Ale Grzegorz Krawczyk szybko sprowadził rąkę na ziemię, informując go, że kolej nie jest zainteresowana współpracą w tym obszarze.

Radni obejrżeli stanowisko monitoringu na dyżurce komendy. Były pytania i kilka ciekawych sprostowań. Okazało się na przykład, że sprawność kilku kamer jest, ujmując rzecz delikatnie, symboliczna, a ich działanie jest „krajobrazowe”, jak skwitował

zartobliwie Michał Kołaciński. Wrażliwość większości kamer (szczególnie w nocy) jest mało zadowalająca, do tego problemem staje się w kilku miejscach bujna roślinność.

Wszystko to razem unaocznili radnym, że temat trzeba w końcu załatwić, bo jak kilkakrotnie podkreślali przedstawiciele policji, monitoring jest istotnym orężem w walce z przestępczością, zarówno w obszarze prewencji, jak i działań operacyjnych.

Leszek Goliński, naczelnik Wydziału Architektury Urzędu Miasta powiedział o kamerach zamontowanych w oleśnickich parkach (6 przy Spacerowej, 3 na Wałach Jagiellońskich) i dodał, że obecnie trwa zamiana systemu przesyłu - z radiowego na doskonałszy, światłowodowy.

Przewodniczący komisji Robert Sarna zapytał o przybliżony koszt instalacji sugerowanych przez komendanta Fronia 10 dodatkowych kamer. Kwota może oscylować w granicach miliona złotych - ocenił ostrożnie naczelnik Goliński.

Grzegorz Huk

Czy ten rekord wejdzie w życie?

Czy zwycięzcy przetargu podpisze umowę z tak wysoką stawką? Wiemy, skąd jej determinacja...

W sali konferencyjnej Atola odbył się przetarg na najem baru-kafeterii, mieszczącego się na I piętrze aquaparku. Lokal ma 141 mkw powierzchni. Sala konsumpcyjna z barem to 93 mkw. Stawka wyjściowa wynosiła 2.500 zł netto. Postąpienie ustalono na 50 zł.

Wadium wpłaciły dwie osoby: Anna Lenarczyk, prowadząca Bar Amigo w Dziadowej Kłodzie, oraz Bartosz Kraska, właściciel Dworu Spalice w Oleśnicy.

Prowadzący licytację Paweł Biełski, sekretarz komisji, z trudem nadążał z wypowiadaniem kolejnych stawek, które oferenci podbijali z prędkością serii z karabinu maszynowego. Najpierw, po 50-złotowych podbiciach, padła bariera 3 tysięcy złotych.

Potem błyskawicznie przekroczono pułap 4 i 5 tysięcy. Dwukrotnie wydawało się, że Bartosz Kraska już odpuszcza, ale ostatecznie podbił on po chwili namysłu stawkę. Ostatnie jego słowa to kwota 6.250 zł. Anna Lenarczyk nie zawahała się



Czy za sprawą ostatniego przetargu coś się tutaj zmieni?

ani razu. I to do niej należała kończąca propozycja - 6.300 zł (!).

To stawka netto. Jeśli zwycięzcy przetargu zdecyduje się podpisać umowę, będzie płacił miesięczny czynsz w wysokości 7.749 zł (w tym jest ogrzewanie). Do tego dojdą rachunki za prąd, wodę, odprowadzenie ścieków i wywóz odpadów. Jeśli umowy nie podpisze - straci wadium w wysokości 2.500 zł.

Wcześniej lokal był prowadzony własnymi siłami przez spółkę Atol.

Lokal przeznaczony jest oczywiście na gastronomię, ale - za zgodą prezesa Atola - może też w nim być prowadzona również inna działalność.

W ubiegłym roku firma Amigo starała się o dotację w wysokości 100.000 zł od Lokalnej Grupy Działania Dobra Widawa na rozwinięcie działalności poprzez wprowadzenie innowacyjnego menu potraw regionalnych. Nie została jednak beneficjentem. (ror)

6 tysięcy na szkolenia

Bez nich się nie obejdzie. Czy kosztują dużo?

W lutym burmistrz Oleśnicy i pracownicy Urzędu Miasta brali udział w kilkunastu szkoleniach. Zapłacono za nie 5.755 zł.

Na przykład szkolenie bhp okresowe dla pracodawców i innych osób kierujących pracownikami kosztowało 1.690 zł. Za udział w szkoleniu „Praktyczne problemy związane ze zwrotem podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej” zapłacono 878 zł.

990 zł wydano na szkolenie „Jak prawidłowo wdrożyć i zastosować elektroniczne zamówienia?”, 429 zł na „Jak prawidłowo wypełniać roczne sprawozdania odbioru odpadów komunalnych”, 1.292 zł na „Prowadzenie ewidencji ludności i meldowanie cudzoziemców”. (ror)

KREDYTY
bankowe
i pozabankowe
chwilówki
oferta wielu firm
tel. 793 688 083
Oleśnica, Kilińskiego 2 (biuro nr 7)

olesnica24.com
CODZIENNE NOWE
INFORMACJE

Kierownik jest, ale go nie ma...

Dlaczego urzędnik w dokumentach jest kierownikiem, a on sam twierdzi, że kierownikiem nie jest?...

„Sekcja Komunikacji Społecznej to nowy wydział utworzony w Urzędzie Miasta Oleśnicy przez obecne władze samorządowe. Jej kierownikiem został Jakub Jeżyna, który pracę w Urzędzie rozpoczął za poprzedniej kadencji Jana Bronsia” - taki news zamieścił portal olesnica24.com.

Kilka minut po jej opublikowaniu zadzwonił do redakcji *Panoramy* Jakub Jeżyna i oświadczył, że nie jest kierownikiem Sekcji Komunikacji Społecznej. Sekcja ta podlega bezpośrednio wiceburmistrz Edycie Malys-Nicypor.

Co innego mówią jednak oficjalne dokumenty, które pozyskał portal olesnica24.com.

Skąd ta rozbieżność? Jakub Jeżyna w SKS jest pomocą administracyjną, ale żeby Sekcja jako taka mogła działać (przynajmniej w teorii...), nadano mu tzw. funkcjonalne uprawnienia kierownika. Dzięki temu przyjmuje np. faktury i wprowadza je do obiegu. W praktyce wygląda to tak: przyjmuje fakturę jako kierownik Sekcji (którym formalnie nie jest!) i przekazuje ją sobie, jako pracownikowi Sekcji...

Rejestracja, do której dotarła olesnica24.com, dotyczy kontrolowanego przez radnych niejasnego zlecenia dla firmy Enterprisses Grzegorza Kijakowskiego. To właśnie Jakub Jeżyna przyjął fakturę tej firmy. Można domniemywać, że zrobił to na polecenie wiceburmistrz Malys-Nicypor.

Tymczasem w trakcie kontroli trójki radnych opozycji pojawia się coraz więcej znaków zapytania wokół tego zlecenia. Radny Michał Kołaciński złożył zapytanie o ofertę, której nie zarejestrowano w Urzędzie Miasta (!). Pytał, kto przyjął ofertę i kto zlecił usługę w oparciu o ofertę, a przede wszystkim o to, dlaczego oferta nie została zarejestrowana? Zapytał również, czy to prawda, że Jakub Jeżyna jest kierownikiem SKS, a jeżeli nie, to dlaczego tak jest wpisane w metryczce potwierdzającej rejestrację faktury na 3.075 zł za „działania promocyjne”?

Roman Rybak

Prokuratura podjęła decyzję!

Tak jak analizowaliśmy - nie mogła ona być inna.

Przypomnijmy, że w poprzednim wydaniu szeroko omówiliśmy polityczną bombę, którą na sesji Rady Powiatu w marcu odpalił radny Czesław Teleszko (PSL).

Na sesji w styczniu Tomasz Kołaciński (KO), szef Komisji Budżetu i Rozwoju Powiatu oświadczył, że jego komisja jednogłośnie pozytywnie oceniła i projekt budżetu, i wieloletniej prognozy finansowej. Tymczasem Teleszko, jej członek, oświadczył publicznie, że „na posiedzeniu nie omawiano i nie poddano pod głosowanie członkom komisji projektu budżetu powiatu oleśnickiego na 2019 rok. Nie przedstawiono i nie poddano pod głosowanie stanowiska komisji odnośnie projektu budżetu powiatu na rok 2019, które było punktem programu sesji w dniu 17 stycznia 2019 roku. Nie omawiano i nie poddano pod głosowanie członkom komisji projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Oleśnickiego”.

W protokole, do którego dotarła *Panorama*, zapisano, że „przewodniczący Pan Tomasz Kołaciński zapytał członków Komisji, czy mają jeszcze jakieś uwagi i czy wszyscy są za pozytywną opinią w sprawie przedstawionego projektu budżetu na 2019 rok. W związku z brakiem innych propozycji oraz uwag opinia w sprawie budżetu została przyjęta

przez obecnych jednomyślnie przez aklamację”.

Teleszko w rozmowie z *Panoramą* stanowczo podtrzymał swoje oświadczenie, a na pytanie „To co panowie robili na posiedzeniu komisji?” odpowiedział: „Spotkaliśmy się. Skarbnik przedstawiła autopoprawki do budżetu i na tym się skończyło...”.

Kołaciński mówił nam z kolei, że jest zaskoczony oświadczeniem rajcy, a dociskany, czy było głosowanie, czy nie było nad projektami uchwał, powiedział: „Było pytanie konkretnie: Czy wszyscy panowie jesteście za przyjęciem, czy coś tym stylu - musiałbym sprawdzić w protokole. Jest protokół, są podpisy. Protokół jest ogólnodostępny, tam pan przeczyta, jak było, że przyjęto przez aklamację”.

Z analizy protokołu wynika jednoznacznie, że na pewno nie głosowano uchwały o wieloletniej prognozie finansowej.

Z kolei głosowanie przez „aklamację”, czyli milczącą aprobatę, wydaje się stać w zdecydowanej sprzeczności z art. 14 *Ustawy o samorządzie gminnym*. Wynika z niego, że przyjęcie zasady, iż podjęcie uchwały (w tym przypadku poparcie uchwały) wymaga aktu głosowania oraz uzyskania określonej większości głosów, oznacza



Tomasz Kołaciński nie tylko sobie zrobił problem

niedopuszczalność podejmowania uchwał (ich popierania) w drodze aklamacji, czyli okrzykami poparcia czy niewyrażenia sprzeciwu.

- Ja tego protokołu nie przyjąłem. Jako jedyny byłem przeciwny. Pozostali członkowie komisji zagłosowali „za” jego przyjęciem. Miał mnie poprzeć jeszcze jeden radny, ale nie poparł... - mówi Czesław Teleszko.

„Prokuratura Rejonowa nie ma wyjścia - musi w tej sprawie wszcząć postępowanie z urzędu - napisaliśmy przed tygodniem. - Padło bowiem publiczne oświadczenie o poświadczeniu nieprawdy w dokumencie przez funkcjonariuszy publicznych. A artykuł 271. § 1

Kodeksu karnego mówi, że „funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadczając, że nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”.

Co na to prokuratura?

- Wszczynamy postępowanie w tej sprawie - powiedział nam prokurator rejonowy Marcin Firko. - Zgromadzony materiał przesłamy do Prokuratury Okręgowej, aby wyznaczyła prokuraturę właściwą do prowadzenia dochodzenia - dodał.

To było oczywiste, że prokuratorzy z oleśnickiej jednostki wyłączają się od prowadzenia tej sprawy. Zobaczymy, do której prokuratury - Oława? Milicz? Strzelin? Trzebnica? - trafi postępowanie.

Czy samorządowy debiutant wsadził swoich kolegów na potężną polityczną minę? W feralnym posiedzeniu wzięli udział radni: Tomasz Kołaciński, Jan Dżugaj, Adam Horbacz, Sławomir Kapica, Józef Szmaj, Czesław Teleszko. Tylko ten ostatni protokołu nie podpisał.

Roman Rybak

Miejskie autobusy pojadą do 3 wsi

Boguszyce Osiedle, Nieciszów i Świerzna zbliżą się do Oleśnicy. Ale inne wsie też chcą!

Dzięki porozumieniu pomiędzy Gminą Miasto Oleśnica i Gminą Oleśnica oleśnicka komunikacja autobusowa obejmie także trzy pobliskie wsie. Z Oleśnicy będzie można dojechać za darmo do Boguszyca Osiedla, Nieciszowa i Świerznej.

Na sesji w czwartek 28 marca Rada Gminy Oleśnica podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego, co oznacza formalne przypiętowanie tej komunikacyjnej współpracy. Kursy obsługiwać będzie spółka Polbus.

Okazuje się jednak, że to dobrodziejstwo dla mieszkańców 3 wiosek wywołuje negatywne emocje



Radni są pod presją mieszkańców w sprawie dojazdu do Oleśnicy

w innych miejscowościach gminy Oleśnica. Powiedziała o tym na sesji radna z Bystrego Marta Barska. Inne wsie też oczekują darmowego połączenia autobusowego z Oleśnicą. Radna, wiedząc, że są plany rozszerzenia sieci, postulowała, by

Urząd Gminy sprostował podaną w mediach informację o jedynie 3 wsiach.

- Urząd Gminy nie był źródłem tej informacji - skomentował wójt Marcin Kasina. Poinformował, że następnego dnia spotyka się z bur-

mistrzem Oleśnicy i prezesem Polbusu. - Zapytam burmistrza, skąd taka informacja - zapowiedział. - Transport publiczny będziemy chcieli rozwiązać całościowo na terenie całej gminy - wyjaśnił.

Krzysztof Dziedzic

Karty Dużej Rodziny nie rozszerzą

Poznaliśmy prawdziwy powód braku reakcji władz Oleśnicy na zmianę w ustawie.

Pisaliśmy niedawno o potrzebie znówelizowania uchwały o Oleśnickiej Karcie Dużej Rodziny. Chodzi o to, że od 1 stycznia 2019 r. Karta Dużej Rodziny przysługuje rodzicom, którzy mają lub mieli na utrzymaniu co najmniej troje dzieci - bez względu na ich wiek. Wcześniej Kartę mogli otrzymać rodzice dzieci do 18. roku życia lub do 25. roku, o ile nadal się uczyli. Po zmianach prawnych prawo posługiwania się Kartą przysługuje obecnie rodzicom trójki dzieci dożywotnio!

Niestety, uchwała Rady Miasta Oleśnicy o Oleśnickiej Karcie Dużej Rodziny nie została do tej pory dostosowana do tej nowej regula-

cji. Minął już trzeci miesiąc, a nie słychać, by radni chcieli poszerzyć krąg beneficjentów OKDR zgodnie z regulacją ustawową. Skutek jest taki, że część rodzin korzystających z karty ogólnopolskiej jest uprawniona do korzystania z karty oleśnickiej.

Powód takiej sytuacji poznaliśmy podczas posiedzenia Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej w czwartek 28 marca. „Wygadali się” na ten temat, trochę mimochodem, dyrektor MOPS i przewodniczący Rady Miasta.

Danuta Szczepanik wypowiedziała w kontekście rozszerzenia Oleśnickiej Karty Dużej Rodziny zdanie: „Największy problem

jest z parkingami”. A Aleksander Chrzanowski potwierdził to, mówiąc: „Niestety, tego problemu się nie przeskoczy”.

Tego wątku nie rozwijano i wyglądało na to, że nikt poza ową dwójką nie wie, o co chodzi.

Wyjaśniamy więc. Wśród ulg przysługujących posiadaczom lokalnej karty jest i taka: „0 zł w strefie płatnego parkowania”. Bezpłatne parkowanie w oleśnickiej strefie jest bardzo atrakcyjnym przywilejem, a zarazem udogodnieniem, dla wielodzietnych rodzin mieszkających w Oleśnicy. Jak się okazuje, władze miasta nie chcą się zgodzić, by do obecnych beneficjentów doszli kolejni. Nie



Dyrektor Szczepanik wyjaśniła, że chodzi o parkingi

wiadomo, o jaką liczbę chodzi. W każdym razie miasto musiałoby zrekompensować operatorowi SPP

dotatkowy ubytek, o ile oczywiście upoważnieni wykazaliby chęć korzystania z tego dobrodziejstwa. Nie wszystkim chce się przechodzić przez procedurę rejestracji w celu wydania Ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny. Przewodnicząca Komisji Zdrowia Mariola Aiyegbusi na przykład przyznała, że zmieniona ustawa dała jej prawo do uzyskania Karty, ale nie podjęła starań o nią. Chodzi o duży prawdopodobieństwo o niewielkie pieniądze, jakie miasto musiałoby zapłacić operatorowi strefy z powodu ubytku w ewentualnych dochodach. Trochę wstyd, że Oleśnicy nie stać na taki wydatek.

Krzysztof Dziedzic

Każdy ma swoją piątkę...

Na co wydać dodatkowe 40 milionów? I kto się przyczynił do powstania tego niespodziewanego przychodu?

„Prawie 15-milionowa nadwyżka za rok 2018 plus 22 miliony za sprzed działki w uzbrojonej strefie. Na początek kadencji Jana Bronś „odziedziczył” po Michale Kołacińskim prawie 37 mln zł” - taka grafikę opublikowała ratuszowa opozycja w przeddzień sesji Rady Miasta.

Do tych kwot w oświadczeniu Oleśnicy Razem nawiązał szef klubu **Michał Kołaciński**.

„To mogłoby być koło zamachowe dla Oleśnicy” - powiedział. I skrytykował fakt, że na „przejęcie obcej infrastruktury kolejowej wydamy ponad 20 mln zł. Za 2 mln zł wybudujemy skatepark, a nie ma ani słowa o przychodni zdrowia, o zabezpieczeniu medycznym, choćby poprzez dofinansowanie Służb Ratowniczych”.

Radny stwierdził, że „cała Polska mówi o „Piątce Kaczyńskiego”. A my mamy „Piątkę Jana Bronsia” - obniżenie dotacji na przedszkola i wyższe w nich czesne, podwyżkę za ogrzewanie i ciepłą wodę, ograniczenie bonifikaty na przekształcenie użytkownika wieczystego, gigantyczną podwyżkę za śmieci i program „rodzina na swoim”, czyli synekury dla najbliższych osób oraz transfer pieniędzy dla zaangażowanych w komitet wyborczy Jana Bronsia”.

Co na to burmistrz?

Jan Bronś długo przekonywał, że sprzedaż działki dla GKN-u to jego zasługa, bo wiele lat temu zdecydował się zakup gruntów od osoby prywatnej, za co był krytykowany. Nadwyżką zaś za rok 2018 to 4,5 mln zł zwiększonych wpły-

wów podatkowych, 3,8 mln zł z przyspieszonych, dzięki jego interwencji, funduszy europejskich, a 4 mln zł wpłynęły z emisji obligacji, bo „miastu groziła utrata płynności finansowej”.

Dodał też, że całe 38 mln złotych zostanie wydane na inwestycje.

- Urobił się pan po łokcie przy tej strefie... To oczywiście wyłączenie pana zasługa, bo nie może być inaczej... - ironizował Kołaciński.

- Po jaka cholere, przepraszam za kolokwializm, wyemitował pan obligacje na 4 mln, skoro było wiadomo, że będzie 4-milionowa nadwyżka z podatków? I czy jest jakiś raport RIO o rzekomej możliwości utraty płynności finansowej? - pytał.

- Panie burmistrzu, to mamy te 15 mln nadwyżki czy nie mamy?



To był spór na szczycie

- dopytał jeszcze retorycznie **Kazimierz Karpieńko**.

Miasto za dodatkowe pieniądze zbuduje i wyremontuje drogi w Oleśnicy, kupi projektor cyfrowy dla kina BiFK, zbuduje za 2 mln zł skatepark i rezerwuje środki na planowany remont dworca PKP. - Dopóki nie będzie nasz, nie wydamy nań ani złotówki - zadeklarował burmistrz Bronś.

Do słów Kołacińskiego o „Piątce Bronsia” nawiązała na sesji jeszcze radna **Beata Krzesińska**.

- Czterooosobowa rodzina musi zapłacić więcej za czesne w

przedszkolu niepublicznym - od września 300 zł więcej miesięcznie. Za przekształcenie gruntu pod mieszkaniem z użytkownika wieczystego na własność mogłaby zapłacić 170 zł, gdyby przyjęto propozycję bonifikaty Oleśnicy Razem - ale zapłaci 1.280 zł. Za ogrzewanie 50-metrowego mieszkania rocznie zapłaci więcej o 240 zł. Za wywóz śmieci zapłaci rocznie więcej o kolejne 240 zł - wyliczała radna. - Czy na to mieszkańcy Oleśnicy się zgadzają? - zapytała retorycznie.

Roman Rybak

MOKiS-2 w Centrum?

Paweł Bielański proponuje, aby kupić dom handlowy w Ryнку i zrobić w nim, zamiast na dworcu PKP, MOKiS-2.

Przypomnijmy, że ujawniony niedawno zaskakujący autorski pomysł Jana Bronsia to zaadaptowanie na potrzeby MOKiS-u 2 dworca kolejowego. Według różnych szacunków ma to kosztować miasto od 20 do 25 mln zł.

Swoją kontrpropozycję przedstawił na sesji Rady Miejskiej **Paweł Bielański**, który - jak powiedział - ma w tej kwestii poparcie swojego klubu Oleśnica Razem.

Rajca w interpelacji zaproponował wykupienie od Wojciecha Zborowskiego domu handlowego w Ryнку.

„Wykup pozwoli pozyskać optymalnie zlokalizowany obiekt w ścisłym centrum miasta z przeznaczeniem na szeroko rozumianą działalność kulturalną. Układ funkcjonalno-użytkowy tego budynku pozwala na łatwe zagospodarowanie jego powierzchni użytkowej m.in. pod sale wystawowe, sale do ćwiczeń tanecznych, muzycznych oraz

pomieszczenia do różnego rodzaju warsztatów artystycznych, modelarskich itp - stwierdził rajca.

Zwrócił uwagę na usytuowanie obiektu. - Utworzenie planowanej jednostki kulturalnej MOKiS-2 w ścisłym centrum miasta będzie doskonałym impulsem do tak oczekiwanego przez mieszkańców Oleśnicy ożywienia rynku. Również lokalni handlowcy będą przychylni takiej koncepcji, bowiem tworząc nowoczesne centrum kulturalne w Ryнку, przyciągniemy potencjalnych klientów do lokali handlowo-usługowych w obrębie całej starówki - dodał.

Podniósł też kwestie ekonomiczne. - Nakłady inwestycyjne na zagospodarowanie tego budynku pod ośrodek kultury będą z pewnością niższe niż budowa nowej placówki lub adaptacja pod taki cel zabytkowego budynku dworca PKP, który posiada liczne ograniczenia architektoniczne, nie wspominając o niekorzystnej lokalizacji, z dala od centrum miasta - mówił.

- Oferta sprzedaży złożona przez Wojciecha Zborowskiego wciąż jest aktualna - mówił radny. I zgłosił

wnioski, aby Komisja Budżetowa Rady Miejskiej zajęła się analizą zasadności wykupu dworca PKP i przeznaczenia go na działalność kulturalną z jednej oraz analizą zasadności wykupu DH Centrum i przeznaczenia go również na tego typu działalność z drugiej.

Przypomnijmy, że pod koniec 2017 roku Wojciech Zborowski, właściciel obiektu, złożył ówczesnym władzom ofertę jego kupna. „Nieruchomość może zostać wykorzystana na każdego rodzaju działalność w celu realizacji zadań publicznych. W mojej ocenie burmistrz i Rada Miasta posiadający władztwo ustawodawcze i wykonawcze będą najlepszym organem zarządzającym tym budynkiem. Jestem przekonany, że zagwarantują Państwo symbiozę jego funkcjonowania w rynku w sąsiedztwie ratusza, obiektu kultu religijnego, zamku, punktów handlowo - usługowych z uwzględnieniem oczekiwań własnych, mieszkańców oraz przedsiębiorców” - napisał. Miasto odpowiedziało wtedy odmownie, podnosząc głównie, że oferent nie przedstawił proponowanej ceny



Czy burmistrz Bronś będzie mógł spoglądać na MOKiS-2 z okna swojego gabinetu?...

sprzedaży, a obiekt ma obciążoną hipotekę.

Przypomnijmy jeszcze, że przed wojną w kamienicy usytuowanej w miejscu dzisiejszego domu handlowego mieścił się hotel Pod Starym Fritzem”. Kamienica nie została zniszczona w wyniku działań wojennych. Rozebrano ją dopiero w latach sześćdziesiątych XX wieku. W tym miejscu wybudowano szpecący Rynek kłosek. Mieścił się w nim dom handlowy Spółem, a potem wrocławski PHU Otex (utworzony po podziale Spółem). Od Oteksu na początku lat 90. nieruchomość kupił oleśnicki biznesmen. Na ówczesne władze miasta (burmistrz Ryszard Zelinka, wiceburmistrz Jan Bronś) naciskał radny i członek ówczesnego Zarządu

Tadeusz Salik, który postulował, aby samorząd kupił obiekt. Nie udało mu się jednak namówić ich na ten zakup.

Roman Rybak

Świetna propozycja

Nawet polityczne zaplecze burmistrza Bronsia przyznaje, że to świetny pomysł.

O interpelacji Pawła Bielańskiego piszemy w artykule obok. Warto odnotować w tym kontekście reakcję środowiska Jana Bronsia na propozycję radnego opozycji. **Andrzej Sowa**, koordynator kampanii wyborczej obecnego burmistrza i jego komitetu, zamieścił na portalu społecznościowym wpis następującej treści:

„Czy to już koniec opozycji w Radzie Miasta Oleśnicy? Wszystko na to wskazuje. Zgodnie z tym, co na piątkowej sesji powiedział radny Paweł Bielański, zaznaczając, że zgadza się z nim cały klub Oleśnica Razem, staje się oczywiste, iż opozycyjni radni wreszcie zaakceptowali program wyborczy Jana Bronsia. Jak to?! Otóż, w co aż trudno uwierzyć, radni opozycji popierają utworzenie MOKiS 2! Tak, to nie żart! Mało tego, **podpowiadają burmistrzowi świetną propozycję na jego lokalizację! (...)**”.

Ten wpis polubiło kilka osób z zaplecza Bronsia, niektórzy go powiedzieli. A to oznacza, że pomysł Bielańskiego został pozytywnie przyjęty. Czy burmistrz odstąpi od własnego pomysłu, by MOKiS 2 umieścić na dworcu PKP i wybrzeże powszechnie akceptowaną nową propozycję? Tym bardziej że właściciel obiektu podtrzymuje gotowość sprzedania go miastu, a do miejskiej kasy wpłynęły akurat pieniądze za sprzedaż działki GKN-owi.

Krzysztof Dziedzic

Na Rynek przyszła Wiosna

Deklarowali, obiecywali i rozdawali czerwone jabłka.

Kandydaci ugrupowania Wiosna Roberta Biedronia do Parlamentu Europejskiego pojawili się na oleśnickim Ryнку. Niespełna kwadrans trwała konferencja prasowa zorganizowana przez członków i sympatyków Wiosny. W sobotnie południe pod pomnikiem Nike zgromadziło się 10 młodych ludzi z transparentami i symbolami partii.

Krótki program zaprezentowali kandydaci do europarlamentu: Katarzyna Lubieniecka-Różyło (numer 2. na liście dolnośląsko-opolskiej) oraz Krzysztof Śmiszek, lider listy w naszym okręgu.

- Będziemy spotykać się z mieszkańcami regionu, aby prosić o wsparcie, o dobre słowo i dobrą energię, choć tej akurat nam nie brakuje, ale nigdy jej nie za wiele. Chcemy rozmawiać o problemach mieszkańców, które spotykają ich na co dzień,



Czy poprą ich wyborcy?

o Polsce, o przyszłości Polski, ale i o Europie, bo 26 maja czekają nas ważne wybory do Parlamentu Europejskiego i Wiosna wystawia bardzo silną drużynę w okręgu. Mamy 10 wspaniałych osób - 5 kobiet i 5 mężczyzn, reprezentujących każdy zakątek okręgu - mówił Krzysztof Śmiszek.

- Nasz program to po pierwsze obrona praworządności i obrona praw konsumenta na poziomie prawa europejskiego. Jeśli chodzi o problemy lokalne, to interesują nas trzy kwestie. Pierwsza i druga to wzmacnianie transportu lokalnego i dbałość o środowisko. Chcemy być ambasadorami tego regionu w europarlamencie, żeby

skutecznie rozmawiać z instytucjami europejskimi o przyznaniu środków na rozwój publicznego transportu zbiorowego. Trzecia rzecz to rozwój lokalnych uczelni, aby były centrami innowacyjności w regionie - powiedziała Katarzyna Lubieniecka-Różyło.

Śmiszek deklarował też m.in. polepszenie standardów usług medycznych, zrównanie praw kobiet do praw mężczyzn, wsłuchiwanie się w problemy mieszkańców.

- Obiecujemy, że otworzymy nasze biura w większości miast takich jak Oleśnica, bo mamy wrażenie, że do tej pory parlamentarzyści niezbyt dokładnie wsłuchiwali się w problemy mieszkańców. Chcemy być blisko ludzi, współpracować i na co dzień przybliżać im Europę. Nie jesteśmy ani prawicowcy, ani lewicowcy. Opieramy się na dwóch nogach: wolnościowej i społecznej - deklarował Śmiszek.

Konferencja nie spotkała się ze specjalnym zainteresowaniem mieszkańców. Po niej działacze Wiosny ruszyli na ulice Oleśnicy, zbierając podpisy poparcia i częstując przechodniów czerwonymi jabłkami.

Grzegorz Huk

Awantura o boisko

Spółeczność Smardzowa występuje przeciwko niszczeniu boiska przez służby ratownicze w trakcie lądowania helikoptera.

Gminne boisko w Smardzowie w gminie Oleśnica jest uznane przez służby ratownicze za lądowisko dla helikoptera. Ostatnio po raz kolejny wylądował tam śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kiedy zapada noc, zawsze miejsce zabezpiecza Państwowa Straż Pożarna. Nie tylko sprawdza, czy jest bezpieczne dla śmigłowca, ale także oświetla je.

Wydawałoby się, że wszyscy będą się cieszyć, że pogotowie może szybko przybyć na ratunek osobom z naszego terenu i drogą lotniczą odtransportować je do specjalistycznych szpitali. Okazuje się jednak, że mieszkańcy Smardzowa widzą jednak w tym pewien problem. Wskazała go na ostatniej sesji Rady Gminy Oleśnica radna z tamtego okręgu Agnieszka Podobińska.

- Kolejna akcja ratownicza i znowu zniszczone boisko - rozpoczęła swoje wystąpienie. Powiedziała, że straż wjeżdża ciężkim samochodem na murawę i niszczy ją. - Nie



Agnieszka Podobińska zgłosiła problem swojej wsi

jest to temat fajny - zastrzegła. - Nikt nikomu nie odmawia pomocy, ale apelujemy o rozsądek. Ludzkie życie jest najważniejsze, ale wystarczy odrobina dobrej woli - mówiła. - Nie pozwólmy niszczyć i dokładać pracy - zaapelowała. Chodzi o pracę ludzi przy renowacji boiska i koszty tego. Boisko było już przygotowane do rozgrywek piłkarskich. Po akcji zostały głębokie koleiny. W 2017 roku doszło do podobnej sytuacji. Wówczas mieszkańcy dokonali renowacji boiska. Teraz ich praca została zniweczona.

Zdaniem radnej ciężkie pojazdy nie muszą wjeżdżać na murawę,

by doświetlać teren. Przytaknął jej wójt Marcin Kasina, mówiąc, że mogą podjechać od strony świetlicy i stanąć na drodze. - Nie rozumiem tego podejścia - skomentował.

Radna zasugerowała, by wójt przeprowadził rozmowę z komendantem Państwowej Straży Pożarnej w Oleśnicy.

Straż już zabrała głos w tej sprawie. Oficer prasowy Marcin Purzyński twierdzi, że wszystko odbywa się zgodnie z procedurami, a te określają odległości i usytuowanie pojazdów oraz helikoptera.

Krzysztof Dziedzic

Poseł - bohater

Naszym projektem chcemy go upamiętnić - napisały uczennice I LO w Oleśnicy.

Jesteśmy uczennicami I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Oleśnicy. Bierzymy udział w projekcie edukacyjnym związanym z XXV sesją Sejmu Dzieci i Młodzieży - „Posłowie Sejmu II RP. Ich losy i działalność w okresie II wojny światowej i okupacji”. Realizując go, chcielibyśmy poznać przeszłość oraz poczynania dawnych posłów w czasach II Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowiliśmy rozpropagować w Oleśnicy działalność Stanisława

Jasiukowicza „Opolskiego”. Nasz bohater był jednym z czołowych polskich polityków Narodowej Demokracji. Działał w Sejmie II RP przez trzy kadencje. Jako były działacz Narodowego Zjednoczenia Ludowego oraz późniejszego Związku Ludowo-Narodowym brał czynny udział w konspiracji narodowców. Zasiadał w Krajowej Radzie Ministrów, był wiceprzewodniczącym Stronnictwa Narodowego, nadzorował kontrolę państwa oraz politykę zagraniczną. Za swoje



działania wobec ojczyzny został aresztowany przez wymiar (nie) sprawiedliwości Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i skazany na pięcioletnie więzienie. Każde z jego działań powinno zostać docenione, a jego osoba powinna być zapamiętana.

Wszyscy bohaterowie zasługują na odpowiednią pamięć o ich działaniach, które miały na celu obronę ojczyzny i kraju, w którym żyjemy. Powinniśmy dbać o historię i o ludzi, którzy sprawili, że możemy być wolni. Taką osobą, zasługującą na przywołanie jego działań, był Stanisław „Opolski” Jasiukowicz. I dlatego został głównym bohaterem naszego projektu.

Wiktoria Mróz,
Wiktoria Kowalska

Akcja „Karetka” zakończona fiaskiem

W *Panoramie* od razu sugerowaliśmy, że taki będzie finał...

„Na terenie woj. dolnośląskiego od dnia 1 kwietnia 2019 roku będą działały 2 rejon operacyjny (zamiast 12 wcześniej). Nie zmienia się natomiast liczba zespołów ratownictwa medycznego na terenie województwa dolnośląskiego” - oto fragment komunikatu wydanego przez wojewodę dolnośląskiego Paweł Hreniak.

Przypomnijmy, że władze miasta Oleśnicy zadeklarowały, iż przy wsparciu innych samorządów są gotowe kupić za 450 tysięcy nową karetkę. W obszernym artykule *Panorama Oleśnicka* wyjaśniła, że problem nie leży jednak wcale w zakupie ambulansu, ale w sfinansowaniu jego załogi. To koszt co najmniej 1,2 mln zł rocznie. Przy zakładanej 5-letniej eksploatacji karetki miasto musiałoby wyłożyć 6 mln zł. O zwiększenie

puli środków miasto zaapelowało do wojewody. Ten jednak nic w systemie ratownictwa nie zmienił. Przynajmniej na razie.

W *Panoramie* od razu sugerowaliśmy, że na dodatkowe pieniądze oleśnickie pogotowie nie ma co liczyć. Dlaczego? M.in. dlatego, że na sesji Rady Miejskiej Oleśnicy wicekomendant straży pożarnej Andrzej Fischer mówił, iż w powiecie oleśnickim sytuacja nie wygląda najgorzej. Są powiaty, w których jest ona trudniejsza.

Potwierdził to w rozmowie z *Panoramą* Tomasz Krawczak, prezes Służb Ratowniczych, które są gotowe skompletować dyspozycyjną całą dobę pełną medyczną obsługę swoich ambulansów i wspomóc jeszcze mocniej niż obecnie system ratownictwa. Muszą jednak na to dostać finansowe wsparcie od miasta. Ale miasto go odmówiło.

Koło się zamknęło... (ror)

Poszukiwana odnaleziona

Zakrojona na bardzo szeroką skalę akcja poszukiwawcza doprowadziła do odnalezienia 26-letniej oleśniczanki.

Anita N. zniknęła wieczorem w czwartek. Wsiadła w skodę i bez słowa odjechała. Nie kontaktowała się z nikim z rodziny i znajomymi, nie dawała znaków życia. W piątek rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja poszukiwawcza. Wzięły w niej udział bardzo duże siły i środki jednostek ratowniczych. Powołano specjalny sztab, do akcji użyto też policyjnego śmigłowca.

Akcja trwała nieprzerwanie do godziny 0.30 w nocy z piątku na sobotę, kiedy to jeden z zespołów ra-

towniczych odnalazł poszukiwaną 26-latkę w okolicach kompleksu leśnego w Lędzinie (powiat milicki). Policję powiadomił jeden z mieszkańców, który widział zaginioną.

Odnaleziona kobieta była w złej kondycji fizycznej i psychicznej. (OAI)

MIASTO W SKRÓCIE

Krótkie, ale dobre

BiFK zaprasza na projekcję zwycięskich filmów 12. Edycji Grand OFF Najlepsze Niezależne Krótkie Filmy Świata, która odbędzie się 12 kwietnia o godz. 18 w kinie BiFK. Bilety do nabycia w cenie 10 zł.

ProctoMed

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

BEZBOLESNE,
AMBULATORYJNE
LECZENIE HEMOROIDÓW
- SPECJALIŚCI PROKTOLOGI



53-033 Wrocław • ul. Zwycięska 14E/4
59-300 Lubin • ul. Konopnickiej 31B
58-500 Jelenia Góra • ul. Druciana 2

www.proctomed.pl

REJESTRACJA: tel. 76 743 99 27



DOM POGRZEBOWY

"CHABER"

Oleśnica, ul. Armii Krajowej 1, www.chaber.eu
tel. 71 314-21-51, 601-77-13-69, 661-954-167, 601-533-166

CAŁODOBOWY
PRZEWÓZ ZMARŁYCH

Kompleksowo, godnie...

SKŁAD WĘGLA

× WĘGIEL KAMIENNY

× WĘGIEL BRUNATNY

× MIAŁ

× BRYKIET BUKOWY

× EKOGROSZEK PIEKLORZ,
CHWAŁOWICE, EKO-CZECH, LEDVICE

× EKOGROSZEK KAMIENNY - 660 zł/tona

www.ekogroszek-wegiel.pl
ATRAKCYJNE CENY

SKUP ZŁOMU
I PRZEWODÓW W IZOLACJI

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 47 A (naprzeciwko Kauflandu)

Tel. 880-577-649

Tylko geotermia!

Elektrownie wiatrowe sprawdzają się w Danii, a panele słoneczne na Saharze, a nie u nas - przekonywał główny geolog kraju.



Posel Jędrzyk miał w Oleśnicy wdzięcznych słuchaczy

Około 50 osób przyszło na spotkanie z parlamentarzystą Prawa i Sprawiedliwości **Mariuszem Oriolem Jędrzykiem**, głównym geologiem kraju, pełnomocnikiem rządu do spraw polityki surowcowej państwa. Debatę zorganizowały lokalne struktury PiS w sobotnie popołudnie w Sali Rycerskiej oleśnickiego zamku.

Wystąpienie profesora Jędryska miało charakter akademickiego wykładu. Prelegent skupił się na zagadnieniach związanych z jego profesją. Akcentował spory i niewykorzystany właściwie potencjał surowcowy państwa, silną pozycję międzynarodową w eksploracji złóż podziemnych oraz ogromne możliwości geotermii.

- W ciągu roku dla polskiej geotermii zrobiliśmy więcej niż nasi poprzednicy przez 8 lat - przekonywał.

Mówił też o dwóch socjalnych projektach realizowanych przez PiS. Zaczął od boomu gospodarczego i imponujących wskaźników makroekonomicznych. - Pomysł premiera Morawieckiego z obniżeniem stawki CIT i efektywnie ściągane podatki sprawiły napływ inwestycji i realizację wielu programów. My nie obiecujemy, nie narzekamy, że budżet kuleje, tylko działamy i są tego namacalne efekty - stwierdził.

Wspomniał o sztanदारowych programach - Piątce Morawieckiego i Kaczyńskiego. - Rozwój Polski to nie tylko duże miasta. Silna Polska to Polska lokalna - mocno akcentował.

Mówiąc o przemyśle wydobywczym, posłużył się porównaniem. - Branża wydobywcza to koła zamachowe rozwoju państwa i w tym należy upatrywać przyszłość gospodarek. W dzisiejszym świecie co się liczy? Właśnie surowce. I to wcale nie te energetyczne, bo technologia idzie do przodu. Dziś na tzw. topie

są metale, zwłaszcza te rzadkie, służące do rozwoju elektromobilności, i w to trzeba inwestować - tłumaczył profesor Jędrzyk. Nawiązując do programu wspierania polskich rodzin (500+ i dodatkowa emerytura), przekonywał, że to też inwestycja, bo te pieniądze ulegną tzw. cyrkulacji, napędzą koniunkturę w myśl starej maksymy „Pieniądz robi pieniądz”.

- Polska jest bogata surowcowo i dopiero nasz rząd rozpoczął sporządzanie precyzyjnych map udokumentowanych złóż. Inni nie mieli na to ani czasu, ani chęci, bo nie było polityki surowcowej. Sporym problemem jest dla nas kłopotliwy spadek po rządach PO, czyli toczące się w sądach spory arbitrażowe z firmami zagranicznymi, które domagają się od Polski miliardowych odszkodowań za fatalne w skutkach zrywanie umów (łupki). Surowce determinują profil gospodarczy państwa i tej zasady musimy się trzymać - mówił do zebranych.

Sporo miejsca w swoim wykładzie poseł poświęcił geotermii. Wskazywał, że złoża geotermalne znajdują się na terenie całego kraju. Obecnie wydanych jest 10 nowych decyzji o odwiertach, a w kolejce czeka kilkadziesiąt miejscowości. - Wasze miasto może też korzystać z tego dobrodziejstwa. Jestem o tym pewien - przekonywał. Nie pozostawił suchej nitki na politykach PO, których jego zdaniem zaprzepaścili wiele szans, narażając Polskę na ogromne straty.

Krótkim uzupełnieniem prelekcji Oriona Jędryska była wypowiedź reprezentującego Politechnikę Wrocławską, specjalisty w dziedzinie geotermii, profesora **Mieczysława Strusia**. Powiedział on, komplementując starania rządu w rozwoju tej dziedziny, że obecnie naukowcy,

w tym polscy, prowadzą zaawansowane badania nad uzyskiwaniem energii elektrycznej w oparciu o źródła geotermalne. I to może być prawdziwy przełom.

O co pytali oleśniczanie?

Jadwiga Brzezińska, nieco żartobliwie, deklarowała, że jeśli minister Jędrzyk wyda pozwolenie na odwiert geotermalny w Oleśnicy, to ona przekazuje na ten cel nieodpłatnie hektarową działkę na obrzeżach miasta.

Radny Paweł Bielański w kontekście sporych kar i ograniczeń związanych z emisją dwutlenku węgla (problem dotyczy m.in. ciepłowni MGK) pytał, jakie rozwiązania w tym względzie przewiduje rząd. Jędrzyk kolejny raz wskazywał na geotermię. - To czyste ekologicznie źródło ciepła na dziesiątki lat i to jest jedyne rozwiązanie. Żadne elektrownie wiatrowe, ani bardzo mocno forsowana u nas fotowoltaika. Elektrownie wiatrowe sprawdzają się w Danii, panele słoneczne na Saharze, a nie u nas - ocenił.

Student z Oleśnicy zapytał, dlaczego w państwie prawa, jakim jest Polska, nie pociągnięto do odpowiedzialności osób, które narażyły nasz kraj na ogromne straty - wspomnieli m.in. ministra od przekształceń Janusza Lewandowskiego oraz Waldemara Pawlaka, który podpisał niekorzystną dla Polski umowę gazową z Rosją. - Zgadza się, że jest w tym wiele niesprawiedliwości, ale nie mnie oceniać. Ja zajmuję się inną dziedziną, a permanentna obstrukcja w polskim wymiarze sprawiedliwości też o czymś świadczy - mówił przedstawiciel PiS-u.

Na finał spotkania gość wyrecytował kilka ze swoich fraszek i zachęcał do czytania ich w Internecie pod hasłem *Rym PiS*.

Grzegorz Huk

Bernacki rezygnuje!

Portal **olesnica24.com** ujawnił, że radny rezygnuje z przewodniczenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Jak dowiedziała się **olesnica24.com**, Henryk Bernacki, radny z klubu Jana Bronsia, złożył w poniedziałek 1 kwietnia rezygnację

z funkcji przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Oleśnicy.

- Nie potwierdzam, nie zaprzeczam - powiedział portalowi przewodniczący Rady Miasta Aleksander Chrzanowski.

(OAI)

Sprawa interwencyjna

Czy tak to powinno przebiegać?

Lokatorka poskarżyła się na sposób, w jaki zutylizowano mieszkanie po zmarłym w sąsiedniej kamienicy.

Mieszkanca ulicy Kościelnej przysłała do nas ze skargą na sposób, w jaki zutylizowano rzeczy z komunalnego mieszkania przy Kościelnej 12 po śmierci lokatora, którego zgon stwierdzono po czasie. Część wyniesionych przedmiotów pozostawiono w workach przy jezdni, część wrzucano do kubła śmietnikowego po drugiej stronie ulicy. Pozostawione na półtora dnia bez nadzoru worki były rozrywane przez postronne osoby, a ich zawartość roznoszona. Wszystko śmierdziało, jak to ma miejsce w przypadku leżących dłuższy czas zwłok. Nieczystości z mieszkania wyrzucono do śmietnika, z którego to wypłynęło na chodnik i jezdnię. Było to roznoszone i rozjeżdżane po jezdni, co skarżąca udokumentowała zdjęciem. Sprzątaczkę odmówiły porządkowania boku śmietnikowego ze względu na nieznosny smród.

Ponieważ chodzi o mieszkanie komunalne, wysłaliśmy w tej sprawie zapytanie do ZBK. Do zamknięcia numeru gazety nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Nadeszła natomiast z Państwowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, gdzie także się zwróciliśmy. Oto wyjaśnienia państwowego powiatowego inspektora sanitarnego Urszuli Kozioł:

„22 marca 2019 roku w godzinach porannych otrzymano zgłoszenie telefoniczne o niewłaściwym sposobie porządkowania mieszkania przy ul. Kościelnej 12, w którym niedawno odnaleziono zwłoki osoby tam zamieszkałej. Według osoby zgłaszającej, rzeczy z mieszkania oraz odchody były porzucane przy wspólnym śmietniku znajdującym się na podwórku. Mieszkanie należy do Zarządu Budynków Komunalnych. Ze względu na to, że zwłoki



To zdjęcie potwierdza wersję lokatorki z sąsiedztwa. Pochodzące z mieszkania nieczystości po zmarłym wypływały ze śmietnika na chodnik, na jezdnię i były roznoszone i rozjeżdżane.

mężczyzny zostały odnalezione po dość długim czasie, ZBK w Oleśnicy zlecił dezynfekcję mieszkania, następnie zlecono opróżnienie go po osobie zmarłej firmie zewnętrznej. Zaraz po zgłoszeniu telefonicznym pracownik PSSE Oleśnica jeszcze w tym samym dniu udał się na wizję lokalną. Na miejscu nie stwierdzono nieprawidłowości związanych ze sprzątaniem mieszkania, czy też bałaganu na zewnątrz. Nie znaleziono odchodów ani rzeczy, które byłyby porzucane. Na miejscu zastano sprzątających mieszkanie pracowników firmy „Hydrotech”, którzy posiadali odpowiednie środki ochrony osobistej (rękawice, kombinezony, obuwie oraz maski ochronne). Przedmioty pochodzące z mieszkania były spakowane do worków na śmieci i razem z większymi przedmiotami, które do worków się nie mieściły, poukładane na boku chodnika, oczekując na wywiezienie. Nie były one pozostawione bez nadzoru. Żadne przedmioty pochodzące z mieszkania nie były wrzucane do śmietnika znajdującego się w podwórku, nie było również śladów porzucanej cieczy. Z informacji, jakie posiadamy, mieszkanie nie było myte, było jedynie opróżnione z rzeczy po osobie zmarłej. Pomimo wietrzenia i dezynfekcji, wewnątrz mieszkania, na korytarzu oraz w pobliżu okien mieszkania da się wyczuć nieprzyjemny zapach. Dzisiaj [piątek] skarżąca stawiła się w siedzibie PSSE w Oleśnicy, gdzie została poinformowana o działaniach, jakie zostały podjęte po zgłoszeniu, według skarżącej, niewłaściwego sposobu porządkowania mieszkania po zmarłym. Poinformowana została również o wynikach wizji lokalnej.

W polskim ustawodawstwie brak jest konkretnych przepisów dotyczących postępowania w takich sytuacjach, w związku z czym ZBK nie miał obowiązku zgłoszenia utylizacji rzeczy pochodzących z mieszkania do PSSE Oleśnica. Kontrolowanie mieszkania po zakończonym porządkowaniu nie leży w kompetencji PSSE. Stan po zakończeniu takich czynności kontroluje właściciel mieszkania – w tym przypadku ZBK. Z otrzymanych od zarządcy informacji wiemy, że mieszkanie jest całkowicie opróżnione”.

(kad)

Alarm gazowy

Woń gazu wyczuwalna była w dwóch z trzech połączonych bloków, zamieszkałych przez kilkaset osób.

Mocno zaniepokojeni mieszkańcy dwóch z trzech połączonych ze sobą bloków przy ulicy Wojska Polskiego, przy skrzyżowaniu z ulicą Kopernika, zaalarmowali w niedzielę około godziny 17 Straż Pożarną z powodu wyczuwalnego gazu. Czuć go było we wszystkich częściach wspólnych dwóch budynków - w piwnicach i klatkach schodowych.

Strażacy penetrowali budynki i studzienki gazowe. Wezwano Pogotowie Gazowe. Nigdzie jednak czujniki nie wykazały gazu, ale jego woń wciąż była wyczuwalna.

Po poszukiwaniach i debatach ustalono, że ktoś musiał opróżnić w budynku butlę z gazem z dodatkami środka wonnego. Przed jedną z klatek schodowych znaleziono wypaloną trawę. Wszystko wskazywało na to, że właśnie to była przyczyna alarmu.

Mieszkańcy mogli odetchnąć z ulgą i pełną piersią.

(kad)



Strażacy znaleźli przyczynę niepokoju mieszkańców

Medal dla Jakimowicza



Feliks Jakimowicz odebrał „Medal 100-lecia Odzyskania Niepodległości”

Mieszkaniec Oleśnicy z „Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości”.

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak w imieniu prezydenta RP oraz prezesa Rady Ministrów wręczył odznaczenia państwowe nadane mieszkańcom Dolnego Śląska. W imieniu premiera Morawieckiego



wręczył specjalne odznaczenia, ustanowione przez Radę Ministrów z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości, „Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości”. Wśród odznaczonych znalazł się wybitny reżyser Sylwester Chęciński, a także mieszkaniec Oleśnicy Feliks Jakimowicz, działacz i fotograf Solidarności. (OAI)

Aby dobrze wybrać

Młodzi ludzie mogli poznać specjalności, w jakich można się kształcić w naszej okolicy.

W poniedziałek na terenie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sycowie odbyły się Powiatowe Targi Edukacyjne. „Kończysz gimnazjum? Jesteś w ósmej klasie szkoły podstawowej? Przyjdź i zobacz, w jakich szkołach możesz podjąć naukę” – zachęcali organizatorzy. Ich apel spotkał się z dużym odzewem. Sala gimnastyczna ZSP, w której rozlokowano stoiska poszczególnych szkół, pękała w szwach wypełniona tłumem zainteresowanych uczniów. Swe oferty prezentowały: OHP, Cech Rzemiosł Różnych Syców, LO Syców, ZSP Twardogóra, ZSP Międzybórz i oczywiście gospodarze - ZSP Syców. Młodzież mogła naocznie przekonać się, czego może oczekiwać w poszczególnych placówkach: starsi koledzy z kierunków technicznych przynieśli ze sobą modele silników oraz własnoręcznie wykonane urządzenia, ci, którzy szkolą się fachu kucharza – przygotowane przez siebie



Reklamowali swoją szkołę

posiłki, swój warsztat pokazywał grafik komputerowy, reprezentanci liceum zaprosili do udziału w eksperymentach chemicznych i fizycznych, a logistycy pokazywali, jak umieszczać ładunki na paletach transportowych. Było więc dużo

zabawy, ale wszystkimu przyswiecał poważny cel, jakim jest wybór przyszłej drogi edukacji. Niektórzy ze zwiedzających targi oświadczyli, że stosowną decyzję już podjęli.

Zbigniew Nowak

69 zawodników ze 104 modelami



Modelarska rywalizacja w Oleśnicy dedykowana była statkom i okrętom.

W sobotę i niedzielę 30 i 31 marca odbywały się w Oleśnicy Mistrzostwa Polski Wystawowych Modeli Redukcyjnych Statków i Okrętów Klas C Naviga. Ich organizatorami byli: LOK Zarząd Główny, LOK Dolnośląski Zarząd Wojewódzki, SDK Korelat-2 SM Zacisze, Oleśnicki Klub Modelarski. Kierownictwo zawodów sprawował Mieczysław Kruczkiewicz z wrocławskiego LOK-u, a w skład komisji sędziowskiej wchodził: sędzia główny Maciej Poznański, sędzia sekretarz Tomasz Możdżeń, sędziowie oceny Marian Taborek, Jarosław Leoniec, Zdenek Tomasek, Kazimierz Surowiak, Martin Tomasek, Dariusz Fabian.

Oceniono 104 modele wystawione przez 69 zawodników z Polski, Czech, Słowacji i Rosji.

Nagrodę Grand Prix otrzymał Josef Kopecky z Nachodu (Czechy) za model korwety „L'Aurore” z 1766 r. Puchar Starosty za najlepiej wykonany model żaglowca w klasie C1 przypadł Olegowi Zayatasowi z Woroneża (Rosja). Puchar Burmistrza za najlepszy model polskiej jednostki pływającej otrzymał Piotr Salak z Gdyni, a Puchar Prezesa SM Zacisze za najlepszy model kartonowy - Grzegorz Dec z Warszawy (OKM Oleśnica).

Mistrzostwa były świętem dla sympatyków modelarstwa. W niedzielę można było zwiedzać wystawę ulokowaną w dwóch salach SDK Korelat-2 w siedzibie SM Zacisze. W tym dniu odbyło się podsumowanie konkursu i wręczenie medali, dyplomów i nagród.

Tradycyjnie można było spotkać oleśnickich promotorów modelarstwa - Zdzisława Możdżenia i Kazimierza Surowiaka. (kad)



PIELGRZYMKI
LOTNICZE I AUTOKAROWE

ZIEMIA ŚWIĘTA
EUROPA
POLSKA

Biuro Podróży Wratistavia Travel zaprasza na pielgrzymki, wycieczki lotnicze i autokarowe

- **PIELGRZYMKA LOTNICZA DO FATIMY**
27.04-4.05.2019 z wylotem z Wrocławia
- **PIELGRZYMKA LOTNICZA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ**
7-13.04.2019 z wylotem z Wrocławia
- **WYCIECZKA LOTNICZA JORDANIA-IZRAEL**
8-16.03.2019 z wylotem z Wrocławia
- **WYCIECZKA LOTNICZA SYCYLIA**
3-10.04.2019 z wylotem z Wrocławia
- **PIELGRZYMKA AUTOKAROWA NA UKRAINE**
27.04-4.05.2019 Lwów, Żółkiew, Stanisławów,
Kamieniec Podolski, Tamopol, Chocim

50-231 Wrocław, ul. Słowiańska 8,
tel. 71 372 73 59

e-mail: biuro@wtr.pl

www.wtr.pl

Prawda o słynnej polskiej himalaistce



Autorka spotkała w Oleśnicy swoich sympatyków. Niektórzy przyjechali z Sycowa

W Oleśnicy gościła reportażystka i biografka Anna Kamińska, autorka m.in. książki o Wandzie Rutkiewicz.

– Rutkiewicz chciała robić wielkie rzeczy na wielką skalę. Himalaiści widzieli w jej oczach autodestrukcję i dlatego bali się z nią wspinać. Kreowała się przed mikrofonami radiowymi czy kamerami telewizyjnymi, ale to nie była prawdziwa Rutkiewicz – mówiła Kamińska na swoim wieczorze autorskim w auli Biblioteki i Forum Kultury. Jej biograficzna książka o Rutkiewicz, która nosi tytuł „Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci”, stała się bestsellerem.

Jedną z obecnych na wieczorze czytelniczek opowiedziała Kamińskiej swoje dawne spotkanie z Rutkiewicz. – Zapytałam ją: „Dla-

czego pani wspina się po górach?”. Odpowiedziała: „A dlaczego pani nie wspina się po górach?”. Zafascynowała mnie, bo udowodniła światu, że kobiety mogą na równi z mężczyznami zdobywać Himalaje – wspominała, a Kamińska jej wtórowała.

Przypomnijmy: Rutkiewicz jako pierwsza kobieta na świecie – i jako pierwszy Polak – pokonała drugi co do wysokości szczyt Ziemi (K2, czyli Czogori); natomiast jako trzecia kobieta na świecie – i jako pierwszy Polak – stanęła na najwyższym szczycie Ziemi (Mount Everest); zginęła podczas wspinania się w roku 1992 na trzeci co do wysokości szczyt Ziemi (Kanczen-dzonga); jest patronką ulicy na osiedlu Rataje-Północ w Oleśnicy.

Wracając do wieczoru. Kamińska mówiła też, jak powstają jej

książki. – Pisanie książki jest wienką na torcie. Gros pracy to zbieranie materiałów do książki, to spotykanie się z ludźmi. Mam żyłkę reporterską. Lubię się namęczyć z ludźmi, bo tak otwieram sobie głowę na innych ludzi. Najpiękniejsze rzeczy dzieją się przed pisaniem książki – podkreślała.

Jak wspominała, jej reporterska książka o adopcji, zatytułowana „Odnalezieni, spowodowała przełom w adopcji i znalazła się na liście lektur dla rodziców starających się o adopcję. Opowiada ona o adaptowanych dzieciach, które po osiągnięciu pełnoletności postanowiły odnaleźć swoich biologicznych rodziców.

Kamińska wysłuchało 18 osób. Wieczór odbył się w zeszły czwartek, a zorganizował go BiFK.

Andrzej Paweł Szachnowski

Z NOTATNIKA PISMAKA

Kogo i o co pytać

Mówi się na mieście, że burmistrz Jan Bronś „rozdaje swoim radnym intratne posady”. Plotka? Moi czytelnicy wypytują mnie: „Czemu w Oleśnicy nie ma konkursów na kierownicze stanowiska w miejskich instytucjach?”.

Odpowiadam, że o to pytać trzeba zarówno Bronsia, jak i jego wszystkich radnych. Wszystkich, bo każdy z nich ogłosił, tak jak Bronś, że jest osobiście „odpowiedzialny za Oleśnicę”. Na to słyszę pytanie: „Czy dla radnych Bronsia rada miasta i powiatu jest odskocznią do załatwiania sobie popłatnej pracy?”. Gdy odpowiadam pytaniem, o kogo konkretnie chodzi, moi rozmówcy wymieniają mi cztery osoby: Roberta Sarń, Mariolę Aiyegbusi, Marię Susidko, Adama Hrehorowicza.

Dodają, że wymienione osoby „dostały od Bronsia” stanowiska. I ponownie pytają o „odskocznę”. Co odpowiadam?

Co do Sarń, który „dostał od Bronsia” stanowisko kierownika zakładu MGK. Tłumaczę moim rozmówcom, że o „odskocznę” należy pytać Sarń i miejscowe władze PO. Sarna jest bowiem nie tylko radnym Bronsia, ale i miejscowym politykiem PO. Na pytanie moich rozmówców, czy „drobny handlowiec branży spożywczej” ma kompetencje do kierowania zakładem MGK, odpowiadam, że o to trzeba pytać burmistrza.

Co do Aiyegbusi, która „dostała od Bronsia” stanowisko zastępcy kierownika przychodni SZPZOZ. Odpowiadam moim

rozmówcom, że warto jej postawić pytanie: czy to stanowisko otrzymała w zamian za stanowisko wicedyrektora SZPZOZ, które musiała oddać, żeby nie stracić mandatu radnej? Dodaję moim rozmówcom, że jej zawodowa kompetencja jest bezdyskusyjna.

Co do Susidko – powiatowej radnej Bronsia, członkini Zarządu Powiatu. Wyjaśniam moim rozmówcom, że powinni zadać jej pytanie: dlaczego burmistrz z myślą właśnie o niej rozdzielił stanowisko sekretarza miasta od stanowiska naczelnika Wydziału Organizacyjnego magistratu? Pytanie jest zasadne, ponieważ latami obydwa stanowiska były związane, a piastował je, przez cały czas z powodzeniem, jeden urzędnik. Po rozdzieleniu Susidko objęła stanowisko naczelnika.

Przypadek Adama Hrehorowicza jest szczególny. Podzielał oburzenie moich rozmówców, że Hrehorowicz zakpił ze swoich wyborców. Szybko bowiem porzucił mandat radnego Rady Miasta, by wziąć od burmistrza stanowisko prezesa OKR „Atol”. Zdążył na drugiej sesji Rady wsławić się językową nieumiejętnością sformułowania własnego wniosku i oczekiwaniem, że wyreczy go pracownica Biura Rady. Dodaję moim rozmówcom, że jego zawodowa kompetencja jest dyskusyjna.

„Czy dla radnych Bronsia starczy stanowisk do końca kadencji?”. Na to pytanie moich zaniepokojonych rozmówców niech odpowiedzą sobie wyborcy.

Andrzej Paweł Szachnowski



Bezpieczna Siódemka

Uczestniczą w szkoleniach, liczą na premię.

Wszystkie oddziały szkoły podstawowej nr 7 w Oleśnicy, łącznie 500 uczniów, biorą czynny udział w realizacji programu „Bezpieczny Dolnoślązaczek”. Program ogłosił Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, a jego finaliści mogą liczyć na premię w postaci dofinansowania szkolnych uroczystości m.in. Dnia Dziecka.

W piątek uczniowie uczestniczyli w zajęciach teoretycznych i praktycznych, prowadzonych przez funkcjonariuszy policji, ratowników medycznych oraz oleśnickich strażaków. Najpierw w sali konferencyjnej BiFK uczniowie

obejrżeli film poglądowy o bezpieczeństwie ruchu drogowego. Potem były praktyczne zajęcia z pierwszej pomocy. Instruktażu udzielił zawodowy ratownik pogotowia ratunkowego w Oleśnicy Krzysztof Aaaaaaaa. Najważniejsze zasady bezpiecznego poruszania się pieszych przypomnieli Aleksandra Pieprzycka z Komendy Powiatowej Policji.

Szczególnie atrakcyjny dla szkolnej dziatwy był pokaz ratownictwa w wykonaniu oleśnickich strażaków. Instruktaż i omówienie ćwiczeń prowadził Marcin Purzyński, a oddziałem ratowników kierował Piotr Chałupka. Po szkoleniu z nabytej wiedzy odbył się konkurs z nagrodami.

Jak powiedziała Panoramie koordynująca projekt nauczycielka z SP7 Katarzyna Maśko, w programie „Bezpieczny Dolnoślązaczek” uczestniczą 53 szkoły z regionu, w tym - poza oleśnicką Siódemką, szkoły podstawowe w Twardogórze i nr 1 w Sycowie oraz Przedszkole nr 3 w Oleśnicy.

W ramach programu 4 kwietnia w budynku szkoły przy 11 Listopada przeprowadzony zostanie próbny alarm i ewakuacja uczniów. Protokół z realizacji programu zostanie wysłany do Urzędu Marszałkowskiego i wtedy komisja konkursowa wytypuje listę laureatów. Nieśmiało liczymy na pozytywny werdykt - mówi Panoramie Katarzyna Maśko.

Grzegorz Huk

Pedagogiczne warsztaty



CKiW w Oleśnicy zorganizowało spotkanie dla kuratorów, pedagogów, wychowawców i pracowników Dolnośląskiej Komendy Wojewódzkiej OHP. Wykład z elementami warsztatu na temat „Wartościowa praca społeczna a konieczność wytnienia - zadbaj o siebie, by móc zabrać o innych” poprowadził dr hab. Andrzej Ładżyński, prof. nadzw. Uniwersytetu Wrocławskiego, na co dzień związany z Wydziałem Pedagogiki i Resocjalizacji.

(OAI)

OPTYK LUX SFERA

SOCZEWKI

**PROGRESYWNE INTRO +
DWIE W CENIE JEDNEJ**

**PIĄTEK - BADANIE GRATIS*
TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT!**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21

Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13

www.optyk-olesnica.pl

O mandacie zdecyduje wojewoda

BIERUTÓW • Co się dzieje w sprawie ewentualnego wygaśnięcia mandatu radnego Jakuba Matuszczyka?

Przypomnijmy, że kłopoty radnego Jakuba Matuszczyka (Tak dla Znanian) zaczęły się, kiedy do przewodniczącej Rady Miejskiej w Bierutowie dotarło anonimowe pismo rodzica, w którym postawiono zarzut reklamowania jego biura podróży na terenie miejscowej Szkoły Podstawowej. Miały do niej, podczas wywiadówki, trafić reklamówki jego biura.

Prawo stanowi, że radny nie może wykorzystywać mienia komunalnego gminy, w której uzyskał mandat, do reklamowania swojej działalności gospodarczej. Wykorzystanie mienia komunalnego jest przesłanką do wygaśnięcia mandatu radnego - uznał w wyro-



ku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jeśli nastąpiło naruszenie art. 24f ustawy o samorządzie gminnym, to wywołuje to z mocy prawa skutek w postaci wygaśnięcia mandatu radnego i obowiązuje radę gminy do podjęcia uchwały stwierdzającej takie wygaśnięcie.

Co dzieje się w tej sprawie?

- Dostaliśmy pismo od wojewody z prośbą o przesłanie dokumentacji, którą zebraliśmy w trakcie wyjaśniania sprawy. Mamy na to miesiąc. W przyszłym tygodniu wyśle całą dokumentację, która zgromadziłam, do wojewody - mówi **Panoramię Irena Wysocka-Przybyłek**, przewodnicząca Rady Miejskiej. - Wojewoda zapewne będzie się ustosunkowywał do kwestii, czy powinniśmy podjąć uchwałę o wygaśnięciu mandatu, czy nie - dodaje. (ror, hag)

Samorząd pomaga



Ta kamienica prosi się o remont...

BIERUTÓW • Radni zdecydowali o wsparciu Caritasu, wspólnoty, parafii.

Bierutowscy radni jednomyślnie zdecydowali o wsparciu z budżetu gminy trzech przedsięwzięć.

Udzielili z budżetu Bierutowa dotacji celowej w kwocie 7.000 zł powiatowi oleśnickiemu, z przeznaczeniem na działalność Warsztatu Terapii Zajęciowej prowadzonego w Dobroszycach przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. W zajęciach tych uczestniczy 8 dzieci z terenu gminy Bierutów.

5.000 zł dostanie wspólnota mieszkaniowa przy ulicy Oleśnickiej 6 w Bierutowie z przeznaczeniem na wykonanie projektu budowlanego remontu elewacji budynku. Piękna, zabytkowa, kamienica będzie po remoncie ozdobą Bierutowa.

Rada Miejska zdecydowała też o udzieleniu pomocy finansowej Parafii p.w. NMP Królowej Polski w Zbytowej. Dostanie ona 5.000 zł z przeznaczeniem na kontynuację wymiany pokrycia dachu budynku kościoła.

(ror)

Przystanek obciachu

LIGOTA MAŁA • Miał być wizytówką, a kompromituje wieś. Trzeba to zmienić!

Kolorowe wiaty przystankowe, które kilka lat temu pojawiły na terenie gminy Oleśnica, były zwiastunem gospodarskiego podejścia do tematu. Lokalne społeczności przy pomocy artystów i instruktorów Gminnego Ośrodka Kultury w krótkim czasie dokonały prawdziwej metamorfozy tych miejsc. Sołectwa rywalizowały nawet, czy przystanek jest najpiękniejszy. Bywało, że kierownicy ze zdumienia przecierali oczy, jak można przystanek zamienić w przyjemny dla oka, kojarzony z

folklorem, element wiejskiej przestrzeni.

Ale dzisiaj na tym sielankowym obrazie sympatycznej oddolnej inicjatywy zaczynają pojawiać się rysy. Rozpęd idei schludnych, kolorowych przystanków jakby nieco osłabł, a niektóre z nich wyglądają fatalnie. Nie chodzi o ich stan techniczny, ale panoszący się wszechobecny brud i niesprzątane od tygodni śmieci.

Przykładem niech będzie wiata przystankowa w Ligocie Małej przy sklepie spożywczym. Zdjęcie ilustruje powszedni stan tego miejsca - sprawdził go kilka razy. Zapytaliśmy o to, kto zajmuje się sprzątaniem przystanków, zwróciliśmy się do Urzędu Gminy.

Sołtys na zagrodzie...

BIERUTÓW • Przed wami trudna, ale wierzę, że owocna praca - mówił burmistrz.

Na sesji Rady Miejskiej sołtysom burmistrz i przewodnicząca Rady Irena Wysocka-Przybyłek wręczyli okolicznościowe pisma gratulacyjne.

- Czekamy 5 lat wspólnej pracy - mówił burmistrz Piotr Sawicki. - Gratuluję obdarzenia was zaufaniem. Obserwowałem na wszystkich zebraniach dużą frekwencję. W większości zostaliście wybrani niemal 100 procentami głosów. Macie więc bardzo mocny mandat. To dowód zaufania, ale i duża odpowiedzialność - ocenił. - Przed wami trudna, ale wierzę, że owocna praca - dodał.



Sołtysi dostali mocny mandat do sprawowania funkcji

Burmistrz przypomniał też, że władze gminy, zgodnie z wyborczymi deklaracjami, będą dbały o zrównoważony rozwój i miasta, i obszarów wiejskich. (ror)

MASZ PROBLEM? DZWOŃ DO SOŁTYSA!

Rafał Rejak	Gorzewski	888 176 102	Kazimierz Koziół	Radziszyn	602 483 603
Włodzimierz Danielak	Jemielna	517 786 515	Urszula Zadka	Zbytowa	663 461 201
Dorota Marszałek	Karwiniec	534 947 378	Marcin Mazur	Zawidowice	888 913 653
Maria Mendel	Wabienice	694 377 839	Zdzisław Czarnecki	Kruszowice	785 531 678
Radosław Przybyłek	Stronia	607 542 810	Marta Gaweł	Solniki Wielkie	604 703 561
Mariusz Pawlik	Solniki Małe	504 154 877	Małgorzata Bączek	Kijowice	723 687 314
Wacław Bińkowski	Posadowice	533 838 138	Barbara Najman	Paczków	725 169 460
Urszula Paulińska	Sątok	730 120 574	Paulina Dulas	Strzałkowa	607 180 298

Kakao po roratach

BIERUTÓW • Zbierają żywność, wspierają zakup opału, a nawet fundują pączki i kakao po roratach.

Caritas przy parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Bierutowie istnieje od 7 lat. Liczy 16 członków, których wspomagają młodzi wolontariusze. Caritas nie otrzymuje żadnych dotacji. Utrzymuje się ze sprzedaży świec i świątecznych gadżetów.

Dwa razy w roku organizuje zbiórki żywności. W roku 2018 zebrano łącznie 1.054 kg plus 200 kg żywności przyniesionej do kościołów. We wrześniu 2018 roku zorganizowano akcję „Kromka chleba” - przyniosła efekt w postaci 168 kg żywności. Zrezygnowano natomiast z akcji „Wyprawka dla żaczka” - było nią mało zainteresowanie. Może dlatego, że roku ubiegłym rząd wprowadził 300+, czyli szkolną wyprawkę.

Bonusem dla dzieci za udział w roratach jest zaproszenie do domu



Po roratach zapraszają na kakao i pączka

katechetycznego na pączki i kakao. A na drogę do domu każdy dostaje mandarynkę.

Z pomocy organizacji korzystało w minionym roku około 160 osób, o 10 więcej niż rok wcześniej. W każdy czwartek po wydawaną żywność przychodzi około 25

osób - 21 samotnych i 4 rodziny. Caritas pomaga też w formie zapomóg, czy wsparcia wyjazdów turystycznych.

O działalności parafialnego Caritasu mówiła na sesji Rady Miejskiej wiceprezes **Janina Leszczyńska**. (ror)



No wizytówka to to nie jest...

kierowcy przejeżdżający przez wieś.

- Gospodarze wsi, czyli sołtysi, powinni być wyczuleni na taką sytu-

ację i informować urząd o problemie. Z tym bywa różnie i tę wrażliwość trzeba zmienić - mówi Krzysztof Skórzewski.

Grzegorz Huk

Kto zapłacił za kampanię?

MIĘDZYBÓRZ • Ujawniamy sprawozdania finansowe dwóch komitetów, które w wyborach wystawiły kandydatów na burmistrza.

Oprócz kilkunastu kandydatów, którzy walczyli o mandat z PSL-u, SLD lub indywidualnie, w Międzybórz o miejsca w Radzie Miejskiej i fotel burmistrza rywalizowały dwa komitety:

KWW Wspólnie dla Miasta i Gminy Międzybórz (kandydatem na burmistrza był Jarosław Głowacki) oraz Komitet Wyborczy Wyborców Robert Ostrowski (kandydatem na burmistrza był Robert Ostrowski).

Zwycięski komitet Głowackiego zebrał i wydał na kampanię 3.491,80 zł. Pieniądze poszły na plakaty wyborcze - 1.500,60 zł, ogłoszenia i artykuły sponsorowane w prasie - 1.918,80 zł. Komitet wydał też 37 zł na spotkanie

wyborcze i 35 zł na prowadzenie rachunku bankowego.

KOMITET GŁOWACKIEGO

Jarosław Głowacki	787,80
Witold Lechowicz	280
Marek Rafał Wajnert	240
Artur Migasiewicz	168
Sabina Zapeńska	168
Tomasz Stempin	168
Otylia Duś	168
Sławomir Zapeński	168
Agnieszka Rubelek	168
Krystyna Lemiesz	168
Magdalena Wróbel	168
Jacek Pietruszyński	168
Remigiusz Andrzejczak	168
Małgorzata Mazur	168
Leszek Hofman	168
Beata Molka	168
RAZEM:	3.491,80

Komitet Wyborczy Wyborców Robert Ostrowski dysponował tylko kwotą 1.900 zł.

Na reklamy w prasie wydał 959,40 zł. Za plakaty wyborcze zapłacił 221,40, a za ulotki 430,50 zł. Koszty spotkań wyborczych, sprzętu, wynajęcie sali wyniosły 121,65 zł. To chyba jedyny komitet w naszym powiecie, który podał w rozliczeniu koszty noclegów - 138,05 zł.

KOMITET OSTROWSKIEGO

Robert Ostrowski	900
Emilia Szymczak	100
Joanna Głodek	100
Barbara Drzewiecka	100
Grzegorz Chruszczel	100
Mariusz Drobnica	100
Roman Stasiak	100
Olga Bystrzyńska	100
Przemysław Michałek	100
Irena Bańkowska	100
Krzysztof Fiła	100
RAZEM	1.900

Roman Rybak

W ślady wielkich przodków



Jednostka Strzelecka Syców ma 9 nowych członków

SYCÓW • Młodzi ludzie chcą kontynuować świetne tradycje i wstępują do patriotycznej organizacji.

W sobotę na terenie Szkoły Podstawowej w Działoszy zorganizowano uroczystości związane z przyjęciem dziewięciorga młodych ludzi w szeregi Jednostki Strzeleckiej 2015 Syców. Siedmiorgo młodszych dzieci zostało orleństwami, zaś dwóch starszych chłopców - strzelcami. Wszyscy złożyli uroczyste przyrzeczenie przed sztandarem Światowego Związku Żołnierzy AK Obwodu w Oleśnicy, a następnie dowódca jednostki ZS starszy chorąży Henryk Golas wręczył im oznaczenia na mundur.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. przewodniczący Rady Miejskiej w Sycowie Robert Dziergwa, przedstawicielki Komisariatu Policji w Sycowie, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Sycowie st. kpt. Piotr Ciemny, prezes Zarzą-

du Obwodu Światowego Związku Żołnierzy AK w Oleśnicy chorąży ZS Krzysztof Sycianko, przedstawicielka Hufca ZHP przewodniczka Wiktoria Chwałek. Licznie przybyły również rodziny wstępującej do jednostki młodzieży oraz jej nauczyciele.

St. chor. ZS Henryk Golas podziękował za pomoc w organizacji przyrzeczenia i gościnę dyrektor szkoły Magdalenie Kazimierczak oraz za przygotowanie oprawy artystycznej Marii Kołodziej. Wspominał również o sierżant ZS Danucie Kostrowickiej, która zawsze opiekuje się strzelecką młodzieżą, m.in. przygotowując dla niej prowiant. Tak było i tym razem, gdy upiekła na uroczystość ciasto. Swoją znaczący wkład w przygotowania mieli również mł. insp. ZS Jacek Śródka oraz Elżbieta Rybak.

Radosnym finałem uroczystości było widowiskowe podrzucenie wysoko w górę strzeleckich беретów.

Zbigniew Nowak

53 km na nogach w milczeniu

TWARDOGÓRA • Ta pielgrzymka była dla jej uczestników prawdziwym „krzyżem”. Nogi odmawiały posłuszeństwa.

W piątek 29 marca po mszy św. o godz. 18 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy pl. Grunwaldzkim wyruszyła pierwsza salezjańska Ekstremalna Droga Krzyżowa, wiodąca niebieskim szlakiem do Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Twardogórze. Jej uczestnicy mieli do pokonania 53 km w milczeniu. Jedynym powodem odstępiania od milczenia były sytuacje, gdy trzeba było komuś udzielić pomocy. Trasa wiodła przez Domaszczyń, Szczodre, Januszowice, Stępin, Dobrą, Dobroszyce, Strzelce, Bartków, Białe Błoto, Grabowno Wielkie. Na rozważania uczestnicy wędrujący maksymalnie w 10-osobowych grupach zatrzymywali się przed kościołami lub kaplicami wyznaczonymi w przewodniku „Nie warto żyć normalnie, warto żyć ekstremalnie”.

W Polsce od kilku lat EDK odbywa się w kilku regionach. Salezjańska, zainicjowana przez ks. Tomasza Hawrylewicza, obejmuje dwie znaczące parafie salezjańskie. Przy pl. Grunwaldzkim mieści się inspektorat księży salezjanów, natomiast Twardogóra jest sercem duchowym prowincji wrocławskiej.

W wędrowaniu, w pokonywaniu samego siebie i rozpamiętywaniu najbardziej okrutnej drogi krzyżowej, która miała miejsce



Życiowy sukces zaliczony!

2000 lat temu, wzięło udział około 90 osób. Były osoby związane z salezjanami i z ich dziełem, do którego należy duszpasterstwo młodzieżowe, prowadzenie szkół. Szli przedstawiciele duszpasterstw salezjańskiego, karmelitańskiego, sióstr Opatrzności Bożej. Pierwszy uczestnik zameldował się około godz. 6. Średnio nocna wędrówka trwała 12-14 godzin. - Najcięższe było, gdy temperatura około godz. 3 w nocy spadła poniżej zera - mówiła jedna z uczestniczek. Poszczególne osoby dochodziły do godz. 12. Dla niektórych była to naprawdę morderka, bo nogi odmawiały posłuszeństwa. Na wszystkich czekały kanapki, ciasto, napoje w domu katechetycznym. Panowie

ze Straży Maryjnej mieli dyżury w bazylice, by kierować pątników na plebanie. Tam czekały z posiłkiem salezjanki współpracownicy pani Czesława i Kryśia, wolontariuszki z Wrocławia Anna i Renata, a także ks. proboszcz Krzysztof Bucyk oraz katecheta ks. Jacek Bielski. W przygotowaniu kanapek pomagała również pani Wanda. Niektórzy uczestnicy nieśli ze sobą przystrojone krzyże, często zabierali ze sobą krzyże najbliższych, by na koniec umieścić je obok krzyża przy bazylice.

Organizatorami byli salezjanie, Duszpasterstwo Akademickie Most, Młodzi Świata Salezjański Wolontariat Misyjny.

Andrzej Głowacz

Alan i Alex, czyli pracusie

TWARDOGÓRA • Burmistrz Paweł Czuliński spotkał się z dwójką młodych twar-dogórczan, którzy - w ramach akcji Trash Tag Challenge - wysprzątały 200-metrowy odcinek rowu przy drodze Twardogóra - Oleśnica. Rezultatem ich pracy było dziewięć 60-litrowych worków śmieci. Alex Michałek i Alan Mackiewicz otrzymali specjalne listy gratulacyjne oraz zestaw gadżetów. (OAI)



BURMISTRZ BIERUTOWA INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 zostały wywieszone wykazy nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Bierutów i stanowiących jej własność komunalną, przeznaczonych do dzierżawy.

Burmistrz Bierutowa
Piotr Sawicki

olesnica24.com

**CODZIENNIE
NOWE
INFORMACJE**

JBA SKLEP
Wędkarsko-Zoologiczny

Oleśnica, ul. 3 Maja 22/II

ŁÓŻKA OD 650 zł

beata-meble.pl

Poniatowice tel. 604 068 826

Panorama Sycowa

Muszą modlić się o drogi?

SZCZODRÓW • - Musimy iść do kościoła i modlić się, żeby pan starosta raczył nam dokończyć drogę? – irytował się Karol Urbaniak.

Podczas zebrania sołeckiego w Szczodrowie długo dyskutowano o drogach. Zaczęto się od głosu jednego z mieszkańców, który postulował przybyłym przedstawicielom władz gminy, „żeby remonty dróg odbywały się łącznie z remontem przepustów i oczyszczeniem rowów, bo kiedy woda nie jest odprowadzana z nawierzchni, to świeżo budowane drogi szybko są rozsądzone przez wilgoć i to jest taka robota bez końca.”

- Na terenie Szczodrowa wszystkie drogi są powiatowe, więc to jest kwesta Starostwa – wyjaśnił burmistrz Dariusz Maniak. Co gorsza - dodał - że na szybki remont można liczyć tylko w szczególnym przypadku. - Musi być „interes publiczny”, np. połączenie tej drogi z drogami wyższego rzędu.

- Z pańskiej wypowiedzi wynika, że musimy iść do kościoła i modlić się, żeby pan starosta raczył nam dokończyć drogę – podsumował inny zdenerwowany mieszkaniec wsi Karol Urbaniak. - Czy gmina nie ma na niego żadnego wpływu? Ta droga,

której budowa była rozłożona na kilka etapów, już się psuje, już jest spękana. Koło parku jest takie pęknięcie, że wystarczy jedna porządna zima, a pół asfaltu oderwie się i wpadnie do rowu. A ta droga jeszcze nie jest skończona!

- My mamy na swoim terenie 56 km dróg powiatowych, a powiat ma ich łącznie kilkaset kilometrów, i tak naprawdę żadnego większego finansowania - tłumaczył burmistrz. - Próbuje z nimi rozmawiać, dogadywać się w kwestii współfinansowania.

- Właśnie, rozmawiać z nimi! – podkreślił Karol Urbaniak.

- Tak, ale my nie możemy składać wniosków na remonty dróg powiatowych. Tak samo ja nie chciałbym, żeby starosta mówił mi, które drogi w Sycowie ja mam remontować – uściślił Dariusz Maniak.

- A kto jest w tym zarządcie dróg w starostwie? – pytał dalej rozmówca.

- Pani Graczyk.

- Ona już tam jest wiele lat. Czy nikt nie ma tam doświadczenia, żeby porozmawiać jak człowiek z człowiekiem?... - dziwił się mieszkaniec Szczodrowa.

Potem głos zabrał radny Mieczysław Troska - o jego bulwersującej wypowiedzi piszemy na str. 3.

Zbigniew Nowak

Kto blokuje rozwój?

SYCÓW. Czy problemy z zagospodarowaniem terenu to вина urzędników, radnych czy właścicieli gruntów?

W poniedziałek podczas wspólnego posiedzenia komisji Rady Miejskiej w Sycowie dyskutowano m.in. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części tego miasta.

- Projekt wprowadza zmianę polegającą na dopuszczeniu realizacji usług o powierzchni nieprzekraczającej 30% powierzchni w budynku mieszkalnym lub samodzielnym budynku, na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – wyjaśniła autorka planu Joanna Mansfeld. Dodała przy tym, że wcześniej nie wpłynęły żadne wnioski w tej sprawie, a na poświęcone zagadnieniu spotkanie nie przyszedł nikt poza nią samą oraz miejskimi urzędnikami.

- Dlaczego po zaledwie roku wprowadzane są zmiany do planu, skoro nie wpłynęły żadne wnioski? – dziwiła się radna Agnieszka De Falco Kuczyńska.

- Dotychczasowy plan dla Sycowa z 2004 r. dopuszczał funkcję mieszaną mieszkaniowo-usługową, a od 2015 r. według nowych przepisów może być tylko jedna funkcja, w tym wypadku: mieszkaniowa – wyjaśnił naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Andrzej Dembski. - Zgłosiły się do nas osoby, które myślały, że będą mogły, tak jak we wcześniejszym planie, na tych terenach zabudowy mieszkaniowej postawić jakiś kiosk czy punkt handlowy, a na to już nowe przepisy nie pozwalały. Projektant zobowiązał się jednak, że wprowadzi stosowne zmiany na własny koszt – zapewnił.

- „Wpłynęła jedna uwaga, która była bezzasadna, gdyż dotyczyła działki znajdującej się poza terenem zmiany studium” – odczyta-



Agnieszka De Falco-Kuczyńska i Marzena Guder

ła dokument radna Agnieszka De Falco Kuczyńska.

- Państwo Sowińscy w Komorowie mają jedną, bodaj 30 arową działkę rolną, a dookoła są już wszędzie działki budowlane. Od 2011 roku składają wnioski o jej przekształcenie. Ostatnią odpowiedź dostali w lipcu 2018 r. Napisano, że muszą poczekać na zmianę studium. Zmiana studium tutaj częściowa jest, nie rozumiem więc, dlaczego nie można pod nią „podciągnąć” działki tych państwa? - postuluwała

Andrzej Dembski wyjaśniał, że studium nie zajmuje się tym terenem i trzeba by zmieniać całość.

- Można to robić częściowo, jak w Wiosce w 2016 r. To jest powtarzanie wciąż tego samego problemu: wstrzymuje się rozwój, nie wiadomo dlaczego! - zarzucała radna. - Toczyliśmy z wami, nie chcę powiedzieć „wojnę”, w 2016 r., gdy było odrzucone bardzo wiele wniosków, które ostatecznie przy zmianie

studium wdrożyliście i działki przekształciliście. Niepotrzebne było nowe studium. Trzeba zmienić po prostu nastawienie. Jeśli mieszkaniowiec będzie się rozwijał, to będzie się rozwijała gmina. Będziemy mieć pieniądze od nieruchomości, od przychodów. Albo będziemy pomagać ludziom, albo będziemy dalej siedzieć jak w średniowieczu, bez kanalizacji. Mamy ładne tereny pod zabudowę, np. w Stradomiu nad zalewem.

- Tych decyzji, które wnioski do studium z 2013 r. odrzucił, nie podejmowaliśmy my, pracownicy urzędu. Było wspólne spotkanie całej Rady – bronił się naczelnik.

- Niektóre wnioski o przekształcenie są odrzucane absurdalnie. Nie ma powodu, żeby urzędnik czy radny decydował o czyjejs własności. To są absurdy, dużo absurdów, które przeszły – wypominała radna.

Zbigniew Nowak



Irytacji mieszkańców trudno się dziwić...

Czemu nadal śmiecą?

SYCÓW / SZCZODRÓW. Bezmyślne zachowanie niektórych osób nie znajduje logicznego wytłumaczenia.

Podczas zebrania sołeckiego w Szczodrowie Jan Księżyk, który przez wiele lat pracował jako leśniczy, zwrócił uwagę na problem zaśmiecania środowiska.

- Niedawno na trasie między Szczodrowem a Wojciechowem zorganizowana przez powiat ekipa zbierała śmieci. Kosztowało to ok. 3 - 4 tysiące złotych. Jeżeli nikt z nas nie rzuciłby śmieci do rowów, te pieniądze można by przeznaczyć na inne ważne sprawy. Czy burmistrz mógłby skierować kogoś, aby porozmawiał o tym z ludźmi?

- Starosta chce przeznaczyć 100.000 zł na czyszczenie pasów drogowych na terenie całego powiatu. Średnio 216 zł za kilometr – potwierdził burmistrz Sycowa Dariusz Maniak. - Ja też, biegając po lasach i widząc tam śmieci, dziwię się, dlaczego ludzie je tam wywożą,

skoro gmina i tak musi je odebrać z podwórka. To już chyba jakaś nonszalancja – podsumował. Dodał pesymistycznie, że o ile edukacja ekologiczna w szkołach może obudzić świadomość młodego pokolenia, o tyle zmiana nawyków dorosłych jest mocno wątpliwa.

Temat powrócił podczas sesji Rady Miejskiej, choć debatowały tam o nim już zupełnie inne osoby.

- Mój komunikat czy interpelacja będzie dotyczyła składowania śmieci w różnych miejscach miasta – wyjaśniła Marzena Guder. - Obecnie ten palący problem dotyczy przede wszystkim Świętego Marka. Tam, na prywatnym terenie, jest składowana właśnie sarta śmieci. Teren jest prywatny, ale jego właściciel śmieci tam sobie nie przywiózł. Apeluję więc do mieszkańców, do nas samych, żebyśmy nie dawali przyzwolenia na coś

takiego. Powstała nawet inicjatywa społeczna posprzątania tego terenu wokół kościółka, ale takich zaśmiecanych miejsc jest więcej, np. na osiedlu przy ul. Kaliskiej. Jeśli chodzi o Święty Marek, myślę, że będzie duża grupa zainteresowanych posprzątaniem, ja sama pojedę, wezmę dzieci i posprzątam, tylko że śmieci znikną, a problem pozostanie. Czy miasto ma jakąś koncepcję jego rozwiązania? Osobiście dziwię się istnieniu dzikich wysypisk, skoro płacimy za odbiór śmieci i nie ma z nimi problemu, bo są często wywożone – argumentowała podobnie, jak wcześniej burmistrz.

- To problem ogólnopolski - zauważył wiceburmistrz Artur Drzyga. - Wszyscy wiemy, że śmieci można segregować, wkładać do pięknych pojemników, brakuje jednak wychowania, panuje lenistwo.



Nowa sołtys Szczodrowa Elżbieta Markowicz i Rada Sołecka

Często przed domami od strony głównej ulicy widać piękny porządek, ale już skoszona trawa jest wyrzucana z tyłu posesji. Inna sprawa to porzucanie śmieci w miejscach, gdzie odbywają się libacje, np. w rejonach bloków. Z drugiej strony ciągle sprzątanie po kimś jest niewychowawcze. Problem nie zniknie bez nacisków z naszej strony. Jeśli nie działa edukacja, to pozostaje kij. Jeśli widzimy, że ktoś śmieci, musimy o tym informować. Są różne strony i serwisy społecznościowe, gdzie można umieszczać zdjęcia. Kolejna kwestia to dzikie wysypiska

śmieci istniejące na dużym terenie, którego właściciel nie może upilnować. Wypadałoby jednak, żeby chociaż postawił tablicę z napisem: „Teren prywatny. Zakaz wyrzucania śmieci”.

- Taki sam problem jest chyba na wszystkich cmentarzach – przypomniał Kazimierz Mieszała. - Na cmentarzu w Drołowicach trzeba było przenieść kontener z dala od drogi, bo jeździły firmy budowlane, malarskie i wyrzucały tam puszki po farbie i podobne materiały – poinformował radny.

Zbigniew Nowak



Wejście smoka

WIOSKA. Władze gminy z trudem odpierały zmasowany atak mieszkańców.



Władze musiały wysłuchać zarzutów mieszkańców

Podczas zebrania sołeckiego w Wiosce dotychczasowa sołtys Izabela Podgórnica otrzymała 45 głosów, zaś jej kontrkandydat Paweł Biernacki 10. Włodarz wsi pozostał więc bez zmian, ale przeprowadzenie wyborów nie było jedynym celem zebrania. Zgromadzeni przyszli również po to, aby porozmawiać z burmistrzem i radnymi. Domagali się m.in. zadbania o czystość powietrza i sugerowali pozyskiwanie dodatkowych środków na ten cel z funduszy unijnych, jak czynią to gminy Perzów i Twardogóra. Dla podkreślenia wagi problemu przytoczyli fakt, że położony w obniżeniu terenu Syców już przed wojną miał problemy ze smogiem i Niemcy z tego powodu opuszczali miasto. O ile więc gorzej musi być teraz, gdy źródeł zanieczyszczeń jest znacznie więcej! Na tym jednak nie koniec problemów.

Jeden z mieszkańców Wioski Józef Szumilas wkroczył na środek świetlicy z wielką metalową rurą w rękach! Był to fragment gazociągu, który przebiega na jego polu.

- Mieszkacie na bombie atomowej! - ostrzegał sąsiadów. - Pisano w prasie, że ten gazociąg ma jedno uszkodzenie na półtora kilometra. Proszę więc policzyć, ile widać tu śladów od zaczepiania pługiem. Po mojej interwencji oskarżono mnie o nawiercanie gazociągu, przechodziłem rewizję, przesłuchania. Były komendant pan Kramarz, obecny radny, przysłał do mnie bandytę z

bronią, który zmuszał mnie do podpisania umowy. Gdy wysłałem córkę w ciąży z aparatem fotograficznym, to policjant z Sycowa chciał ją kopnąć w brzuch - ponawiał swoje, wielokrotnie już wygłoszone, oskarżenia. - Zgłosiłem sprawę panu Pawłacykowi w Urzędzie Miasta i Gminy, a on powiedział, że chciałby zatańczyć na tej rurce. Proszę więc sobie zatańczyć... - podsuwał mu fragment rurociągu. Sugestia ta spotkała się z gorącym aplauzem zgromadzonych, ale do realizacji postulatu nie doszło.

Chwila wesołości szybko minęła, ponieważ inni mieszkańcy zaczęli wysuwać pod adresem władz gminy zarzuty. Jeden z nich dotyczył faktu, że co prawda położono nowy asfalt, ale jest on nawet 30 cm wyżej, niż dawny poziom drogi, i niektórzy ludzie mają teraz problem z wyjechaniem z podwojek albo przycierają sobie podwozia samochodów. Co gorsza, podczas remontu drogi przerwano biegnący pod nią przepust, zatem woda spiętrza się po jednej stronie, aż w końcu spływa na prywatny teren.

- Obiecano nam, że wszystko będzie naprawione do końca grudnia, a mamy już prawie kwiecień! - oburzali się mieszkańcy. Burmistrz tłumaczył jednak, że inwestycję przeprowadzały poprzednie władze gminy.

- Projekt drogi powstał w 2015 r. - dodała radna Agnieszka De Falco Kuczyńska

- No dobrze, ale ta osoba, która go podpisała, dalej pracuje w gminie! - podkreślali rozmówcy - Przecież należało zrobić to tak, żeby ludzie mogli wjechać na swoje posesje!

- Zebrali państwo swe problemy z wielu lat i chcą je wszystkie w kilkanaście minut nam wyrzucić, zrobić takie „wejście smoka” - ubolewał wiceburmistrz Artur Drzyzga. - Prawa strona drogi od początku nie była w ogóle projektowana - uświadomił zdziwionym mieszkańcom.

- To co, jak będziecie ją uroczystie otwierać z księdzem, przecinać wstążeczkę, to będziecie pokazywać do kamer tylko lewą stronę? - kpili słuchacze. Przyznali jednak, że wina spoczywa na poprzednich władzach, które projektując ulicę nie konsultowały się z ludnością Wioski i omijały spotkania sołeckie.

Oberwało się też myśliwym i leśnikom. Jeden z najstarszych uczestników zebrania wspominał, że dawnej koła łowieckie zakładały specjalne poletka i siały tam kukurydzę, więc dziki nie musiały wchodzić na pola rolników. Zwierzęta zamieszkiwały również leśne łąki, ale obecnie są one „krótko wygolone”, żeby leśnicy mogli pobierać unijną dopłatę, jaka przyznawana jest tylko na koszone łąki.

- A zwierzyzna nie ma się gdzie podziąć, więc siedzi u nas w zbożach - podsumował

Zbigniew Nowak

Radny proponuje likwidację SP3!

SYCÓW. Czy nie lepiej tam wpuścić dewelopera i na mieszkania to przerobić? - postawił pytanie Marek Malinowski.



Marek Malinowski



Monika Zobek-Dubicka

Ubiegłotygodniowe wspólne posiedzenie komisji Rady Miejskiej w Sycowie było wyjątkowo długie - w programie obrad znalazło się aż 27 punktów! Niektórzy obawiali się, że może zostać pobity rekord słynnej sesji z Oleśnicy i lepiej w przerwie zamówić pizzę, aby móc w pełni sił dotrzeć do końca. Dyrektor Centrum Usług Wspólnych Monika Zobek-Dubicka zdawała sobie sprawę z sytuacji i starała się krótko omówić konieczne zmiany uchwały „w sprawie określenia rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli korzystających z opieki zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania.”

- Wyszedł apel ze strony dyrektorów i związków zawodowych o aktualizację uchwały z 2007 r., bo pewne zapisy straciły na ważności, zmieniło się orzecznictwo. Zmiany są też konieczne z uwagi na RODO - tłumaczyła. Zapewniała, że związki zawodowe i inne właściwe organy pozytywnie zaopiniowały projekt, a co najważniejsze dla radnych: zmiana zapisów nie wpłynie na budżet. Przy okazji wspomniała również o niepraktycznych aspektach dawnych przepisów.

- Jest zasadne, ażeby pomoc trafiała do osób najbardziej potrzebujących, a nie cyklicznie składających, bo są też takie.

- A ile osób korzystało z takiej pomocy w ubiegłym roku? - zainteresował się radny Mieczysław Troska.

- 47 - odparła dyrektor C UW. Ta informacja wywołała konsternację zgromadzonych.

- Tak, jest bardzo duże zainteresowanie tą formą - potwierdziła dyrektor, dodając, że w starej uchwale był nawet zwrot kosztów zakupu

okularów. - To było bardzo uciążliwe, bo to reguluje kodeks pracy i BHP, a my pomagamy w sytuacjach naprawdę potrzebnych.

- Ostatnio na sesji byli tu pedagodzy Szkoły Podstawowej nr 3, czy coś się zmieniło w sytuacji tamtej placówki? - dopytał przy okazji radny Kazimierz Mieszala. Monika Zobek-Dubicka była dobrze przygotowana do tematu i przedstawiła szczegółowe informacje na temat przydzielania nauczycielom z SP 3 godzin lekcyjnych w pozostałych szkołach. Z kolei radny Marek Malinowski ubolewał nad kosztami utrzymania budynku Trójki.

- Jeżeli tam będzie tylko 9 oddziałów, no to prąd trzeba zapłacić, ogrzewanie trzeba zapłacić, a jeszcze klasy będą liczyły 15-16 osób, więc czy jest sens utrzymywanie takiego gmachu? Czy nie lepiej tam wpuścić dewelopera i na mieszkania to przerobić? - postawił pytanie.

- Właśnie! Nie opłaca się! - rozległy się głosy.

- Sieć szkół przewiduje 3 szkoły podstawowe. Jest zainteresowanie tą placówką, a dwie pozostałe nie będą w stanie przejąć wszystkich uczniów - odparła dyrektor C UW.

- Ja rozumiem, ale np. przedszkola są tak obłożone, że nawet z tego, co słyszę, ma być jakaś klasa przedszkolna w hali sportowej, zatem czy nie jest sens zrobić tego w tej szkole? - podał kolejny pomysł radny Malinowski.

- Na pewno będziemy rozmawiać i szukać rozwiązania - podsumowała dyrektor. Dodała również, że za kilka lat w szkołach nr 1 i 2 będzie nadmiar nauczycieli, a w szkole nr 3 potrzeba ich zatrudnienia, więc realia kadrowe są odwrócone.

Zbigniew Nowak

By pomoc dotarła na czas

SZCZODRÓW. Proste zmiany mogą decydować o życiu lub śmierci.

Nowa sołtys Szczodrowa Elżbieta Markowicz, przedstawiając swój plan działań na najbliższą kadencję, wspominała, że wśród jej zamierzeń znajduje się wprowadzenie do jej wsi projektu Bezpieczna Wieś. Na prośbę sołtys szczegóły przedstawiła Joanna Rutka.

- Jestem pracownikiem pogotowia ratunkowego w Oleśnicy i

członkiem zarządu Stowarzyszenia Służb Ratowniczych z Oleśnicy - przedstawiła się zebranym w świetlicy wiejskiej. - O co chodzi w projekcie Bezpieczna Wieś? W pierwszej fazie chcemy przeszkolić kilka osób ze Szczodrowa z zakresu pierwszej pomocy, bo nie każdy wie, jak to robić, niektórzy się boją. Drugą fazą ma być oznaczenie domostw z podświetleniem numeru, z kierunkami, gdzie są numery domów, bo niejednokrotnie jeżdżąc do wezwania mamy duże trudności, aby tra-

fić pod właściwy adres, gdzie ktoś oczekuje pomocy. Trzecią fazą ma być wprowadzenie tzw. kopert życia. W gospodarstwach domowych często zamieszkują osoby starsze, a na wsiach czasem 90% mieszkańców bierze udział w żniwach, podczas gdy starsze osoby zostają same. Nie wiadomo, co może się z nim w tym czasie stać. Dlatego bardzo pomocna może być „koperta życia”, która polega na tym, że w lodówce w specjalnie oznaczonym pojemniku znajduje się cała dokumentacja medyczna



Sprawę referowała Joanna Rutka

takiej osoby: na co choruje, jakie zażywa leki. Na budynku też widnieje oznaczenie, że w tym domu znajduje się taki pojemnik. Wów-

czas zespół ratownictwa medycznego, który przybywa na miejsce, nie traci czasu na szukanie rodziny i wypytywanie jej, tylko idzie prosto do lodówki po tę cenną dokumentację. Liczy się każda sekunda, kiedy poszkodowana osoba leży na ziemi i potrzebuje pomocy, a informacje o przebiegach chorób i zażywanych lekach są bardzo istotne. Ostatnim etapem projektu Bezpieczna Wieś, jego „uwieńczeniem”, jest zainstalowanie automatycznego defibrylatora zewnętrznego tzw. AED, dostępnego dla każdego mieszkańca wsi 24 godziny na dobę - wyjaśniła.

Zbigniew Nowak

Pasja z Rapsodią

TWARDOGÓRA • Parafialny chór przygotował specjalny koncert wpisujący się w liturgiczny kalendarz.

W trzecią niedzielę Wielkiego Postu 24 marca w bazylice mniejszej w Twardogórze odbył się Koncert Pasyjny w wykonaniu chóru parafialnego Rapsodia. Dyrygent Helena Piotrowska powitała przybyłych na koncert minister Beatę Kempę, radnego powiatowego Alojzego Kuligę, księży i wszystkich przybyłych parafian. Wprowadziła w klimat koncertu, który miał przybliżyć drogę krzyża razem z Jezusem, a posłużyły temu dwa środki artystyczne: muzyka i poezja. Program koncertu został tak ułożony, aby słuchacze mogli zrozumieć czas i ogrom cierpienia Pana Jezusa od Ogrodu Oliwnego aż po Golgotę. Rozpoczęto go „Pieśnią o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły. Na organach akompaniował Robert Orlikowski.

W pierwszej części Improperii, która składała się z pytania wyrzutu „Ludu, mój ludu”, chórzyci wykonali dwa motywy z Pasji wg św. Mateusza z muzyką J.S. Bacha oraz współczesną kompozycję Zofii Jasnoty z muzyką Stanisława Głowackiego.

W drugiej części koncertu zaakcentowano drogę krzyżową i śmierć Pana Jezusa na krzyżu. Wykonano kompozycje ks. Jana Mańskiego, Józefa Bednarza, Stanisława Głowackiego, Mieczysława Surzyńskiego, a pieśni uzupełniła poezja Romana Brandstaettera.

Trzecia część koncertu została poświęcona Maryi i ukazywała jej cierpienie. Nie mogło zabraknąć takich utworów, jak *Preludium Fryderyka Chopina*, *Stabat Mater*, *Bolejąca Matka* stała z muzyką Józefa Furmaniaka, *Wiatr w przelocie* z tekstem Lenartowicza i poezji Romana Brandstaettera. Koncert zakończył Psalm 51 z muzyką Thomasa Attwoda.

Minister Beata Kempa podziękowała, że mogła z małżonkiem uczestniczyć w tak pięknej uroczystości duchowej. Nawiązała do swoich licznych podróży zagranicznych, podczas których widziała, jak niszczona są wizerunki Matki Boskiej, Jezusa. Składając życzenia świąteczne członkom chóru, wszystkim obecnym, życzyła również opieki Wspomożycieli Wiernych. Ksiądz proboszcz Krzysztof Bucyk również pogratulował i podziękował chórowi.

Andrzej Głowacz



Rapsodia stanęła na wysokości zadania

Wewnętrzny w Sycowie mógł zostać

TWARDOGÓRA. Pani minister do dziś jest poróżniona z byłym starostą o jego decyzję o likwidacji oddziału w sycowskim szpitalu.



Pani minister w powiecie oleśnickim ma wielu życzliwych sobie wyborców

Na spotkanie z członkami twardogórskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w ramach kampanii do Parlamentu przybyła 28 marca minister Beata Kempa. Na wstępie przewodniczący Andrzej Szczepaniak przedstawił działalność organizacji. Minister odpowiedzialna za sprawy dotyczące pomocy humanitarnej nakreśliła zakres swojej pracy. Polityka rządu polega na tym, że zamiast przyjmować uchodźców z Afryki, z krajów arabskich udziela się pomocy bezpośredniej w ich krajach. Coraz więcej Europejczyków widzi, że to dobra droga. Beata Kempa obrazowo nakreśliła losy dzieci, często umierających na rękach, w krajach, w który Polska idzie z pomocą.

Podczas dyskusji poruszono sprawy dotyczące służby zdrowia, odsyłania pacjentów od szpitala do szpitala, niehumanitarne traktowania chorych. Minister w wyjaśnieniach powołała się na wejście w życie w 1999 czterech

reform, które nie zdały egzaminu, a wręcz przyniosły wiele szkody. Jeden ze skutków to brak pielęgniarek, szczególnie młodych. Przyznała, że chociaż wiele zależy od zmian systemowych, to nadal wiele zależy od człowieka. Na uczelniach powinno kłaść się nacisk na etykę. Zapewniła, że NFZ są pieniądze, a mimo to zdarza się, że osoby z nowotworem nie są odpowiednio pokierowane przez lekarza pierwszego kontaktu. Kempa zwróciła też uwagę na złą organizację pracy w niektórych placówkach, gdzie np. pacjent ma się zgłosić na godz. 8, a łóżko dostaje o godz. 15. Uważa, że scedowanie opieki medycznej zamkniętej na samorządy było błędem, bo dzisiaj w wielu przypadkach dyrektorem szpitala jest znajomy pana starosty.

Minister wspomniała o propozycji przyznania emerytom i rencistom trzynastej pensji. Wyjaśniła, że nie jest to zapomoga, dlatego obłożona jest podatkiem. Odniosła

się również do sprawy szpitala w Sycowie, o którego zamknięcie została niesłusznie posądzona, jak również obarczono ją zwolnieniem pielęgniarek przed świętami. O decyzji zamknięcia dowiedziała się od szefowej NFZ. Kempa stwierdziła, że oddział wewnętrzny w Sycowie mógł pozostać, a jeżeli nie, to proponowała, aby otworzyć oddział geriatryczny. Uważa, że obarczenie jej likwidacją szpitala jest krzywdzące, bo nie jest ani organem prowadzącym, ani szefem NFZ. Została postawiona przed faktem dokonanym i jeszcze obarczona winą, co boli ją do dzisiaj. Jest bardzo osobiście poróżniona o to z byłym starostą Kocińskim.

Minister poinformowała także o nowym Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, o Radzie Pożytku Publicznego. Chętni mogli podpisać poparcie dla Beaty Kempy w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Andrzej Głowacz

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

Płynie piosenka polska

TWARDOGÓRA • Ten doroczny konkurs promuje młodych wokalistów i krajowy repertuar.

W piątek 29 marca w świetlicy w Moszycach miał miejsce koncert laureatów XI Gminnego Konkursu Piosenki Polskiej. Jury w składzie: Kazimierz Cichoń, Andrzej Kowalczyk, Irena Pudłowska przesłuchało w trakcie eliminacji 47 solistów. Wykonawcy reprezentowali Miejskie Przedszkole w Twardogórze, Społeczne Ognisko Artystyczne „Allegretto” w Twardogórze, Szkołę Podstawową nr 2 im. Jana Pawła II w Twardogórze, Szkołę Podstawową w Goszczu, Szkołę Podstawową w Grabownie Wielkim.

W pierwszym dniu przesłuchali zaprezentowali się: przedszkolaki, uczniowie klas VII, VIII i gimnazjum oraz osoby powyżej 16. roku, natomiast w drugim dniu śpiewali uczniowie z klas od I do VI z po-

działem na dwie kategorie. Jury brało pod uwagę dobór repertuaru, walory głosowe, interpretację, poprawność intonacji i ogólny wyraz artystyczny.

W koncercie laureatów udział wzięli burmistrz Paweł Czuliński, który wręczył główną nagrodę Grand Prix XI Gminnego Konkursu Piosenki Polskiej. Puchar Burmistrza zdobyła za utwór Dziewczyna z 4G solistka Jagoda Stefaniak przygotowana przez Pawła Grobelnego, reprezentująca Społeczne Ognisko Artystyczne „Allegretto” w Twardogórze. Nagrody od burmistrza otrzymali również najmłodsi soliści – przedszkolaki. Nagrody wokalistom z klas I-III wręczał wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Chrzan, z klas IV-VI – dyrektor SP w Goszczu Zofia Jelonek, gimnazjalistom i uczniom z klas VII i VIII – dyrektor Przedszkola Iwona Paletko.



Mają talent!

W piątkowy wieczór laureaci zaprezentowali się przed widownią. Obecni byli dyrektorzy szkół i przedszkola, uczestnicy konkursu, ich opiekunowie oraz rodzice i dziadkowie.

Opiekę logistyczną zapewniała Aneta Wędrak. Obsługę akustyczną zajmowali się: Wiktoria Pokrywka i Kacper Szuster. Funkcję konferansjerek pełniły: Julia

Bajsarowicz i Wiktoria Majerczak. Imprezę koordynował Robert Orlikowski. Nad całością czuwał dyrektor GOSiR-u Jan Świerad.

Andrzej Głowacz

LAUREACI

przedszkole

1. Letycja Szczot (op. Lidia Karkoszka, Małgorzata Radomska) z Miejskiego Przedszkola w Twardogórze
2. Iga Jaworska (op. Alicja Wesołowska, Ewelina Jezusek) z MP w Twardogórze
3. Maja Głowacz (op. Joanna Pieślak, Elżbieta Szerok) z MP w Twardogórze

wyróżnienia:

- Wiktoria Więckowska (op. Alicja Wesołowska, Ewelina Jezusek) z MP w Twardogórze, Aleksandra Graf (op. Alicja Wesołowska, Ewelina Jezusek) z MP w Twardogórze
- szkoła podstawowa klasy I – III**
1. Rita Sas (op. Halina Ślusarek) z SP2 w Twardogórze,
 2. Zuzanna Wilk, Pola Sadkowska (op. Halina Ślusarek) z SP2 w Twardogórze
 3. Magdalena Sobiesińska (op. Halina Ślusarek) z SP2 w Twardogórze, Maja Wilk

wyróżnienia: Lena Brynk (op. Halina Ślusarek) z SP2 w Twardogórze, Aleksandra Sobiesińska (op. Małgorzata Śniegulska) z SP w Goszczu, Oliwia Szulc, Julia Chilarz (op. Anna Dzugaj) z SP w Grabownie Wielkim.

szkoła podstawowa klasy IV-VI

1. Tomasz Skawski (op. Małgorzata Śniegulska) z SP w Goszczu, Maria Juszcak (op. Monika Juszcak) z SP2 w Twardogórze
 2. Milena Ziglewska z Oliwii Bieliniś (op. Barbara Franc) z SP2 w Twardogórze
 3. Nikola Błasiak, Lena Łozińska (op. Monika Juszcak) z SP2 w Twardogórze
- wyróżnienia: Wojciech Rusinek (op. Małgorzata Śniegulska) z SP w Goszczu, Alessia Saggini
- gimnazjum i klasy VII-VIII**
1. Milena Gawin (op. Monika Juszcak) z SP2 w Twardogórze
 2. Kamila Biłska i Maja Juszcak (op. Monika Juszcak) z SP2 w Twardogórze
 3. Katarzyna Orlikowska (op. Robert Orlikowski) z GOSiR w Twardogórze
- wyróżnienia: Andżelika Bednarska (op. Monika Juszcak) z SP2 w Twardogórze, Mateusz Misiarz (op. Małgorzata Śniegulska) z SP w Goszczu, Maja Piłta (op. Anna Dzugaj, Jan Szmajda) z SP w Grabownie Wielkim
- powyżej 16 lat**
1. Natalia Łotecka

Sportowe echo gminy

W niedzielę 7 kwietnia zostanie rozegrana pierwsza kolejka rundy wiosennej gminnych rozgrywek w piłce nożnej seniorów o Puchar Wójta Gminy Oleśnica. Zagrają: o godz. 11 Bogusławice - Nieciszów, Cieśle - Smardzów, Dąbrowa - Boguszyce; o godz. 14 Ligota Polska - Boguszyce, Zarzysko - Poniatowice. Zaległy mecz: Nieciszów-Ligota Polska 5:1

TABELA

1. Nieciszów	9	24	40:9
2. Boguszyce Os.	9	22	29:17
3. Ligota Polska	9	18	24:9
4. Cieśle	9	15	24:19
5. Dąbrowa	9	14	20:29
6. Smardzów	9	13	20:20
7. Poniatowice	9	10	11:17
8. Bogusławice	9	5	13:27
9. Zarzysko	9	3	14:34
10. Boguszyce	9	2	16:30

W sobotę 6 kwietnia o godz. 11 na gminnym orliku przy Wileńskiej wznowione zostaną gminne turnieje o Puchar Wójta Gminy Oleśnica w piłce nożnej młodzików, a od godz. 12 juniorów młodszych.

Przed nami turnieje wielkanocne „O Świąteczne Jajo”, na gminnym orliku oraz w gminnej hali sportowej w Oleśnicy.

13 kwietnia (sobota) - turniej piłki nożnej seniorów; 13/14 kwietnia (sobota/niedziela) - turniej piłki siatkowej kobiet i mężczyzn.

Zgłoszenia drużyn do turniejów przyjmowane będą do 5 kwietnia w Dziale Sportu i Rekreacji Gminnego Ośrodka Kultury Oleśnica pod nr tel. 71/721-87-27. **Artur Koziara**

Doba na rolkach



Trzeba przejechać 160 km na rolkach? Nie ma sprawy!

- Miałam kryzys pomiędzy godzinami 6 i 9 - przyznaje Agata Miszewska. Ale kryzys został pokonany i rekord pobity!

„Kochani, mamy to! Oficjalny rekord Polski w najdłuższej sztafecie na rolkach wędruje do Rolki Reggae Raid! Agata i Wojtek Miszewscy zostali rekordzistami” - tak cieszyła się z rekordowego osiągnięcia oleśnicka para.

Przez 24 godziny, wymieniając się, okrążali wrocławską starówkę - tak Agata i Wojciech Miszewscy z Oleśnicy pobili rekord Polski w jeździe na rolkach. Przejechali w sumie ponad 300 km. Pobicie rekordu to jednak nie był jedyny cel. Najważniejszym celem była pomoc dzieciom chorym na raka z kliniki Przylądek Nadziei.

Oficjalny czas to 24 godziny 4 minuty 31 sekund. Agata Miszewska przejechała 160 km, a jej partner 156

km. Na „mecie”, po godzinie 13, czekali na nich mieszkańcy Wrocławia, dziennikarze, a także wolontariusze Fundacji, którzy przez byli na wrocławskim Rynku i zbierali datki do puszek. Był także prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, który objął honorowy patronat nad wydarzeniem.

- Pomaganie innym uzależnia i daje solidnego kopa - mówiła uśmiechnięta Agata Miszewska. Oleśniczanka przyznała, że miała trudne chwile. - Miałam kryzys pomiędzy godzinami 6 i 9 - przyznaje Agata Miszewska, która jeździ na rolkach już 20 lat. Swoją pasją zaraziła Wojtkę.

W 2017 roku rolkarze przejechali ponad 450 kilometrów z Oleśnicy do Ostródy. Wtedy chcieli nagłośnić zbiórkę funduszy na pomoc 15-latce cierpiącej na wyjątkowo rzadkie schorzenie - zespół kociego krzyku. **OAI**

SPORT W SKRÓCIE

Emilka brązowa

„Największe zawody karate tradycyjnego rozgrywane w Polsce za nami - informuje KS Hikari Oleśnica. - Ponad 1200 zawodników na 8 matach rywalizowało w stolicy województwa małopolskiego. Najliczniejsze grupy liczyły po blisko 90 zawodników”. Ekipa Hikari za-

prezentowała dobre przygotowanie techniczne. Większość oleśnickich zawodników zwyciężyła w swoich grupach, wygrywając po 3-5 walk, ale w dalszych etapach rozgrywek pucharowych odpadali oni w ćwierćfinałach. Na osłode ciężkich zmagani pozostał brązowy medal w konkurencji kata indywidualne, zdobyty przez Emilkę Nygę.

DREPTAKI

12.05.2019
godz. 9.30

Zbiórka: 12.05.2019 godz. 9.30- OKR ATOL
Miejski Stadion Sportowy ul. Brzozowa 5

Zapisy: od 15.03 do 30.04.2019 - Sklep Sport
Styl Anna, Plac Zwycięstwa 2, Oleśnica

Wpisowe : 10 zł

Dystans: ok 9,4 km

Szczegóły na : www.miksjunior.cba.pl

Zadanie zostało dedykowane w środku Młota Oleśnica

Organizator:

Wspierający nas:

Partnerzy medialni:

Fabryka Mebli - **BODZIO** Zaprasza

Kuchnia - Monia

Rabat
5%

5701,59

5432,91

www.bodzio.pl

ZAPRASZAMY!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903

Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3997240

3-dniowy termin realizacji zamówienia! Dostawa GRATIS powyżej 600zł

Kolekcja 1000
artykułów
wyposażenia wnętrz!

Klasa A grupa II

Czekali na to 12 lat!

Kto? Lotnicy z Twardogóry. Na co? Na 1. miejsce w tabeli klasy A.

Lotnik Twardogóra rozgromił aż 6:0 outsidersa z Solniki Małych. Łupem bramkowym podzielił się Grzesiak i Lotka - po 2 gole oraz Domian i Leszczyński. Dla twardogórzan zagrał międzybórzanie. Podopieczni Sławomira Ulkowskiego po bramkach Sieracka i Nowaka pokonali 2:1 dotychczasowego lidera z Sułowa. I dzięki temu na 1. miejscu zameldowali się zawodnicy Wojciecha Rusieckiego.

Do awansu jeszcze daleka droga, ale Lotnicy są już od połowy rundy jesiennej w dużym gazie! (ws)

WYNIKI

Dobroszów - Kuźniczysko	0:1
Twardogóra - Solniki Małe	6:0
Gądkowice - Łozina	0:1
Międzybórz - Sułów	2:1
Pasikurówice - Kielczów	2:2
Łazy - Syców	3:5
Godziszowa - Milicz	3:5

TABELA

1. Twardogóra	15	36	51-20
2. Sułów	15	35	49-14
3. Godziszowa	15	32	47-20
4. Milicz	15	29	48-24
5. Kuźniczysko	15	28	39-26
6. Międzybórz	15	28	42-28
7. Gądkowice	15	23	42-34
8. Łozina	15	21	22-19
9. Kielczów	15	19	29-39
10. Syców	15	18	40-44
11. Dobroszów	15	13	24-38
12. Pasikurówice	15	12	23-38
13. Łazy	15	4	24-78
14. Solniki Małe	15	3	9-67

Klasa B

GRUPA III

Dobroszyce - Ujeździec W.	2:0
Ujeździec M. - Szczodród	2:3
Sokołowie - Bukowinka	2:5
Zawonia - Komorów	5:0

TABELA

1. Dobroszyce	12	27	27-7
2. Zawonia	12	27	48-9
3. Ujeździec W.	12	20	33-16
4. Kaszowo	10	20	24-9
5. Bukowinka	12	20	27-21
6. Szczodród	12	18	32-32
7. Biedaszków	11	15	26-36
8. Komorów	12	13	17-26
9. Ujeździec M	11	8	35-30
10. Postolin	11	4	7-36
11. Sokołowie	12	1	12-66

GRUPA IV

Gręboszyce - Wabienice	0:1
Węgrów - Pruszwice	2:0
Dobrzeń - Borowa	1:2
Pawłowice II - Długoleka	1:2
Syców II - Stradomia	0:3 wo
Byków - Kamień	3:0
Różanka - Dziadowa Kłoda	5:2

TABELA

1. Długoleka	16	42	65-21
2. Węgrów	16	36	57-17
3. Różanka	16	32	48-18
4. Pawłowice II	16	30	59-34
5. Stradomia	16	30	45-31
6. AP Oleśnica	15	28	41-29
7. Gręboszyce	16	24	30-25
8. Byków	16	23	43-36
9. Dziadowa Kł.	16	22	37-35
10. Dobrzeń	16	19	34-42
11. Wabienice	16	17	27-52
12. Borowa	16	16	34-60
13. Pruszwice	16	13	29-65
14. Kamień	16	7	20-63
15. Syców II	15	9	19-60

GRUPA V

Wojnowice - Zbytowa	4:4
Chwałowice - Sołtysowice	3:0
Krzeczyn - Grędzina	0:3
Kopalina - Miłocice	7:1
Wójcice - Sparta Wr.	4:0
Chrzastawa - Śliwice	7:0
Miłoszyce - Wratislavia II	3:2

TABELA

1. Zbytowa	16	40	66-17
2. Chwałowice	16	38	58-18
3. Chrzastawa	16	34	59-19
4. Miłoszyce	16	31	35-19
5. Wilczyce	15	27	49-37
6. Wojnowice	16	26	59-41
7. Grędzina	16	26	34-22
8. Wratislavia II	16	23	45-37
9. Krzeczyn	16	22	38-33
10. Sołtysowice	16	21	35-38
11. Śliwice	16	17	31-57
12. Sparta II Wr.	16	17	35-32
13. Wójcice	15	14	29-35
14. Kopalina	16	6	25-84
15. Miłocice	16	0	11-110

Klasa okręgowa

Lider nokautuje, Pogoń rozczarowuje

Jak grali nasi? Klęska Widawy w Goszczu i niespodziewana porażka Pogoni na Brzozowej.

Mechanik rozregulował Pogoń

Pogoń 2 (1)
Mechanik 4 (1)

POGOŃ: Salamaga - Graf, Kowalski, Koricik, Rafalski, Świerczyński (87. Cichosz), Siódmiak, A. Ciszewski (46. Warzecha), Uznański (76. M. Ciszewski), Jendryca, Kopek (79. Sikora).

Oj, nie tak wyobrażali sobie kibice Pogoni inaugurację piłkarskiej wiosny na Brzozowej. Niespodziewanie niżej notowani goście z Brzeziny pewnie wypunktowali gospodarzy i zainkasowali 3 punkty. Mechanik już przed tygodniem wysoko - 4:1 - pokonał Kobierzycę i już to powinno powinno dać MKS-owi wiele do myślenia. Ale po kolei...

Przed spotkaniem minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego nagle Mirosława Mularczyka, legendy Pogoni.

A potem zaczyna się mecz. I zaczyna źle dla miejscowych. Wysoko ustawieni goście już w 3. min dostają prezent. Kopek w zamieszaniu za wysoko podnosi nogę i sędzia dyktuje rzut wolny pośredni w naszym polu karnym. Do piłki podchodzi Makowski, podaje lekko do Prze-

mysława Ujasa, a ten uderza ponad murem do siatki.

Wtedy jeszcze Pogoń się nie poddaje. W roli głównej w 10. min występuje Mateusz Jendryca. Grzegorz Graf uderza silnie z daleka, bramkarz odbija piłkę przed siebie, pod nogi Jendrycy, a trafia na 1:1. Jendryca został wypożyczony tuż przed rozpoczęciem rundy z Widawy Stradomia. Drugim nowym piłkarzem, który zadebiutował na Brzozowej, był Karol Rafalski, pozostający w ostatnim czasie wolnym zawodnikiem.

Chwilę po wyrównaniu nieźleż oakzi nie wykorzystał Adam Ciszewski. A w 36. min zaczyna się nieszczęście Pogoni. Goście przeprowadzają kontrę po błędzie defensywy MKS-u, lewą flanką popędził dobrze dysponowany doświadczony Pyżłowski, wpadł w pole karne, w którym sfaulował go Jendryca. Sędzia pokazał na wapno, a pogoniarza wyrzucił z boiska... Paweł Ujas z karnego uderzył mocno, ale w poprzeczkę i wynik pozostał bez zmian.

Mimo że Pogoń grała w dziesiątkę, na boisku do przerwy nie było tego widać. Oba zespoły miały jeszcze strzeleckie okazje, jednak do szatni schodzą przy wyniku remisowym.

Na II część miejscowi wychodzą z dwoma zmianami. I zaczynają odważnie, co owocuje już w 51. min,



Mateusz Jendryca



Karol Rafalski

kiedy Karol Siódmiak w zamieszaniu kieruje futbolówkę do siatki. Potem ten sam gracz ma jeszcze okazję na 3:1, ale dobrze interweniuje gókipier Mechanika.

Wydaje się, że osłabiona Pogoń ma duże szanse wygrać ten mecz. A na pewno nie przegrać. Jednak z każdą minutą coraz mocniej do głosu dochodzą przyjezdni. Ujas uderza w słupek, Korkosz marnuje „setkę”... Ale co się odwlecze...

Najpierw, zdaniem arbitra, Graf fauluje w polu karnym i tym razem jedenastki nie marnuje Przemysław Ujas. Potem Pyżłowski podwyższa na 3:2 dla gości i z Pogoni schodzi powietrze... Wynik ustala strzał Wątora, a goście z Brzeziny mają jeszcze okazję na okazalsze zwycięstwo....

Mechanik zasłużenie wygrywa. Pogoń czeka teraz wyjazd do Żórawiny, a za 2 tygodnie podejmie Sobótkę. Krzysztof Kupczyk

Kolejna siódemka Widawy

Wiwa 7 (2)
Widawa 0 (0)

WIWA: Rogala - Ślaski, Sitek, Cybulski, A. Szczypkowski, Kubot, Dąbrowski, Moskwa, Kotwa (46. Makowczyński), F. Szczypkowski, Gierszon (46. Pawlak).

WIDAWA: Szczepański (44. Sz. Maliga) - Skura, Ł. Szczypkowski, Nowak, Muller, Rachwał (67. Ćwiek), Walendziak, Chirowski (67. P. Maliga), Wróblewski, Pluta, Zięba.

Fatalnie rozpoczęli rozgrywki w rundzie wiosennej piłkarze Widawy Bierutów. Najpierw w pierwszej kolejce gładko ulegli na własnym boisku Czarnym z Jelcza Laskowic 3:7, a w sobotę ponieśli kolejną klęskę w powiatowych derbach z Wiwą, przegrywając w Goszczu różnicą aż siedmiu goli.

Zdecydowanie inne nastroje panują też w obu ekipach, bowiem po tym zwycięstwie goszczanie umocnili się na pozycji lidera rozgrywek, a rywale z coraz większym strachem muszą spoglądać w dół tabeli, który przybliży się do nich coraz bardziej...

Sobotni mecz obu powiatowych ekip nie przyniósł wielu emocji, bowiem od początku do końca zdecydowanym dominatorem była w nim drużyna Wiwy. Rozstrzeliwanie gości rozpoczął już w 17. min Mateusz Moskwa, który pokonał Michała Szczepańskiego pięknym strzałem z rzutu wolnego. Pięć minut później dokładnie z rogu zacentrował Paweł

Kubot, a Dariusz Ślaski celną główką zamienił podanie na efektowną bramkę. W tej części spotkania gospodarze jeszcze dwukrotnie mogli podwyższyć rezultat, jednak na ich drodze zawsze stawał gókipier Widawy, broniąc uderzenia Kotwy i F. Szczypkowskiego.

Druga odsłona to już prawdziwy dramat dla gości z Bierutowa. Jeszcze bowiem nie wyrzmiął dobrze gwizdek sędziego rozpoczynający kolejne 45 minut, a podopieczni Józefa Klepaka prowadzili już trzema bramkami. Na listę strzelców wpisał się tym razem w 46. min Filip Szczypkowski, który nie dał najmniejszych szans na obronę rezerwowemu bramkarzowi Widawy Szymonowi Malidze (tuż przed przerwą zmienił on kontuzjowanego Szczepańskiego).

Bierutowianie w tej części tylko raz poważnie zagrozili bramce „meblowych”, kiedy to Wróblewski zmusił do maksymalnego wysiłku Rogala, próbując przelobować go z odległości 40 metrów. Później na boisku niepodzielnie rządzą już gospodarze, osiągając z każdą minutą coraz większą przewagę. Udokumentowali ją czterema golami. Najpierw, w 62. min, błyskawiczną akcją Moskwy i Makowczyńskiego pewnie sfinalizował Paweł Kubot, następnie, w 69. min, najsprytniejszy w zamieszaniu podbramkowym okazał się Karol Makowczyński, pokonując z bliska Maligę, a na koniec, w 78. i 81. min celnymi strzałami popisali się Szymon Pawlak i Filip Szczypkowski, ustalając ostatecznie końcowy rezultat tego jednostronnego spotkania.

Witold Lechowicz



Szymon Pawlak (Wiwa), w czerwonym stroju, w potyczce z Sebastianem Ćwiekiem. Akcji przyglądają się Maciej Cybulski i Paweł Kubot (Wiwa) oraz Sebastian Rachwał (Widawa).

TAK GRALI INNI

Czarni Jelcz - Środa	1:1
Kobierzycę - Żórawina	3:0
Pawłowice - Podgaj	2:1
Radwanice - Strzelin	1:0
Parasol Wr. - Sobótkę	0:1
Moto Jelcz - Siechnice	4:0

TABELA

1. Goszcz	17	35	45-21
2. Moto Jelcz	17	34	25-13
3. Oleśnica	17	32	37-23

4. Czarni Jelcz	17	32	37-24
5. Sobótkę	17	32	35-22
6. Środa	17	30	25-16
7. Żórawina	16	29	22-19
8. Pawłowice	17	28	30-21
9. Brzezina	17	26	34-31
10. Kobierzycę	16	26	42-27
11. Podgaj	17	19	33-44
12. Bierutów	17	18	26-46
13. Parasol Wr.	17	18	17-29
14. Radwanice	17	14	26-36
15. Siechnice	17	10	18-35
16. Strzelin	17	1	9-51

Złota Krakowiaka



Kolejny triumf mieszkańca Domasławic w kategorii masters.

Międzynarodowa Federacja Brazylijskiego Jiu-Jitsu IBJJF - największa organizacja na świecie promująca brazylijskie jiu-jitsu z siedzibą w Rio de Janeiro - zorganizowała zawody Open Poznań w Luboniu koło Poznania.

Dwaj przedstawiciele Rio Grappling Club Krośnice zdobyli 4 medale. Trener Daniel Krakowiak z Domasławic (gmina Twardogóra) wywalczył złoto w gi (komina), brąz w open gi oraz złoto no gi (bez komin) w kategorii masters 2 - 73.5. Bartosz Serwera, mieszkaniec gminy Krośnice, był trzeci w adult purpury -73.5. (ws)

Wojtek, złota Torpeda

Kuda 22-23.03.2019



Gdyby nie falstarty, byłoby jeszcze lepiej.

UKP Torpeda Oleśnica wystartował w Międzywojewódzkich Drużynowych Mistrzostwach Młodzików 12, 13 lat. Klub reprezentowali: Alicja Szwabińska, Julia Izydorczyk, Gabrysia Wójcik, Wojciech Okoń i Mateusz Okoń.

Wojciech Okoń wygrał konkurencję 200 m grzbietowym w swojej, jak i starszej, kategorii wiekowej. Mateusz Okoń dopłynął drugi na 100 m klasycznym. Pech jednak chciał, że

bracia zrobili minimalny falstart i zostali zdyskwalifikowani... Za to w drugim dniu Wojciech Okoń wygrał wyścig na 100 m grzbietowym i tym razem odebrał złoty medal, a wynik, który osiągnął, pozwolił mu zająć miejsce w ścisłej czołówce w Polsce.

Bardzo dobre zawody zaliczyła Gabrysia Wójcik, która na 200 m stylem klasycznym zajęła czwarte miejsce. Alicja Szwabińska i Julia Izydorczyk w swoich konkurencjach poprawiły swoje dotychczasowe wyniki i zajmowały miejsca w pierwszej dziesiątce zawodów. (wp)

Wejść w krew jak tlen



„Trening wysokogórski na podwórku” poprowadził w Oleśnicy dla chętnych trener Bartłomiej Pawlaczyk. „Wykonaliśmy trening hipoksyjny, który pod względem wysycenia krwi tlenem stworzył nam iście wysokogórskie warunki. Zaletami takiego treningu, a także świadomej pracy z oddechem, są nie tylko poprawa ogólnego samopoczucia, ale przede wszystkim wzrost wytrzymałości, siły i prędkości, wzrost maksymalnego pułapu tlenowego, czy obniżenie czasu regeneracji po wysiłku” - informuje Karolina Rasala z temu „Biegam po Marzenia”. (ws)

Skok po brąz

Wojciech Simlat z PDPS Ostrowina zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Świata Osób Niepełnosprawnych w Abu Dhabi.

To była przygoda życia dla 58-letniego Wojciecha Simlata, podopiecznego Powiatowego Domu Pomocy Społecznej w Ostrowinie. Odnosił on już sportowe sukcesy, ale ten wyjazd to było ukoronowanie pracy jego i trenerki Marzeny Szybowskiej z działu rehabilitacji PDPS.

7 marca pan Wojciech wyjechał z Ostrowiny na XV Światowe Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych do Abu-Dhabi. Pierwszy etap podróży to Warszawa - w Hotelu Marriott odbyła się oficjalna uroczystość wręczenia członkom reprezentacji nominacji Olimpiad Specjalnych. 8 marca reprezentacja Polski wyleciała do Dubaju.

14 marca odbyła się ceremonia otwarcia w Abu Dhabi - Zayed Sports City Stadium. Do Zjednoczonych Emiratów Arabskich przybyło ponad 7,5 tysiąca sportowców z ponad 190 krajów. Reprezentacja Polski liczyła 90 osób (64 zawodników, 26 trenerów, lekarzy i członków kierownictwa). Polska przywiozła rekordową liczbę



Wojciech Simlat (w środku) wrócił z brązowym medalem

69 medali, w tym aż 30 złotych, 21 srebrnych i 18 brązowych.

Mieszkaniec PDPS Ostrowina zdobył brązowy medal w skoku w dal, pokonując wielu młodszych rywali ze światowych organizacji sportowych. Ze względu na wiek pan Wojciech był stawiany za wzór sportowca. Jego zdjęcia wisiały w Dubaju na billboardach. Zapraszano go na spotkania, przyjmował gratulacje od samego szejka. Poza skokiem w

dal reprezentował Polskę w składzie sztafety 4 x 100 m (VII miejsce) i indywidualnie 100 m (VIII miejsce).

Poza zawodami członkowie polskiej ekipy brali udział w programie prezentującym kulturę lokalną, w wydarzeniach artystycznych, zwiedzali także Dubaj.

3 kwietnia odbędzie się w Warszawie spotkanie polskich niepełnosprawnych sportowców z prezydentem RP Andrzejem Dudą. (ds)

Na lotnisku wciąż wyścigi



Jak na wyścigi, to najlepiej do Oleśnicy!...

Co będzie, kiedy przetnie je obwodnica? Nic, dalej będą się ścigać.

67 załóg z całego Dolnego Śląska zgłosiło się na amatorskie wyścigi samochodowe, zorganizowane w

niedzielę na powojkowym lotnisku w Oleśnicy przez time4rally.

Wśród aut dominowały subaru imprezy, hondy civic, bmw i seaty. Było też kilka prawdziwym perełek, jak na przykład przerobiony ekstrawagancko fiat cinquecento.

Wyścigi na lotnisku trwają od kilku lat. Co będzie, kiedy przetnie je wschodnia obwodnica Oleśnicy? Jak powieździeli nam organizatorzy zawodów, nie przeszkodzi to w organizowaniu ścigania na części lotniska, która zostanie od strony miasta. (hag)

SPORT W SKRÓCIE

AP Szczot wciąż w grze

Po raz kolejny zawodnicy Akademii Piłkarskiej Roberta Szczota zmierzli się z sąsiadem zza meczy, czyli chłopcami z zespołu Wiwy Goszcz. Mecze rozgrywane równocześnie na dwóch boiskach, a zaangażowania, woli walki i pięknych bramek nie brakowało. W kolejnym dniu sparowali z adeptami szkółki z Dobroszyc.

Lotnik plus 2

Dwóch transferów dokonano w Lotniku Twardogóra przed rundą rewanżową. Pierwszy to pozyskanie Jakuba Rusieckiego, wychowanka Wiwy Goszcz. W swojej

przygodzie z futbolem Jakub występował w drużynach juniorskich Miedzi Legnica, a także w IV lidze w barwach Pogoni Oleśnica. Po rocznym rozbracie z murawą (praca za granicą) postanowił zagrać w barwach Lotnika. Drugim zawodnikiem jest Michał Kuś, wychowanek Lotnika, który swoją przygodę chciał rozwijać w Oleśnicy w tamtejszej Akademii Piłkarskiej. Postanowił jednak wrócić do Twardogóry.

Żacy nie bylejacy!

Rewelacyjnie na kolejnej serii gier sparingowych zaprezentowała się reprezentacja rocznika 2010 AP Oleśnica. Podopieczni trenera Michała Surmy w stolicy Dolnego

Śląska zagrali z takimi drużynami jak FC Wrocław Academy, Odra Opole, Bumerang Wrocław, AP Champions Oława, czy Śląz Wrocław i wygrali aż 4 spotkania. Skład żaków: Szponarski, Mróz, Chwiłka, Osek, Wróblewski, Prudaczuk, Polowczyk, Zawaliński

Karate wiosną

VII Wiosenny Turniej Karate Tradycyjnego o Puchar Burmistrza Oleśnicy odbędzie się 6 kwietnia w hali Atola w Oleśnicy. Harmonogram zawodów: 9.30 - wspólna rozgrzewka, weryfikacja zawodników, 10.00 - oficjalne otwarcie, 10.15 - rozpoczęcie startów w poszczególnych kategoriach. Organizatorem zawodów jest oleśnickie Hikari.

PRACA

■ Zatrudnimy RECEPCJONISTĘ. Praca lekka, łatwa, przyjemna i bardzo ciekawa. Oferujemy umowę o pracę oraz dobre wynagrodzenie. CV na adres: hotel@hotelamber.pl

■ Zatrudnię pracowników z Ukrainy - mężczyzn. Tel. 601-951-678
■ Zatrudnię przy naprawie palet. Tel. 501-717-357.

■ Przyjmę pracownika fizycznego do prac na budowie. Kontakt w godz. 7.00 do 15.00. CV przesłać na e-maila: ogloszenia34@interia.pl. Tel. 71 398 39 43, 605 246 269.

■ Praca. Opiekun osób starszych. Niemcy - Tel. 774-428-338.

■ Zatrudnię od zaraz panią do sprzątania klatek schodowych w Oleśnicy. Firma Coco Mia, ul. Okrężna 10b. Tel. 889-653-678.

■ Przyjmę do pracy brukarza i pomocnika. Tel. 699-858-698.

■ Szukam opiekunki do chorej osoby. Tel. 699-858-698.

■ Przyjmę do pracy na stanowisku kasjer-sprzedawca w Oleśnicy. Sklep spożywczy. Tel. 667-991-106.

■ Poszukuję pracy jako opiekunka osób starszych w Niemczech na zastępstwo. Tel. 518-070-134.

■ Zatrudnię monter wentylacji-klimatyzacji. Dobre zarobki. Tel. 601-507-733.

■ Poszukuję mechanika samochodowego w Oleśnicy. Tel. 501-285-858, 516-192-467.

SPRZEDAM

■ Pralki, lodówki, zmywarki z Niemiec - 220 zł/szt. Tel. 790-883-249.

■ Sprzedam tanio kamień ogrodowy (granit) na skalki lub aranzację ogrodu. Tel. 601-785-163.

■ Sprzedam lub wynajmę tablicę reklamową przy ruchliwej trasie Oleśnica - Spalice. Tel. 606-874-272.

■ Sprzedam wyposażenie sklepu spożywczego: regały, półki, meble - tanio. Tel. 601-798-640.
■ Sprzedam wózek inwalidzki czterokołowy, skuter na baterie elektryczny. Tel. 516-517-497.

KUPIĘ

■ Kupię książki, płyty. Dojazd, gotówka 509-675-586, 508-245-450.

USŁUGI

■ Remonty mieszkań, domów,

malowanie, gładzie, panele, re-gipsy. Tel. 603-795-542.

SKUP ZŁOMU
WYWÓZ GRUZU
0-508 050 490
Tel. 71 788 91 50

■ Rozniosę każdą ilość ulotek reklamowych. Tylko poważne oferty. Tel. 698-242-632.

■ Naprawa pralek Waldemar Planeta, ul. Chopina 7. Tel. 314-49-33, 0-601-78-86-87.

■ Nowoczesne instalacje grzewcze, gazowe i wodno-kanalizacyjne, montaż i serwis kolektorów słonecznych renomowanych firm. Klimatyzacja i wentylacja oraz roboty ziemne. Tel. 604-406-519.

WESELA 18-TKI
komunie, przyjęcia, noclegi.
Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

■ Usługi budowlane: ocieplenia, elewacje, okna, elektryka, automatyka, wentylacja mechaniczna. www.ips-olenic.pl tel 509-488-166.

USŁUGI WYKOŃCZENIOWE
• GLAZURA
• GŁADZIE
• MALOWANIE
• PANELE
Tel. 723-728-598.

■ Okna PCV, żaluzje. RATY. Wykonujemy posadzki z mixokreta. Oleśnica, ul. Wrocławska 30B. Tel. 71/314-95-49, 606-874-272.
■ Pranie dywanów i tapicerki meblowej. Tel. 604-511-683.

STROJENIE NAPRAWA PIANIN
Tel. 662-046-560

■ Pranie dywanów, kanap, aut. Tel. 535-679-346.

■ ELEKTRYK. Tel. 537-393-225.

FINANSE

■ Biuro Rachunkowe „Dekret”.

Oleśnica, ul. Wiśniowa 5. Dla nowych firm 1. miesiąc gratis. Tel. 605-418-580.

UBEZPIECZENIA OC/AC MAJĄTEK ŻYCIE
Oleśnica ul. Młynarska 7 lok. nr 7 parter

■ Chwilówki, kredyty. Oferta wielu firm. Kilińskiego 2/7. Tel. 793-688-083.

KREDYTY
■ gotówkowe, konsolidacyjne,
■ bankowe i pozabankowe
■ bez BIK
Oleśnica, ul. Młynarska 7/7, parter
Tel. 71-721-81-67.

TURYSTYKA

■ Centrum Międzynarodowych Przewozów Autokarowych, wyjazdy codziennie z Oleśnicy, Sycowa, Wrocławia. BILETY LOTNICZE, PROMOWE-zniżki do 90 %. OPAL-Rzemieślnicza 10, tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Egzotyka-przedsprzedaż 2018/19. Rabat do 1000 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoiu taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Wyspy Zielonego Przylądka 3700 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoiu taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Lato 2018, 40% zniżki, parking za 1 zł, zaliczka 10%, dziecko 690 pln. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoiu taksówek). Tel. 71 398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl

■ Codziennie last minute - tydzień 999 zł, wszystko w cenie. OPAL Oleśnica, Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoiu taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), Tel. 71-399-93-22.

Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Gruzja 1999 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoiu taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Rejs po Karaibach - Barbados, Dominikana, Martynika, Saint Lucia 4463 zł wszystko w cenie OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoiu taksówek). Tel. 71 398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Pielgrzymka do Ziemi Świętej 1999 zł, bilety wstępu w cenie. OPAL Oleśnica, tel. 71-398-14-06, 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Albania, Chorwacja, Czarnogóra 12 dni z Oleśnicy, 1659 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoiu taksówek). Tel. 71 398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Bułgaria-wszystko w cenie, 7 dni, 886 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoiu taksówek). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

MIESZKANIA

SPRZEDAM

Ogłoszenia osób fizycznych o sprzedaży mieszkań kosztują 1 zł/słowo

SPRZEDAM MIESZKANIE DWUPOZIOMOWE 127m² GOTOWE DO ZAMIESZKANIA
Tel: 603 848 905

■ Sprzedam mieszkanie 90 m² w pałacu w Bogusławicach, 1 p., 2 garaże, 2 piwnice, 108.000 zł do negocjacji. Tel. 608-116-023.

■ Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 110 m², 4-pokojowe, 2 łazienki, 2 kuchnie, ul. 11 Listopada. Tel. 661-774-867.

■ Sprzedam mieszkanie 37,70 m², 2 pokoje, po remoncie, ogrzewanie miejskie, z wyposażeniem, ul. Łużycka, 210.000 zł. Tel. 607-616-602 po godz. 16.

■ Sprzedam apartament 91 m², III p., 1 m² - 5.300 zł, 4 pokoje (w tym salon z kominkiem + aneks kuchenny), 2 balkony, 2 łazienki, 2 piwnice, klimatyzacja, bardzo wysoki standard, Oleśnica, ul. Otwarta 2E. Więcej informacji www.otodom.pl. Tel. 691-409-106, 608-085-002.

■ Sprzedam mieszkanie o pow. 37 m², z dobrą lokalizacją w Oleśnicy. Tel. 661-587-225 dzwonić od godz.14.

KUPIĘ

■ Kupię mieszkanie 2-pokojowe do 180.000 zł za gotówkę, bez pośrednika w Oleśnicy. Tel. 782-018-227.

WYNAJMĘ

■ Do wynajęcia umeblowana kawalerka po remoncie, 1 p., ul. Sinapiusa. Tel. 785-970-403.

■ Do wynajęcia mieszkanie dla pracowników 7 km od Oleśnicy. Tel. 504-242-551.

LOKALE

■ Do wynajęcia hala 150 m², Oleśnica, ul. Reymonta. Tel. 797-285-641.

■ Do wynajęcia stanowisko fryzjerskie. Salon Urody American Style. Oleśnica. Tel. 662-800-094.

DOMY

■ Sprzedam dom o pow. ok. 130 m² przy ul. Przyjaźni w Oleśnicy na działce 611 m², po generalnym remoncie w środku podzielony na 2 mieszkania ze wspólnym wejściem, z możliwością połączenia w 1. Tel. 661-895-195.

■ Sprzedam dom jednopiętrowy, wolnostojący 176 m², parter: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarnia, taras, piętro: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 balkony, spiżarnia oraz garaż, strych, kolektory, Zielone Ogrody, 499.000 zł do negocjacji. Tel. 506-947-312.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Kupię działkę budowlaną w Oleśnicy. Tel. 603-848-915.

■ Sprzedam działkę budowlaną w Oleśnicy przy ul. Przyjaźni/Krzywoustego o pow. 1008 m². Tel. 661-895-195.

GARAŻE

■ Kupię garaż murowany własnościowy w Oleśnicy, suchy, bez przeciekającego dachu. Tel. 601-785-165.

■ Do wynajęcia garaż, ul. Sudoła. Tel. 600-306-302.

ROLNICZE

■ Sprzedam humus. Tel. 601-975-633.

■ Sprzedaję młodych kur niosek. Ferma Drobni Kolonia Strzelce. Tel. 601-934-459.

■ Sprzedam buraczki i marchew odpadową, Nieciszów 52. Tel. 695-374-563.

■ Sprzedam prosiaki. Tel. 666-252-820.

ZWIERZĘTA

■ Chcesz mieć czworonożnego przyjaciela? Zaadoptuj jednego z bezdomnych psów lub kotów wyłapanych z terenu powiatu oleśnickiego na zlecenie Urzędu Miasta. Tel. 71-798-21-90.

■ Oddam młodego labradora w dobre ręce. Tel. 506-968-789.

LEKARSKIE

ALERGOLOG

Jolanta Hołda
Oleśnica, Laboratorium PROMED
ul. Krzywoustego 3C
Syców, ul. Daszyńskiego 4
reistracja: 604 19 19 91
szczegóły:
www.alergolog-holda.pl

■ ZBIGNIEW OLEJNIK specjalista chirurg ortopeda-traumatolog, Oleśnica, ul. Krzywoustego 3c, wtorek i czwartek 16-18, Twardogóra, ul. Krzywoustego 2, piątek 9-11. Rejestracja tel. 71-398-60-23.

GABINET UROLOGICZNO-CHIRURGICZNY

lek. med. Tomasz Piskozub
USG środy 15.30 - 18.30 USG soboty 10.00 - 13.00
Oleśnica Bystre, ul. Wrzosa 2.
Rejestracja: 71-75-75-210, 500 22 28 28, www.urologolesnica.pl
Twardogóra, ul. Gdańska 16 (Przychodnia WAMED) czwartki 15.30-17.30

■ Maria Tarnawska - pediatra, neonatolog, poniedziałek, czwartek 17-19. Ul. Ceglana 1b. Tel. 314-99-55, 601-459-308.

■ GABINET STOMATOLOGICZNY - lekarz dentysta Grzegorz Masternak. Oleśnica, ul. Żytia 28. Tel. 503-155-095.

Prywatna opieka medyczna nad seniorem w domu. Oleśnica.
Tel. 697-353-575.

SERWIS KOMPUTEROWY

Instalacja systemu, naprawa, wymiana ekranu laptopów w 24 godziny! Oleśnica, ul. Kopernika 10 G (teren byłego POM-u).
Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

FOTO-GORCZYCA ZDJĘCIA NATYCHMIASTOWE

- ZDJĘCIA DO DOWODÓW, PASZPORTÓW, LEGITYMACJI
- ZDJĘCIA WESELNE
- ZDJĘCIA OKAZJONALNE
- PORCELANKI NAGROBKOWE:
 - CZARNO-BIAŁA - 155 ZŁ
 - KOLOROWA - 180 ZŁ

SUPER JAKOŚĆ, SUPER CENA
Oleśnica, ul. 3 Maja. Tel. 71-314-24-26

BHP-Center

- szkolenia bhp
 - kursy operatorów wózków widłowych
 - uprawnienia SEP, palaczy CO
- Tel. 507-823-846

PIELGRZYMKA DO WŁOCH

TERMIN: 23-31.V.2019 - CENA: 300 EURO + 700 ZŁ
1. Wyjazd ok. godz. 14-tej. Przejazd przez Czechy i Austrię do Włoch.
2. Przyjazd do Loreto. Zwiedzanie Loreto. Obiadokolacja. Nocleg.
3. Śniadanie. Wyjazd do San Giovanni Rotondo. Po drodze nawiedzenie grobu o. Matteo de Agnone (Klasztor w Serracapriola). Zwiedzanie San Giovanni Rotondo. Obiadokolacja. Nocleg.
4. Śniadanie. Przejazd do Monte Sant'Angelo, nawiedzenie sanktuarium św. Michała. Przejazd do Pompei - nawiedzenie tamtejszego sanktuarium. Przejazd w okolice Rzymu. Obiadokolacja. Nocleg.
5. Śniadanie. Zwiedzanie Rzymu: Bazylika św. Piotra - nawiedzenie grobu św. Jana Pawła II. Spacer po Rzymie. Obiadokolacja. Nocleg.
6. Śniadanie. Zwiedzanie Rzymu: Forum Romanum, Bazylika św. Jana na Lateranie, Święte schody, Bazylika Santa Maria Maggiore. Obiadokolacja. Nocleg.
7. Śniadanie. Wykwaterowanie z hotelu. Dalsze zwiedzanie Rzymu. Przejazd do Rimini. Obiadokolacja. Nocleg.
8. Śniadanie. Krótki odpoczynek nad morzem. W południe wyjazd do Polski.
9. Przyjazd do kraju w godzinach popołudniowych. Cena zawiera: opiekę pilota, ubezpieczenie NNW i KL, przejazd luksusowym autokarem (klimatyzacja, toaleta, barek)
Kontakt - rezerwacja: ks. Wacław Buryła - kom. 693 104 588, ul. Polna 2, 56-320 Krośnice

HEIDELBERG
drukarnia wik
Ligota Wielka 16a tel. 071 398 86 00
Wielobarwny druk offsetowy
Od projektu do druku

MIRANEX
Znasz język niemiecki? Szukasz pracy jako opiekunka osób starszych?
Wyjazdy na umowę
Opieka koordynatora na miejscu
Biuro czynne pn-pt. godz. 9-16
ul. Lwowska 23, I p.
(wejście naprzeciwko przedszkola)
Tel. 690-967-999

RTG Mmed
dr n. med. Maciej Róg Malinowski
Spalice, ul. Boguszycka 31
poniedziałek-czwartek 16-20
piątek 12-16 sobota 9-12
Tel. 71-399-30-76
Krótkie terminy, konkurencyjne ceny!

■ **KATARZYNA HORNUNG** - lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 16 do 18 przy ulicy Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

■ **Lek. med. Andrzej Banaszak** - specjalista ginekolog-położnik, wtorki - piątki od godz. 16; **USG** - poniedziałki 16-17. Centrum Medyczne Qmed. Oleśnica, ul. Krzywoustego 2 a. Tel. 71-396-21-70, 602-131-992.

■ **UROLOG** - lek. Stanisław Pawlak, konsultacje, USG we wtorki i czwartki od godz. 17. Centrum Medyczne Daszyńskiego, Oleśnica, ul. Daszyńskiego 2 A, tel. 71-396-21-70, kom. 603-953-465.

■ **Lek. med. TADEUSZ MACIEJCZYK** - prywatny gabinet internistyczny, wizyty domowe. Oleśnica, ul. Kopernika 12. Tel. 506-213-536.

REJESTRACJA - 71 314 31 11
Przychodnia Specjalistyczna
DOKTOR
www.janeczko.pl
Oleśnica, ul. Łąkowa 15
CHIRURGIA + USG
dr n. med. Andrzej Janeczko
specjalista chirurgii ogólnej
ORTOPEDIA
Jacek Kowalski
specjalista ortopeda, traumatolog
USG + BIOPSJE TARCZYCY
Łukasz Janeczko
SPECJALISTYCZNY GABINET MEDYCYNY RODZINNEJ
Katarzyna Janeczko-Pussak
specjalista medycyny rodzinnej
DIAGNOSTYKA I LECZENIE DZIECI ORAZ DOROSŁYCH
BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ
DOPPLER TĘTNIC DOGŁÓWOWYCH

KARDIO-DENTAL
SPECJALISTYCZNA STOMATOLOGIA I KARDIOLOGIA
PEŁNA DIAGNOSTYKA KARDIOLOGICZNO-NACZYNIOWA
• **ORTODONTA**
• **CHIRURG STOMATOLOGICZNY na NFZ**
• **PROTETYKA na NFZ**
Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 56e/5
Tel. 888-148-930, www.kardio-dental.com.pl

NFZ, LUXMED - bezpłatnie oraz wizyty prywatne
Dermatolog bez kolejki
C.M. Hipokrates. Oleśnica, ul. Wrocławska 41. Tel. 71-398-33-23.
hipokrates-olesnica.pl

KARDIOLOG
Wioletta Braciszewicz
przyjmuje w poniedziałki od godz. 12 i środy od godz. 15
przy ul. Paderewskiego 7H
Rejestracja codziennie 9 do 11
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

Prywatny Gabinet Onkologiczny
Dr med. Mariusz Krawczyk
Specjalista chirurg-onkolog
- pełna diagnostyka gruczołu piersiowego, USG piersi, biopsje, zabiegi operacyjne
- USG tarczycy, węzłów chłonnych, ślinianek, jąder-biopsje
- badanie znamion
- barwnikowych - dermatoskopia
- konsultacje onkologiczne i ogólnochirurgiczne
Q-Med Oleśnica ul. Daszyńskiego 2A
Środy godz. 16-18. Rej. tel. 71/396-21-70

OPONY ZIMOWE
Oleśnica, ul. Łąkowa 2
Tel. 71-314-95-10, 693-395-448

AUTO-MOTO

POMOC DROGOWA
Tel. 601-936-766.

KUPIĘ

■ Kupię seicento lub uno w dobrym stanie. Tel. 531-797-505.

DIHATSU

■ Terios, 1,5 benzyna + gaz, 2007, 177.000 km, napęd 4WD, aktualny przegląd i OC, lekko uszkodzony. Tel. 731-589-799.

DOSTAWCZE

Renault Kangoo, 1,9 diesel, biały, hak, 214.000 km, 2-osobowy, przegląd i OC 2020, 3.000 zł. Tel. 880-117-453.

URZĘDOWE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
AUTO-ZŁOM „CHEL”
- wystawiamy zaświadczenia do wydziałów komunikacji oraz firm ubezpieczeniowych przy odbiorze pojazdu
- za każdy pojazd płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem - GRATIS
Stacja Demontażu Pojazdów Cieśle k. Oleśnicy.
Tel. 601-725-681, 726-202-020.

PIELGRZYMKA: LOURDES, SANTIAGO DE COMPOSTELLA, FATIMA, SEWILLA, VALENCJA, BARCELONA... (8 – 21 PAŹDZIERNIKA 2019 r.)
I DZIEŃ: Wyjazd z Olawy o godz. 15.00. Przejazd przez Niemcy do Francji.
II DZIEŃ: Przyjazd w godzinach południowych do sanktuarium Św. Bernadetty w Nevers, gdzie służyła w klasztorze, zmarła i jest pochowana. Udział w Mszy św. Spacer po miasteczku. Przejazd na obiadokolację i nocleg.
III DZIEŃ: Śniadanie. Wykwaterowanie. Przejazd do Lourdes. Zakwaterowanie w hotelu w Lourdes. Obiadokolacja. Udział w wieczornej procesji. Nocleg.
IV DZIEŃ: Śniadanie. Wyjście do sanktuarium. Udział we Mszy św., drodze krzyżowej kąpielach i modlitwie przy grocie. Zwiedzanie miejsc związanych z życiem Bernadetty Subirou. Obiadokolacja. Wyjście na procesję i modlitwę w Grocie. Powrót do hotelu. Nocleg.
V DZIEŃ: Śniadanie. Wykwaterowanie. Całodzienne przejazd szlakiem św. Jakuba przez Kantabrię, Asturias, Kraj Basków do Galijs. Zakwaterowanie. Obiadokolacja. Nocleg.
VI DZIEŃ: Śniadanie. Wykwaterowanie. Wyjazd do Santiago de Compostela. Zwiedzanie Sanktuarium Św. Jakuba. Udział we Mszy św. Spacer uliczkami starówki. Przejazd do Fatimy. Obiadokolacja. Wyjście do sanktuarium. Modlitwa różańcowa w Kaplicy Objawień i udział w procesji ze światełkami. Nocleg.
VII DZIEŃ: Śniadanie. Wyjście na całodzienne zwiedzanie sanktuarium. Udział we Mszy św. i Drodze Krzyżowej. Zwiedzanie domów rodzinnych Pastuszków: Łucji, Hiacynty i Franciszka we wsi Ajuster. Powrót do Fatimy. Zakupy pamiątek. Degustacja wina i film o jego produkcji. Obiadokolacja. Wieczorna modlitwa w sanktuarium, udział w procesji. Nocleg.
VIII DZIEŃ: Śniadanie. Wyjazd z Fatimy do Lizbony - stolicy Portugalii. Zwiedzanie dzielnicy Belem i Klasztoru Hieronimitów. Spacer uliczkami starówki do Katedry i Sanktuarium św. Antoniego. Przejazd najdłuższym mostem Vasco da Gama nad Tagiem do granicy z Hiszpanią. Po drodze zwiedzanie Sewilli. Przejazd na obiadokolację i nocleg w okolicach Sewilli.
IX DZIEŃ: Śniadanie. Wyjazd na Gibraltarię, zwiedzanie miasta i pomnika gen. Sikorskiego. Przejazd do hotelu, obiadokolacja i nocleg.
X DZIEŃ: Śniadanie, wykwaterowanie, przejazd do Grenady - zwiedzanie. Przejazd na obiadokolację i nocleg w okolicach Walencji.
XI DZIEŃ: Śniadanie. Wykwaterowanie. Zwiedzanie Walencji. Przejazd na Costa Brava, obiadokolacja i nocleg na wybrzeżu.
XII DZIEŃ: Śniadanie i wyjazd na zwiedzanie Barcelony. Zwiedzanie katedry pw Św. Eulalii, spacer najpiękniejszą ulicą stolicy Katalonii - Ramblą, uliczkami starówki, zwiedzanie z zewnątrz kościoła Sagrada Família, wjazd na wzgórze Montjuic, podziwianie panoramy miasta. Powrót do hotelu, obiadokolacja, nocleg.
XIII DZIEŃ: Śniadanie, wykwaterowanie. Przejazd malowniczą trasą wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego przez Francję do Włoch: Po drodze krótki spacer promenadą w Nicei, Aleja Gwiazd w Cannes i panorama Monako. Obiadokolacja i nocleg w hotelu w okolicach San Remo.
XIV DZIEŃ: Śniadanie. Wykwaterowanie. Przejazd do kraju. Przyjazd do domu w godzinach popołudniowych.
Przewidywany koszt wyjazdu: 3 200 zł. Na wstępy i opłaty klimatyczne ok. 50 euro. 11 śniadań, 11 obiadokolacji, 11 noclegów.
WPLATA I RATY DO 30 MAJA - 1.000,00 zł
WPLATA POZOSTAŁEJ KWOTY DO 15 WRZEŚNIA - 2.200,00 zł
ZAPISY W KANCELARII PARAFIALNEJ - przy zapisach proszę o podanie imienia i nazwiska, dokładnego adresu zamieszkania, nr PESEL oraz numeru telefonu kontaktowego.
KONTAKT: KS. WACŁAW BURYŁA - KOM. 693 104 588

OGŁOŚ SIĘ NA CAŁY POWIAT!

SPOLMOT OLEŚNICA
Spolmot-5 sp. z o.o.
ul. Wojska Polskiego 34

AUTO-SERWIS

Oferujemy:

- ✓ silnik i diagnostyka komp.
- ✓ zawieszenie i geometria
- ✓ wymiana oleju i filtrów
- ✓ sprzedaż i wymiana opon
- ✓ klimatyzacja
- ✓ sprzedaż części zamiennych

Atrakcyjne ceny!

71 314 35 17
71 398 30 88

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 8.00-18.00 w soboty 7.00-15.00

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

olesnica24.com

"MICHAŁEK"
ODZIEŻ NIEMOWLĘCZA I DZIECKA
WZROZŁOŚCZKA - FOTELKI - ZABAWKI
Oleśnica, ul. 3 Maja 22, tel. 723 12 23 95, 693 95 37 82
www.aktynojakalek.pl

ODZIEŻ SZKOLNA, DRESY
www.aktynojakalek.pl

Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28. e-mail: panorama@dyskietka.pl, panoramaolesnica@poczta.onet.pl, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adaptacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Tychy.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro
Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-13, 15-17.

OLEŚNICKIE BIDY

KARMEL - 3 letni, bardzo mądry pies, szybko się uczy. Jako młodzieniec utrzymuje czystość, bardzo lubi zabawy. Nie niszczy. Przebywa w domu tymczasowym, tel. w sprawie adopcji: 660 474 373.

JAY - radosny pies, średniej wielkości. Na te słowa idealnie opisują Kropeczkę. Jest grzeczny, zabawny i czysty. Ma aktualną książeczkę zdrowia. Wysterylizowana.

KROPKA - grzeczna, delikatna i subtelna. Bardzo lubi zabawy. Jest grzeczny, zabawny i czysty. Ma aktualną książeczkę zdrowia. Wysterylizowana.

MAKLER - duży pies o jeszcze większym sercu, którym pokocha rodziny. Zdrowy. Makler jest zdrowy. Będzie poddany zabiegowi kastracji.

MAŁA - mała i radosna sunia. Idealna towarzyszką dla aktywnej rodziny. Zdrowa. Mała została zaszczepiona i będzie poddana odrobaczona.

LIDLUŚ - grzeczny i cierpliwy pies. Zawsze w swoim boksie zachowuje czystość. Lidluś w najbliższym czasie będzie poddany zabiegowi kastracji.

KONTAKT W SPRAWIE ADOPCJI: 531-111-336, 517-076-620

oxylion Internet światłowodowy i radiowy | Telewizja HD

Internet bez limitów

aktywacja 1 zł Lokalny Serwis Nawet 500 Mbit/s

Zadzwoń i zamów

71 715 68 78

www.oxylion.pl

PŁYTA BUDOWLANA OSB-3

ROZMIAR: 2500 x 1250 mm
GRUBOŚĆ: 11 mm



**14⁹⁸
m²**

OFERTA WAŻNA DO 07.04.2019 LUB WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENA ZA SZT. 46.81zł

22
urodziny
castorama

20th birthday till 26 March or 20 April 2019

Do wygrania
**METAMORFOZA
WNĘTRZA**
z *Dorotą Szelegowską*
wartość nagrody
100 000 zł



4 x DACIA DUSTER
oraz 22 000 innych nagród

castorama



Castorama Wrocław Korona
51-421 Wrocław, ul. Krzywoustego 126A
tel.: 71 32 08 100, fax: 71 32 08 200

Sklep czynny w godzinach:
Pon-sob: 6:30 - 21:00, Nd: 9:00 - 20:00*

* Tylko w niedziele handlowe. Zapraszamy do naszego sklepu internetowego czynnego 24/7